

wpodróży

7/2016

Magazyn pokładowy **icc**
PKP INTERCITY

**ZABIERZ
MNIE
ZE SOBĄ!**

EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY



ISSN: 1897-970X

IC NOWOŚCI KOLEJĄ NA ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY W KRAKOWIE
KONKURS INTERCITY ZRÓB ZDJĘCIE, WYŚLIJ I WYGRAJ!
ATRAKCYJNA OFERTA IC SZYBKO, KOMFORTOWO I NIEDROGO



fb.com/wpodrozy.eu



LUXURY APARTMENTS

in Sopot & Gdańsk

luxury properties for sale

+48 883 003 333 • kontakt@imperial-estate.pl • www.imperial-estate.pl

SPIIS TREŚCI

24

W PODRÓŻY

POLECAMY

- 10 Wydarzenia, nowości, premiery
- 20 Rozmowa z Waldemarem Malickim z Filharmonii Dowcipu

PODRÓŻE

POLSKA

- 22 Bardzo atrakcyjna Polska
- 24 Porywające Roztocze**
- 33 Wody szum, słońca blask i... murów chłód

PKP INTERCITY

NEWS

- 6 Światowe Dni Młodzieży w pigułce
- 8 Strefa Kulturalnego Podróżowania
- 8 10 milionów kilometrów Pendolino
- 9 Konkurs fotograficzny „Z podróży koleją” – weź udział i wygraj!

DLA PASAŻERA

- 48 OdPrawa pasażera
- 49 Szybka i komfortowa podróż IC
- 50 Wakacje 2016 z IC
- 51 Wyślij swoją reklamę w podróż

Wydawca:

KOW sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 101 lok. 3
02-011 Warszawa
T: 22 749 11 90

Partner główny magazynu:**Redakcja:**

T: 22 749 11 98
wpodrozy@kow.com.pl

Projekt graficzny i skład:

Wojciech Jankowski

Redakcja stron**PKP Intercity S.A.:**

Cezary Nowak
T: 22 474 26 76
cezary.nowak@intercity.pl

Obsługa klienta biznesowego:

Marlena Karbowniak
M: 512 278 937
T: 22 749 11 92
marlena.karbowniak@kow.com.pl

Reklama:

Dorota Kapuścińska
manager sprzedaży
M: 502 288 835
T: 22 749 11 95
dorota.kapuscinska@kow.com.pl

Zdjęcie na okładce:

Shutterstock

www.wpodrozy.eu

[f wpodrozy.eu](https://www.facebook.com/wpodrozy.eu)

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, adiacji i zmian w nadesłanych tekstach oraz do przedruku artykułów ze wskazaniem ich źródła.



54

PODRÓŻE

WYWIAD

44 Na peryferiach czasu

ŚWIAT

54 Dziewiczy Cypr Północny

58 Malownicza Kolumbia

BIZNES

NOWE TECHNOLOGIE

38 Świat według dronów

FINANSE

42 Social media w biznesie



STYL ŻYCIA

HOBBY

62 Festiwalowe lato a pies

KUCHNIA

66 Vivat Mexico!

68 Lekki i kolorowy obiad na gorące dni



WNĘTRZA

70 Zielony zastrzyk energii

WARTO MIEĆ

73 Niebédnik podróżnika





THIS IS *Hard Rock*
CAFE



GDAŃSK

UL. DŁUGI TARG 35/38

WARSAW

UL. ŻŁOTA 59

KRAKÓW

RYNEK GŁÓWNY / PL. MARIACKI 9

f t i YouTube #THISISHARDROCK



Światowe Dni Młodzieży w pigułce

ŚDM to duże wydarzenie o zasięgu międzynarodowym. Do Polski przyjadą setki tysięcy pielgrzymów. Może się to wiązać ze zmianami dla podróżujących do i z Krakowa. PKP Intercity przygotowało specjalny poradnik dla pasażerów, ułatwiający szybką orientację i pokazujący, jak poruszać się po Krakowie od 25 lipca do 1 sierpnia 2016 roku.

Czym są Światowe Dni Młodzieży?

Światowe Dni Młodzieży to międzynarodowe wydarzenia skupiające młodych ludzi z całego świata, którzy razem ze swoimi katechetami, duszpasterzami, biskupami gromadzą się w jednym miejscu, by spotkać się z papieżem. Pomysłodawcą i pierwszym gospodarzem tych dni był św. Jan Paweł II, który zgromadził młodych w: Rzymie (1984, 1985, 2000), Buenos Aires (1987), Santiago de Compostela (1989), Częstochowie (1991), Denver (1993), Manili (1995), Paryżu (1997) i Toronto (2002). Po śmierci papieża Polaka kontynuatorem pięknego dialogu Kościoła z młodymi i wielkim orędownikiem Światowych Dni Młodzieży stał się papież Benedykt XVI, który przewodniczył kolejno spotkaniom w Kolonii (2005), Sydney (2008) i Madrycie (2011). W lipcu 2013 roku w Rio de Janeiro z młodzieżą spotkał się papież Franciszek. On także ogłosił, że następne spotkanie młodych

odbędzie się w 2016 roku w Krakowie.

Lokalizacje głównych uroczystości Światowych Dni Młodzieży

Błonia – 28 lipca od godziny 17.15 odbędzie się ceremonia powitania papieża Franciszka, następnie 29 lipca o godzinie 18.00 rozpocznie się droga krzyżowa. Najlepiej dotrzeć na miejsce pieszo (prezentujemy trasy przejść z dworca Kraków Główny i Kraków Płaszów).

Łagiewniki – 30 lipca o godzinie 9.00 Ojciec Święty odwiedzi Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Zachęcamy do skorzystania z krakowskiej komunikacji zbiorowej.

Campus Misericordiae (Brzegi) – 30 lipca o godzinie 19.00 rozpocznie się czuwanie modlitewne z młodzieżą, następnie 31 lipca o godzinie 10.00 odprawiona zostanie Msza Święta Posłania na zakończenie Światowych Dni

PROGRAM ŚDM KRAKÓW 2016

	PONIEDZIAŁEK 25.07	WTOREK 26.07	ŚRODA 27.07	CZWARTEK 28.07	PIĄTEK 29.07	SOBOTA 30.07	NIEDZIELA 31.07
RANO	PRZYJAZD	KATECHEZY Z BISKUPAMI, KATECHEZA W DRODZE				PIELGRZYMKĄ NA MIEJSCE CZUWANIA	MSZA POSLANIA
POŁUDNIE	PRZYJAZD	CENTRUM POWOŁANIOWE, FESTIWAL MŁODYCH					SPOTKANIE WOLONTARIUSZY Z PAPIEŻEM
WIECZÓR	PRZYJAZD	MSZA ŚW. CEREMONIA OTWARCIA	FESTIWAL MŁODYCH	POWITANIE OJCA ŚWIĘTEGO	DROGA KRZYŻOWA	CZUWANIE Z OJCEM ŚWIĘTYM	



KOMITET ORGANIZACYJNY
ŚWIATOWYCH DNI
MŁODZIEŻY 2016
ul. Krakowska 10
31-112 Kraków

Młodzieży. Zachęcamy do skorzystania z krakowskiej komunikacji zbiorowej.

Komunikacja zbiorowa podczas Światowych Dni Młodzieży

Zmiany w organizacji ruchu krakowskiej komunikacji potrwają od 23 lipca do 3 sierpnia. Do obsługi połączeń zostanie skierowanych w tym okresie 250 tramwajów i 580 autobusów. Od soboty (23 lipca) do poniedziałku (25 lipca) linie komunikacyjne będą kursowały według wakacyjnych rozkładów jazdy na dzień powszedni, a od wtorku (26 lipca) do niedzieli (31 lipca) według szkolnych rozkładów jazdy na dzień powszedni. Ponadto od 26 lipca do 31 lipca zostaną uruchomione linie specjalne ŚDM (więcej szczegółów na stronie www.krakow.pl).

Bilet ŚDM Kraków 2016

Skorzystanie z oferty specjalnej Bilet ŚDM Kraków 2016 jest możliwe wyłącznie przez system e-IC na stronie www.intercity.pl. Zakupiony bilet obowiązuje na przejazdy w okresie od 16 lipca do 15 sierpnia 2016 roku w klasie 2. bezpośrednimi pociągami TLK (Twoje Linie Kolejowe) oraz IC (InterCity). Termin ważności biletu rozpoczyna się od 16 lipca albo od dnia jego

Pamiętaj, że...

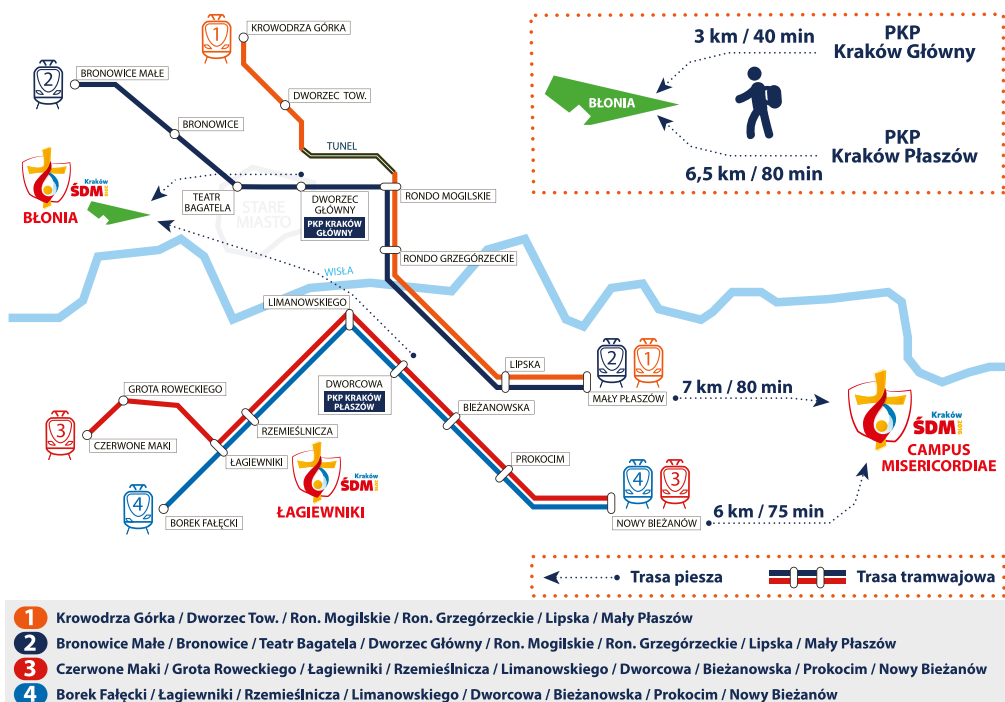
Podczas Światowych Dni Młodzieży zwiększy się ruch na dworcach kolejowych w wielu miastach. Złazczy do Krakowa dojeżdżać będzie więcej pociągów, w tym te specjalne z pielgrzymami. To może wpływać na kursowanie składów PKP Intercity i pozostałych przewoźników – inne mogą być na przykład numery peronów, z których odjeżdżają. Informacje o ewentualnych zmianach będą podawane w komunikatach megafonowych – warto więc zwracać na nie uwagę, a w razie potrzeby wszelkich niezbędnych informacji udziela podróżnym informatorzy mobilni. W trakcie planowania podróży i dojazdu do stacji kolejowych w Krakowie, należy uwzględnić nową organizację ruchu. Na dworcu Kraków Główny warto pojawić się około godziny przed odjazdem pociągu.

zakupu (dotyczy biletów zakupionych po 16 lipca 2016 roku). Zryczałtowana cena takiego biletu wynosi 149 złotych i w ramach wskazanego na nim terminu bilet uprawnia do trzech przejazdów jednorazowych w dowolnych relacjach. Oferta specjalna jest przeznaczona wyłącznie dla zarejestrowanych pielgrzymów. ■

Czy wiesz, że...

Na stronie www.intercity.pl/sdm zostały udostępnione wszelkie praktyczne informacje, które pozwolą sprawnie przemieszczać się po Krakowie w czasie trwania Światowych Dni Młodzieży.

TRAMWAJOWE linie specjalne uruchomione na Światowe Dni Młodzieży w dniach 25.07-31.07



www.intercity.pl/sdm

Strefa Kulturalnego Podróżowania



Każdemu z nas zdarza się zapomnieć i na przykład, podróżując koleją, głośno rozmawiać przez telefon czy zająć siedzenie bagażem... Tymczasem pociąg to miejsce publiczne, w którym obowiązują określone zasady zachowania, a spotykające się w nim osoby różnią się między sobą pod względem potrzeb i oczekiwań.

Przez niespełna dwa tygodnie, od 20 do 30 czerwca, internauci mogli wziąć udział w konsultacjach społecznych „Strefa kulturalnego podróżowania”. Jednym z ich elementów był panel fokusowy (badanie opinii), który pozwolił na stworzenie listy drażliwych zachowań spotykanych w przestrzeni publicznej. Dodatkowo PKP Intercity poznało skalę problemu dzięki internetowej sondzie, a w czasie trwania akcji pasażerowie mogli podzielić się swoimi doświadczeniami z podróży. Najbardziej uciążliwym zachowaniem okazały się głośne i długie rozmowy przez telefon, na drugim

miejscu zaś znalazło się... pozostawianie śmieci. Wśród innych dokuczliwych nawyków współpasażerów uczestnicy badania wskazali stawianie bagażu na miejscu siedzącym czy zdejmowanie butów.

Podsumowaniem konsultacji było wydanie kodeksu kulturalnego podróżowania. Wspólnie z ekspertem – Adamem Jarczyńskim (zachęcamy do przeczytania naszej rozmowy z nim w numerze 5/2016 magazynu „W Podróż” – dostęp online na stronie www.wpodrozy.eu), PKP Intercity przypomniało o uniwersalnych zasadach, dzięki którym podróż dla każdego może być komfortowa. ■

10 milionów kilometrów Pendolino

W sobotę 25 czerwca o godzinie 10.58 na dworcu Gdańsk Główny miał miejsce niezwykajny wjazd pociągu Pendolino.



Była to chwila szczególna, ponieważ pękła granica 10 milionów kilometrów, które składy EIP w barwach PKP Intercity pokonały na polskich torach. Na pasażerów czekały upominki. Na dworcu również nie zabrakło atrakcji – można było spróbować 10-metrowego tortu w kształcie Pendolino. Prezentujemy krótką fotorelację. ■



Z PODRÓŻY KOLEJĄ ● ● ●

KONKURS FOTOGRAFICZNY

EDYCJA II



KONKURS
— TRWA —

OD 25.06
DO 31.08



W PULI NAGRÓD AŻ
12 000 ZŁ
WEŹ UDZIAŁ I WYGRAJ!

...

SZCZEGÓŁY NA WWW.ZPODROZYKOLEJA.PL

Organizator:

Sandmix
NATURALNIE DOSKONAŁE

Współorganizatorzy:

PKP
POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna

IC PKP INTERCITY

Patroni medialni:

RK
RADIO KRAKÓW

Digital
Camera

fotopolis.

onet.



Broadway w Polsce zaprasza na BROADWAY EXCLUSIVE

Broadway w Polsce prezentuje ekskluzywną trasę koncertową BROADWAY EXCLUSIVE. W trakcie przedstawienia usłyszemy najpiękniejsze światowe przeboje musicalu w międzynarodowej obsadzie, choreografii Santiago Bello oraz z muzyką na żywo zaaranżowaną przez Jana Stokłosę. BROADWAY EXCLUSIVE miało swoją premierę w Teatrze Polskim w Warszawie 30 listopada 2015 roku. Od tego czasu zagraliśmy 12 koncertów w polskich miastach. W 2017 roku wyruszamy w trasę koncertową po Chinach! To spektakularne wydarzenie trzeba zobaczyć!

www.broadwaywpolisce.com

Wydarzenia, nowości, premiery

T-Mobile Nowe Horyzonty czeka we Wrocławiu

Na tegorocznym festiwalu filmowym T-Mobile Nowe Horyzonty zostaną pokazane aż 393 filmy (w tym 221 pełnometrażowych, wśród których 94 to polskie premiery) z ponad 50 krajów. Seanse będą odbywać się w Kinie Nowe Horyzonty oraz na wrocławskim Rynku, zaś wydarzenia specjalne w otwartym niedawno Narodowym Forum Muzyki. Gospodarzem festiwalu jest miasto Wrocław, a partnerem – T-Mobile Polska S.A. Bezpłatne pokazy na Rynku będą odbywać się codziennie o 22.00. Kinomani zobaczą kilka najważniejszych filmów ostatniego roku jak: „Młodość” Paolo Sorrentino, „Córki Dancingu” Agnieszki Smoczyńskiej, „Skarb” Corneliu Porumboiu, „Widzę, widzę” Veroniki Franz i Severina Fiala czy „Zupełnie Nowy Testament” Jaco Van Dormaela.

Natomiast 25 lipca odbędzie się pokaz „Szczególnego dnia” Ettore Scoli z 1977 roku (odnowionego przez CSC-Cineteca Nazionale pod kierunkiem Luciano Tovoliego, we współpracy z Surf Film), zaś 28 lipca będzie można podziwiać seans odnowionego cyfrowo przez Filмотекę Narodową jednego z najwcześniejszych polskich filmów niemych „Ludzie bez jutra” Aleksandra Hertza z 1919 roku.

**Międzynarodowy Festiwal Filmowy T-Mobile Nowe Horyzonty,
Wrocław, 21-31 lipca**





BFG nie tylko dla dzieci

Któż nie lubi powrotu do lat dzieciństwa? Steven Spielberg wraca do własnego świata marzeń i pokazuje nam porywającą opowieść o małej dziewczynce i tajemniczym olbrzymie, który odkrywa przed nią cuda i sekrety magicznej krainy. Ekranizacja powieści Roalda Dahla, która w Polsce jest znana jako „Wielkomilud” wciąż zachwyca czytelników w każdym wieku. W rolę Bardzo Fajnego Giganta wcielił się w nowym filmie Stevena Spielberga Mark Rylance, doceniony ostatnio przez Amerykańską Akademię Filmową za kreację w „Moście szpiegów”.

„BFG: Bardzo Fajny Gigant”, na ekranach od 1 lipca

XX Sopot Molo Jazz Festival

Tegoroczny XX Sopot Molo Jazz Festival odbędzie się w dniach 5-7 sierpnia, a w muszli koncertowej na sopockim molo wystąpią między innymi: London Vintage Jazz Orchestra z Wielkiej Brytanii z udziałem Dave'a Burmana i Laurie Chescoe, którzy grali na festiwalu sopockim w 1956 roku, Marcin Wądołowski Trio w programie „My Guitar Therapy”, Janusz Strobel & Włodzimierz Nahorny oraz Sławek Jaskółke 3yo w programie „On”. Melomani będą mogli także posłuchać szwedzkiego Sir Bourbon Dixieland Band oraz czterech wibrafonistów z Tribute to Milian. Festiwal zamknie Jan Ptaszyn Wróblewski Sextet. Wielkiej imprezie muzycznej towarzyszą także inne wydarzenia kulturalne. W sobotę (6 sierpnia) o godzinie 17.00 spod kościoła św. Jerzego przy ulicy Bohaterów Monte Cassino w Sopocie ruszy tradycyjny pochód nowoorleański, a nieco wcześniej (29 lipca o godzinie 17.00) w Muzeum Miasta Sopotu odbędzie się wernisaż wystawy „Ale Jazz – Historia sopockich festiwali jazzowych 1956-1957”.

XX Sopot Molo Jazz Festival, Sopot, 5-7 sierpnia



BROADWAY
w Polsce
PREZENTUJE



S&J Productions Jakub Wocial prezentuje koncert największych przebojów musicalowych **BROADWAY EXCLUSIVE**

BROADWAY EXCLUSIVE

„CHARYZMA!
PASJA!
PERFEKCJA”

Blog Sykora Dam

„SPEKTAKULARNE
WYDARZENIE!
TO TRZEBA
ZOBACZYĆ!”

Magazyn Świat Elit

★★★★★
„ELEKTRYZUJĄCY
WIECZÓR”

Starek Marketing Group

04.08.2016 TORUŃ
Centrum Kongresowe Jordanki
www.tak.torun.pl

29, 30.10.2016 KRAKÓW
Teatr Variété
www.teatrvariete.pl

03, 04.09.2016 WARSZAWA
Teatr Rampa
www.teatr-rampa.pl

03.11.2016 BIAŁYSTOK
Opera i Filharmonia Podlaska
www.oifp.eu

21.10.2016 GDAŃSK
Polska Filharmonia Bałtycka
www.filharmonia.gda.pl

Nadchodzące miasta:
OLSZTYN, ELBLĄG,
SUWAŁKI, POZNAN,
SZCZECIN

www.broadwaywpolsce.com

ALWAYS PACKED HOUSES!



Tego lata pakuj się do muzeum!

Muzeum Emigracji w Gdyni – otwarte zaledwie rok temu – już zostało uznane przez National Geographic za jedno z pięciu najciekawszych muzeów w Polsce. Każdy, kto znajdzie się nad Bałtykiem, nie może przegapić odwiedzenia go. Przygotujcie się na pasjonującą opowieść o podróży, życiu codziennym Europy czasów rewolucji przemysłowej oraz losach Polaków i Polek na wszystkich kontynentach.

W Dworcu Morskim, zabytkowej siedzibie muzeum leżącej u wejścia do gdyńskiego portu, czeka na nas również kino studyjne, restauracja oraz piękny taras widokowy z leżakami. Tutaj cumowały niegdyś polskie transatlantyki, a dziś przybywają olbrzymie wycieczkowce z całego świata.

Lato w Muzeum Emigracji obfituje w koncerty, projekcje filmowe i ciekawe spotkania. Każdego dnia do zabawy dzieci wciąga Wakacyjna Strefa Kreatywna.

Podróż do Gdyni warto rozpocząć od odwiedzenia www.POLSKA1.pl.

Wakacje z tatuażem

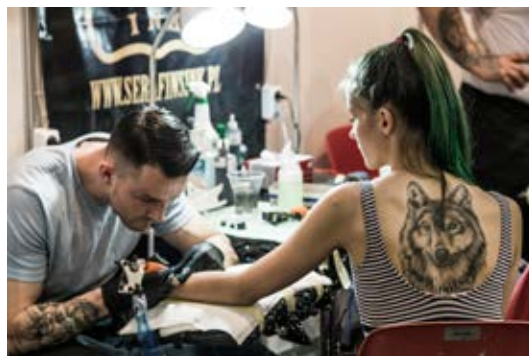
Warto w wakacje odwiedzić Trójmiasto, by wziąć udział w Gdańsk Tattoo Konwent. Tegoroczna, letnia edycja największego w Polsce cyklu imprez poświęconych sztuce tatuowania odbędzie się 23 i 24 lipca. W hali Amberexpo w Gdańsku utalentowani artyści z całego kraju przez dwa dni zachwycać będą swoimi umiejętnościami. W czasie Gdańsk Tattoo Konwent odbędą się także koncerty, pokazy i wystawy.

Na żywo tatuować będzie ponad 250 specjalistów, a wykonane przez nich prace oceni jury, w skład którego wchodzi ceniący tatuażyści i znawcy tej sztuki: Krzysztof Iwin, Marcin Pawlus, Maciej „Magic” Chęsiak.

Przed publicznością wystąpią też street punkowy skład Glory Days, zespół Paddy and the Rats grający celtyckiego punk rocka, blues'n'rollowa grupa Jerry's Fingers oraz dwaj raperzy: Quebonafide i Żabson.

W trakcie konwentu można będzie również obejrzeć ekspozycję monstualnych pick-upów, znanych jako American Monster Truck. Ponadto w związku ze współpracą Tattoo Konwent i marki Medicine odbędzie się premiera designerskiej kolekcji odzieży, zaprojektowanej przez polskich tatuatorów. Tattoo Konwent niejednokrotnie gościł również barberów specjalizujących się w tworzeniu oldschoolowych, męskich fryzur. Na miejscu panowie nie tylko skorzystają z usług golibrody, ale również zakupią specjalne kosmetyki czy akcesoria do pielęgnacji włosów i brody. Bilety i dodatkowe informacje na temat wydarzenia znaleźć można na: www.gdansk.tattookonwent.pl.

Gdańsk Tattoo Konwent, hala Amberexpo, Gdańsk, 23-24 lipca



MUZEUM
EMIGRACJI
GDYNIA ul. Polska 1

WWW.POLSKA1.pl


GDYNIA
moje miasto

90
lat

PRZYJEDŹ
KONIECZNIE

MIEJSCE ZAPAKOWANE ATRAKCJAMI

GDY001

W MUZEUM

WYSTAWA DZIAŁAJĄCA
NA WSZYSTKIE ZMYŚŁY

KONCERTY, SPOTKANIA,
WARSZTATY KREATYWNE,
WIDOWISKA MULTIMEDIALNE

NAJWIĘKSZE WYCIEZKOWCE
CUMUJĄCE TUŻ PRZY MUZEUM

KINO, RESTAURACJA,
KSIĘGARNIA, KAWIARNIA,
POKÓJ ZABAW

DO ZOBACZENIA W GDYNI!



Fiedler – podróż zapisana w genach

Arkady Paweł Fiedler po jedenastu latach rzucił pracę w korporacji i, kontynuując rodzinną tradycję, wyruszył na podbój świata... fiatem 126p. Jego pierwsza książka „Maluchem przez Afrykę”, czyli relacja z wyprawy przez odległy ląd, czeka właśnie na czytelników.

„Maluchem przez Afrykę” to dziennik szczególnej podróży. Arkady Paweł Fiedler udowodnił, że porzucenie monotonii miejskiego życia i wyprawa w nieznane nie muszą pozostawać jedynie w sferze marzeń. Podczas swojej ekspedycji pokazał, że niepozorny Maluch, do którego wielu Polaków ma wciąż sentyment, sprawdza się jako towarzysz podróży. W końcu to właśnie dzięki tej wyprawie podróżnik stał się kontynuatorem rodzinnej pasji odkrywania nieznanych miejsc. Arkady Paweł Fiedler przejechał legendarnym Maluchem, zwanym przez niego Zieloną Bestią, ponad szesnaście tysięcy kilometrów wzdłuż Afryki Wschodniej, trasą od Egiptu do RPA. Nieśpieszna jazda, zbaczanie z wyznaczonych tras i wzbudzający żywe zainteresowanie miejscowych Maluch pozwoliły Fiedlerowi doświadczyć prawdziwej, zapomnianej już Afryki i poznać rdzenną ludność. Globtroter dotarł między innymi do gościnnych Nubijczyków, widział codzienną udrękę w Etiopii, obserwował obrzędy plenięcia Hamer, a w Namibii spotkał się z Buszmenami. Znakomita lektura na wakacje!

Arkady Paweł Fiedler, „Maluchem przez Afrykę”, Muza 2016



Audioriver 2016 zaprasza do Płocka

Festiwal Audioriver to obowiązkowa pozycja w wakacyjnych planach osób ceniących dobrą muzykę. W ciągu 10 lat na malowniczej plaży nad Wisłą oraz na płockim Starym Rynku wystąpiło kilkadziesiąt gwiazd muzyki elektronicznej i alternatywnej z całego świata. Koncerty i sety DJ-skie obejrzało już ponad 200 tysięcy fanów z Polski i Europy, a edycja 2015 zgromadziła na plaży rekordową liczbę około 27 tysięcy osób każdego dnia. W tym roku może być pobity rekord, zwłaszcza, że lista występujących artystów jest naprawdę imponująca. Wystąpią między innymi: Jamie Woon, Ella Eyre, Sigma live, Crystal Castles, DJ Shadow, Antigone live, Black Sun Empire, C2C, Calyx & TeeBee, Caspa & Rusko, Cyantific, Danger live, Dillinja, Dubfire:live Hybrid, Dub Phizix & Strategy, Fabio Florido oraz wielu innych.

Audioriver, Płock, 29-31 lipca

Ladies' Jazz Festival w Gdyni

Gdynia zamieniła się w światową stolicę kobiecego jazzu, miejsce spotkań i koncertów najwybitniejszych dam szeroko rozumianej muzyki jazzowej. Od 8 do 25 lipca Ladies' Jazz Festival 2016 zaprasza wszystkich miłośników dobrej piosenki, piosenki francuskiej, bossa nova, electro latino, smooth jazzu!

W tym roku festiwal otworzyła szalona Belle du Berry ze swym Paris Combo. W tej nazwie jest cała definicja muzyki, stylu i zespołu: francuska chanson przepojona kabaretem, jazzem, zapachem

Montmartre'u, inteligentnym popem, a nawet punkiem. 24 lipca gościnnie w Filharmonii Kaszubskiej w Wejherowie wystąpi Stacey Kent – kochana w Polsce, uwielbiana na świecie oraz wielka przyjaciółka festiwalu – ze specjalnie na ten jeden koncert przygotowanym materiałem z bossa nova. Festiwal zakończy jedyny w tym roku występ w naszym kraju fenomenalnych New York Voices, czyli wzorzec harmonii wokalne.
www.ladiesjazz.pl
Ladies' Jazz Festival, Gdynia, 8-25 lipca





Lato w Koperniku

Sztuka przetrwania



Interaktywne wystawy Centrum Nauki Kopernik

Odkryj w sobie naukową pasję. Sprawdź jak działają pioruny, podążaj tropami zwierząt, przetestuj swoją zaradność na bezludnej wyspie.

Pod gwiazdami

Odwiedź planetarium Niebo Kopernika – tu niebo jest zawsze bezchmurne. Można także udać się w kosmiczną podróż i posłuchać muzyki na żywo.

Plenerowe Warsztaty Weekendowe

Zdobądź umiejętności potrzebne do przeżycia poza strefą miejskiego komfortu. Naucz się krzesać ogień, poznaj jadalne chwasty i owady, samodzielnie stwórz mapę.

Każda wakacyjna sobota i niedziela
od godz. 12.00, wstęp wolny

lato.kopernik.org.pl



Asaf Avidan jesienią ponownie w Polsce

Asaf powróci do Polski na cztery koncerty: w Gdańsku – 11 listopada, w Warszawie – 13 listopada, w Szczecinie – 14 listopada, we Wrocławiu – 16 listopada. Fani jego głosu mogą kupować bilety już od 7 lipca.

Asaf Avidan urodził się w 1980 roku w Jerozolimie. Jego rodzice pracowali w izraelskim korpusie dyplomatycznym na Jamajce i to tam Asaf spędził dzieciństwo. Na studia powrócił do Jerozolimy i podjął naukę w Akademii Sztuki. W ramach pracy dyplomowej zrealizował film „Find Love Now”, którym wygrał Haifa Film Festival. Po studiach Avidan przeniósł się do Tel Avivu, gdzie pracował jako animator. Dopiero później postanowił wrócić do Jerozolimy i poświęcić się muzyce. Swoją pierwszą EP-kę, na której znalazło się sześć utworów, Asaf nagrał w 2006 roku. Wraz ze swoim zespołem Asaf Avidan & the Mojos przygotował trzy albumy: „The Reckoning” w 2008 roku, „PoorBoy/Lucky Man” w 2009 roku i „Through the Gale” w 2010 roku. Kilka miesięcy później rozpoczął karierę solową. W 2011 roku stanął na jednej scenie obok takich niekwestionowanych gwiazd jak Robert Plant czy Lou Reed. W 2013 roku ukazał się jego solowy album – „Different Pulses”. Jego utwór „One Day/Reckoning Song” stał się jednym z największych hitów minionego roku.

Asaf Avidan, „Into the Labyrinth”, Gdańsk – 11 listopada, Warszawa – 13 listopada, Szczecin – 14 listopada, Wrocław – 16 listopada

Biennale Młodej Sztuki Europejskiej we Wrocławiu

To unikatowa wystawa promująca aktualne trendy w młodej sztuce. Polscy widzowie mają okazję obejrzeć prace 56 artystów do 35. roku życia z Hiszpanii, Włoch, Portugalii, Francji, Łotwy, Danii oraz Polski. Dla zwiedzających wystawa będzie dostępna do 31 lipca. W Polsce organizatorem wydarzenia jest wrocławska Galeria Miejska. Biennale Młodej Sztuki Europejskiej jest międzynarodowym projektem artystycznym, prezentującym najnowsze tendencje sztuki europejskiej. Od 2000 roku wydarzenie odbywa się w całej Europie i ma formułę wystawy podróżującej. Jej założeniem i główną ideą jest wymiana artystyczna pomiędzy krajami europejskimi. Wielu z artystów to młodzi twórcy, absolwenci szkół artystycznych, inni od lat poruszają się na rynku sztuki, jednak nie są związani na stałe z żadną galerią czy instytucją artystyczną. Biennale, oparte na ich wzajemnej współpracy, stało się platformą wymiany artystycznych doświadczeń i wyrazem tego, jak młodzi twórcy z różnych krajów europejskich postrzegają sztukę.

Biennale Młodej Sztuki Europejskiej we Wrocławiu, Centrum Kongresowe przy Hali Stulecia, 1 lipca – 31 lipca





**CHOPIN
I JEGO
— EUROPA
15-30 / 08
warszawa 2016**

Opera inaczej — Koncerty na instrumentach historycznych
i współczesnych / Wielka kameralistyka / Nadzwyczajne recitale wokalne

CHOPIN AND HIS EUROPE The 12th International Music Festival
From Mozart to Bellini. More than **40** concerts: Great works, great performers
Prize-winners of the 17th International Chopin Competition 2015
 Opera in a different way / Concerts on period and modern instruments
 Great chamber music / Exceptional vocal recitals

www.festiwal.nifc.pl

BILETY → www.bilety.nifc.pl / TICKETS → www.tickets.nifc.pl
E-mail: bilety.festiwal@nifc.pl / Tel.: [+48 22] 441 61 93

Transmisje na żywo / Live streaming on:  /chopin institute



HONOROWY PATRONAT
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
ANDRZEJA DUDY

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa

PROJEKT
WSPÓLFIN
MIASTO S

MECE
FESTIV

ZAKOPANE

NA LATO ► JEDNO MIASTO, PEŁNIA WRAŻEŃ

►
WIDOWISKA
I WYDARZENIA
MUZYCZNE

►
KULTURA
I FOLKLOR

►
SPORT
I REKREACJA

►
PRZYRODA
I TURYSTYKA



Sztuka spod Tatr

Wystawa „Artyści Zakopiańscy”

Takiej wystawy (nie tylko w Zakopanem) jeszcze nie było. Miejska Galeria Sztuki zaprosiła do siebie wszystkich artystów, którzy tworzą na Podhalu. To projekt niemalże totalny – na wystawie będzie można zobaczyć artystów wszystkich pokoleń, reprezentujących najrozmaitsze dyscypliny sztuki – od malarstwa przez rzeźbę i tkaninę aż po fotografię. Wystawie będzie towarzyszyć ekspozycja prac najwybitniejszych, ale nieżyjących już polskich artystów związanych z Zakopanem, m.in. Tadeusza Brzozowskiego, Władysława Ha-siora czy Antoniego Rzęsy.

8–24 lipca

Kino na szczytach

Spotkania z Filmem Górskim

12 edycja Spotkań z Filmem Górskim to obowiązkowy punkt programu dla wszystkich, którzy chcą zrozumieć i doświadczyć niesamowitych emocji, które towarzyszą górskiej wspinaczce. Oprócz filmów dokumentalnych o najbardziej spektakularnych pojedynkach człowieka z naturą będzie można także porozmawiać ze znanymi himalaistami i poczuć ten dreszcz emocji, który towarzyszy im na co dzień.

31 sierpnia – 4 września

Wielkie malarstwo wraca do Zakopanego

Wystawa „Malarstwo ze zbiorów Olgi i Tadeusza Litawińskich”

Olga i Tadeusz Litawińscy zgromadzili w Zakopanem niezwykłą kolekcję malarstwa polskiego XIX i początku XX wieku. Choć od lat znajduje się ona w posiadaniu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, tego lata powróci na chwilę pod Tatry. W Miejskiej Galerii Sztuki zaprezentowane zostaną wspiane dzieła m.in. Władysława Skoczylasa, Walerego Eljasza-Radzikowskiego, Rafała Małczewskiego, Wojciecha Flecka, Stanisława Gałka, Władysława Jarockiego czy Stanisława Kamockiego.

29 lipca – 11 września

Na organach i kameralnie

Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej

To już szesnasta edycja wyjątkowego wydarzenia muzycznego. Zakopane jest wymarzoną miejscem dla melomanów i miłośników muzyki kameralnej i organowej. Jak co roku pod Tatry zjadą najwięksi mistrzowie muzyki klasycznej – warto ich posłuchać, warto też poczuć niezwykłą, bo niepowtarzalną atmosferę zakopiańskich kościołów, które będą gościć artystów z całego świata. Muzyka nigdzie nie brzmi tak pięknie, jak u podnóża Tatr.

9 lipca – 15 sierpnia

Folklor świata spotyka się pod Giewontem

48. Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich

Tradycje tego wydarzenia sięgają lat dwudziestych XX wieku, kiedy to pisarz i publicysta Władysław Orkan zainicjował idee wspierania regionalnej kultury polskich górali. Przez kolejne dekady, wraz z przemianami politycznymi i historycznymi, pojawiały się nowe koncepcje, aby w 1968 ostatecznie uformować się w międzynarodowe święto różnorodności potencjału regionalnych kultur z całego świata. W trakcie trwania festiwalu będzie można wziąć udział w warsztatach tanecznych i nauczyć się tańca góralskiego, ale także czardasza czy flamenco. Nie zabraknie również atrakcji dla najmłodszych: plenerowe warsztaty rękodzieła czy liczne zajęcia edukacyjne, na których w oryginalny sposób zaprezentowana zostanie kultura Podhala.

19–26 sierpnia

Szymanowski i Górale

39. Dni Muzyki Karola Szymanowskiego

Karol Szymanowski był zakochany w Podhalu – w latach 1930–36 mieszkał w Zakopanem w Willi Atma, dlatego też od lat pod Tatrami odbywa się międzynarodowy festiwal poświęcony jego twórczości. W programie wydarzenia odbywają się także koncerty i prezentacje góralskiej kultury, która tak bardzo zachwyca i wpłynęła na kompozytora.

23–31 lipca

Rowerowe święto

Tour de Pologne – etap V (16 lipca)

Tour de Pologne Women – etap I (19 lipca)

To wyjątkowe święto dla fanów kolarstwa, wielkich emocji i dobrej zabawy. V etap największego wydarzenia sportowego w Polsce wystartuje z Wieliczki, a jego najtrudniejszą część przypada na dwie pięćdziesięciokilometrowe pętle wokół Zakopanego, które będzie w tym roku także gościć pierwszą edycję Tour de Pologne kobiet. Kibice będą mogli śledzić zmagania osiemnastu najlepszych zawodowych grup świata oraz siedmiu drużyn, w tym reprezentacji Polski. Wielki finisz V etapu tradycyjnie pod Wielką Krokwią.

Muzyka najwyższej próby

Międzynarodowy Festiwal Muzyki Kameralnej „Muzyka na szczytach”

Jak co roku początek września to w Zakopanem idealny czas dla miłośników muzyki klasycznej. Festiwal „Muzyka na szczytach”, zgodnie ze swoją nazwą, gwarantuje najwyższy światowy poziom muzyki kameralnej. Festiwal to nie tylko koncerty, to także liczne imprezy towarzyszące – spotkania z artystami, okazje do obcowania ze sztuką czy dyskusje. W tym roku odbędzie się między innymi wystawa plenerowa „Sale koncertowe w Polsce”, na której każdy meloman znajdzie coś dla siebie.

3–10 września

Pod Tatry tylko z książką

Zakopiański Festiwal Literacki

Niewiele jest miejsc w Polsce, a może i na świecie, które miałyby równie bogatą tradycję literacką jak Zakopane. Wystarczy powiedzieć, że gdy w 1918 roku powstała Rzeczpospolita Zakopiańska (istniała jedynie miesiąc), na jej prezydenta został wybrany Stefan Żeromski. Z kolei II Rzeczpospolita to okres wielkiego kulturalnego rozkwitu tatrzańskiej stolicy – z miejscem tym związani byli między innymi Witkacy, Kasprzowicz, Szymanowski, Stryjeńska, Makuszyński i wielu innych. Zakopiański Festiwal Literacki, debiutujący w tym roku na kulturalnej mapie Polski, nawiązuje właśnie do tych wspaniałych tradycji.

12–14 sierpnia

Pielgrzymi

Światowe Dni Młodzieży w Zakopanem

Dla osób, które nie będą mogły wybrać się do Krakowa na Światowe Dni Młodzieży, Zakopane przygotowuje wspólne oglądanie i przeżywanie transmisji nabożeństw i spotkań z udziałem Ojca Świętego Franciszka. Na pielgrzymów, którzy zarejestrują się poprzez stronę internetową Sanktuarium Najświętszej Rodziny (www.wrodzina.net), będą czekały miejsca noclegowe w parafiach i zakopiańskich szkołach oraz specjalne informatory.

29 lipca – 2 sierpnia

Gwiazdy polskiej muzyki

Hej! Fest

W ramach niezwykłego festiwalu przez całe lato będzie można w Zakopanem zobaczyć mnóstwo gwiazd. Wystąpią na Gubałówce na najwyższej położonej w Polsce scenie muzycznej (1126 m n.p.m.). Zagrają: Hey, Kombi, Kult, Krzysztof Cugowski i synowie, Lady Punk, Kamil Bednarek, IRA, Zakopower, Enej, Afromental, Perfect, Dawid Podsiadło, Happysad i Monika Brodka. Obok najważniejszych zespołów i nazwisk polskiej muzyki w ramach Festiwalu wystąpią także muzycy debiutujący, którzy będą mieli szansę szansę by pokazać się szerszej publiczności oraz zdobyć pieniądze na nagranie płyty lub teledysku, albo by odbyć trasę koncertową z jednym z festiwalowych zespołów.

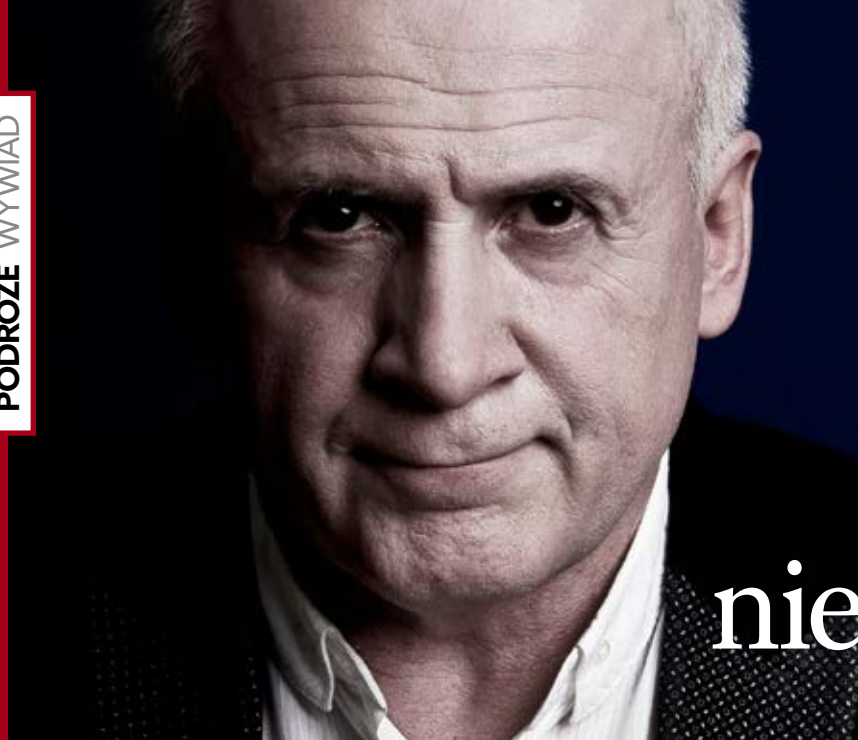
Filmy pod gwiazdami

Orange Kino Letnie

Podczas wakacyjnych miesięcy Zakopane zamieni się w filmową stolicę Polski. Na Górnej Równi Krupowej, u podnóża Tatr, powstanie Miasteczko Filmowe Orange. Codziennie pod gwiazdami widzowie będą mogli oglądać najlepsze filmy z całego świata na olbrzymim plenerowym ekranie. Wstęp na wszystkie projekcje będzie bezpłatny.

ZAKOPANE.PL





Muzyka poważna całkiem niepoważnie

Koncertował na scenach muzycznych całego świata. Jesienią wyjeżdża z Filharmonią Dowcipu, której jest współtwórcą, na tournée do Chin. Nam **Waldemar Malicki** zdradza, jak osiągnąć sukces, mając pomysł, na który inni patrzą krytycznym wzrokiem.

ROZMAWIAŁA: BEATA RAYZACHER

Polacy nie są narodem żartownisiów. Gdy chodzi o żarty z samych siebie, to aż strach się bać. Pan tymczasem z premedytacją żartuje z własnych wad. Z boku patrzy na siebie z przymrużeniem oka. To wielka odwaga.

Raczej... poczucie bezpieczeństwa. Nie boję się potem przeglądać serwisy plotkarskie, wcześniej drwiąc z samego siebie. Bo czym plotkarze mogą mnie zaskoczyć? W końcu sam najlepiej potrafię wdeptać w ziemię Waldemara Malickiego (*śmiech*). A co do wad – czy wszyscy ludzie ich nie mają? Mają. Problem jest w tym, że niektórzy z nas nie potrafią się do nich szczerze przyznać, nawet sami przed sobą. Żartując z własnych wad, mogę tym samym nazwać je po imieniu, potem uważniej im się przyjrzeć, a w efekcie – nad sobą popracować.

Pana autorski projekt – Filharmonia Dowcipu, który ruszył w 2007 roku – okazał się strzałem w dziesiątkę. Jednak żartowanie z muzyki poważnej nie wszystkim się spodobało.

I pewnie nadal nie podoba. Dzięki Filharmonii Dowcipu wyszliśmy ze stereotypów tradycji, która muzykę poważną stawiała na piedestale, nie pozwalając sobie z niej stroić żartów.

Kiedy ruszyliśmy w trasę, tak zwane autorytety łapały się za głowę, jak można muzyki poważnej słuchać... niepoważnie?! Przecież zawsze towarzyszyła jej atmosfera wzniosłości, a ci, co ją słuchali, byli lepsi od innych, bo mieli wiedzę, potrafili rozróżnić kompozytorów, wymienić ich dzieła. A my mieliśmy odwagę zejść z taką wysoką muzyką niżej – do tych, którzy z założenia nigdy jej nie słuchali, bo nie rozumieli. To był oryginalny pomysł nie tylko na Polskę, nawet na Europę. Jednak moim założeniem wcale nie było ośmieszenie muzyki poważnej. Wręcz przeciwnie. Chciałem dać publiczności wędkę, zanęcić... W lekki i przystępny sposób zacząłem pokazywać, że na przykład opera wcale nie jest nudna. Często spotykałem się potem z opiniami, że widzowie dzięki obecności na Filharmonii Dowcipu szli za ciosem – ich kolejnym krokiem było pójście z ciekawości na prawdziwą operę, taką bez żartów. To był i nadal jest nasz wielki sukces. Ale skłamałbym, gdybym powiedział, że nie miałem obaw. Nie mieliśmy żadnego finansowego wsparcia, zresztą nadal nie mamy, z zewnątrz. Utrzymujemy się ze sprzedaży biletów. Mimo to dysponujemy świetnym składem kapitałnych muzyków. Tylko takich pozazdrościć.

Wracając do finansowania – to wyzwanie, bo łaska publiczności na pstrym koniu jeździ.

Prawda, ale jednocześnie takie finansowanie zmusza do wysokiego poziomu. Publiczności nie oszuka się bylejakością. Jest wybredna. I nie ma znaczenia, czy występujemy w małej miejscowości, czy metropolii. Różne są jedynie oczekiwania, ale mamy tego świadomość, że inaczej chce się bawić widz, który kupi bilet na nasz występ organizowany w luksusowym gmachu, gdzie obowiązuje strój wieczorowy, a inaczej publiczność zebrana w turystycznej miejscowości w lokalnym amfiteatrze.

Coś jednak łączy jednych i drugich?

Tak – muzyka ma w pewnym sensie wszystkich uwznioślić. I o to dbamy! Nie ma znaczenia, że u nas do muzyki Mozarta dziewczyna może zatańczyć na rusze. Muzyka zawsze pozostanie muzyką, co wszędzie podkreślamy. Zresztą uważam, że nie wolno muzyki poważnej upraszczać i nigdy tego nie robiłem. Oprócz dobrej zabawy powinna zmuszać do myślenia. Jestem realistą – z wielkich dzieł muzycznych publiczność zwykle kojarzy pewne fragmenty, szczególnie te, które łatwo wpadają w ucho. My te fragmenty przypominamy, utrwalamy w pamięci, a potem dopiero się zaczyna...

Jednym słowem z Filharmonią Dowcipu potrafi Pan nawrócić na muzykę klasyczną niemal każdego?

(*śmiech*) Coś w tym jest. Trzeba jednak podkreślić, że pomysł z Filharmonią nie ujrzałby światła dziennego, gdyby nie scenarzysta i reżyser Jacek Kępcik. Uzupełniamy się – mnie zawsze rozpięła energia, miałem mnóstwo pomysłów, ale dopiero Jacek zrobił z nich oryginalny sceniczny produkt.

Pochodzi Pan z Lublina. Lubi pan występować przed własną publicznością?

Oczywiście, że tak. Ale bez złośliwości zdradzę pani pewną ciekawostkę. Jasnym jest, że występujemy w tym mieście, w którym uda nam się sprzedać tyle biletów, aby występ się opłacił. Bo, oprócz pasji, to też nasza praca. Właśnie zakończyliśmy przed wakacjami sezon koncertów w całej Polsce i co się okazało – w Lublinie występ musieliśmy odwołać. Sprzedało się za mało biletów. Nie dlatego, że nas nie lubią, przeciwnie – nieraz w moim mieście występowałyśmy. Po prostu lokalnie organizowanych jest tam sporo darmowych imprez. To na nie ludzie czekają. Im ich więcej, tym potem trudniej wydać pieniądze na bilet.

A nie jest trochę tak, że jeśli za coś nie zapłacimy, nie możemy oczekiwać, że będzie z najwyższej półki?

To prawda, ale nie wszyscy mają tego świadomość. Wie pani, że na przykład w Niemczech nie ma darmowych imprez? No, ale nie narzekam więcej (*śmiech*). Może jestem typem melancholijnym, ale nie narzekaczem (*śmiech*). Lublin był i zawsze będzie dla mnie wyjątkowy, to moje miasto. Jasne, że w takich sytuacjach jest trochę przykro. Ale wtedy zdarzają się takie sytuacje, jak ta z Chinami.

To znaczy?

W Polsce oficjalna delegacja z Chin widziała występ Naszej Filharmonii Dowcipu. Chińczycy byli pod wrażeniem do tego stopnia, że... zaprosili nas do siebie. A wcześniej zgotowali owacje na stojąco. To wielkie wyróżnienie i kredyt zaufania. Już nie mogę doczekać się wyjazdu! Bo całą grupą lubimy występować za granicą. Publiczność jest wszędzie podobna. Oczekuje czegoś niezwykłego, co pomoże się oderwać od codzienności. I tu my wkraczamy do akcji... ■



Waldemar Malicki

Jest jednym z najbardziej wszechstronnych pianistów polskich – solista, kameralista, improwizator. Ukończył z wyróżnieniem w 1982 roku Akademię Muzyczną w Gdańsku, a następnie (w latach 1982-83) doskonalił swe umiejętności w Wiedniu. Koncertował w Europie, Ameryce Północnej i Południowej, Rosji oraz Japonii. Nagrał około 40 płyt, a jego krążki z utworami Wieniawskiego, Bacha i Paderewskiego otrzymały w roku 1997, 2000 i 2003 nagrodę polskiego przemysłu fonograficznego Fryderyk. Prowadzi kursy i seminaria muzyczne w Skandynawii, obu Amerykach i Japonii. Od roku 2000 jest dyrektorem artystycznym Festiwalu Wirtuozerii i Żartu Muzycznego „Fun and Classic” w Nowym Sączu. W tym roku razem z Filharmonią Dowcipu wystąpił na 53. Krajowym Festiwalu Polskiej Piosenki ze swoim premierowym programem, z którym jesienią wyruszą w trasę na najbardziej prestiżowych scenach Chin. Filharmonia Dowcipu na 53. KFPP otrzymała nagrodę TVP Polonia „Artysta bez granic”.

Bardzo atrakcyjna Polska



Lipiec. Wakacje w pełni. Piękna przyroda, ciekawe wydarzenia kulturalne i sportowe, nowoczesne hotele i pyszne regionalne jedzenie – to tylko niektóre z naszych atutów.

TEKST: VIOLETTA HAMERSKA



Violetta Hamerska

Ekspert rynku hotelowego w jakości produktu i usług. Od ponad 25 lat związana z branżą hotelową i turystyczną. Już od ośmiu lat audytuje i ocenia hotele w Polsce. Dużo podróżuje, szukając definicji jakości usług hotelowych i porównując hotele w różnych krajach. Przewodnicząca kapituły Hotel Przyjazny Rodzinie i pomysłodawczyni ogólnopolskiej kampanii HPR, która certyfikuje hotele spełniające określone kryteria wypoczynku i wyposażenia dla rodzin z dziećmi. Za stworzenie kampanii otrzymała w 2011 roku prestiżową nagrodę „HIT Mamo, to Ja – najlepsze dla dzieci”. Współpracuje z jedną z najlepszych szkół hotelarskich na świecie – Hotelschool The Hague.

W tym roku wyjątkowo wielu z nas świadomie wybrało kierunek: Polska. I bardzo dobrze, bo jesteśmy atrakcyjnym miejscem wypoczynku nie tylko dla rodaków, ale również dla gości z zagranicy, co potwierdzają rosnące statystyki odwiedzin z różnych krajów. Sama chętnie rekomenduję „kierunek Polska”. Wtedy zazwyczaj pada magiczne pytanie: „A jaki hotel nam polecasz?”.

Ważne rekomendacje

I tu odpowiem, jak to mają w zwyczaju odpowiadać ekonomiści na proste pytania: to zależy. Od czego? Przede wszystkim od tego, dokąd chcemy jechać, z jakim budżetem, co chcemy tam robić, jak długo, w jakim gronie, w jakim terminie itp. Dużo tych pytań, to prawda, ale zadanie ich sobie pozwoli nam wybrać na wypoczynek odpowiednie miejsce. Oczywiście możemy też działać pod wpływem impulsu i skorzystać z akurat promowanej oferty hotelu, która kusí nas atrakcjami (w tym dobrą ceną). Każdy sposób na wybór hotelu jest dobry, jednak rekomendacje znajomych mają w hotelarstwie priorytet – aż 60-70 procent badanych kieruje się poleceniami innych osób. Dlaczego jest to dla nas tak ważne? Jest wiele powodów, które się na to składają. Bardzo szeroka oferta hotelowa, atrakcyjne promocje, ciekawe pakiety tematyczne, bonusy – to wszystko powoduje, że coraz bardziej potrzebujemy wsparcia w procesie decyzyjnym. Pewną cechą charakterystyczną usług hotelowych

jest ich złożoność. Z jednej strony mamy konkretny produkt – pokój hotelowy, jego wyposażenie oraz dostępne w obiekcie atrakcje, w tym restauracja. Z drugiej strony – mamy pewne oczekiwania, wyobrażenia o tym, w jaki sposób zostaniemy obsłużeni, jak będzie przebiegał nasz pobyt. Zazwyczaj nie wiemy, czego możemy się spodziewać, jadąc do wybranego miejsca po raz pierwszy. Dlatego doceniamy rekomendacje osób, które już z usług danego miejsca korzystały.

Mądry wybór

Zwykle mawiam, że możemy w określone miejsce jechać dwa razy – pierwszy i ostatni. I to się niestety zdarza. Dlatego warto wybierać mądrze, aby to ryzyko zminimalizować lub wręcz wykluczyć. Tym bardziej, że z tej usługi korzystamy w naszym czasie wolnym. Hotelarzom zależy, abyśmy wracali do ich obiektów. O to walczą najbardziej. Robią więc wiele, abyśmy jak najlepiej zapamiętali ich hotel, działając na nasze emocje, doznania, przeżycia, kubki smakowe czy węch. Starają się pozytywnie wyróżnić na tle konkurencji, głównie doskonaląc poziom usług. Bo standard obsługi dla gwiazdek lub marek jest jak papierek lakmusowy – pokazuje jakość usługi. Mówimy o oczywistych sprawach – czystości i bezpieczeństwie jako powszechnie przyjętym standardzie. O guście i stylach wyposażenia nie wspominać, bo każdemu co innego odpowiada i całe szczęście, że jest tak duży wybór różnych obiektów.

Serdeczność w hotelu

Ale funkcjonalność – to już dla mnie ważny punkt dobrego hotelu. Co mam na myśli? Dobrze zaprojektowany pokój w odpowiednim – w stosunku do liczby posiadanych gwiazdek – rozmiarze, a także odpowiednie wyposażenie, dobrej jakości materac i pościel czy właściwe oświetlenie. Mam wrażenie, że z oświetleniem właśnie hotelarze mają największy problem. Być może wynika to z faktu, że nie nocowali oni nigdy w pokoju swojego obiektu i nie wiedzą, jak wygląda on wieczorem. Wspomnę choćby o „wyjątkowym” oświetleniu w przedpokojach przy lustrach, w których zawsze źle się wygląda, czy o oświetleniu lustra w łazience, które skutecznie utrudnia zrobienie makijażu czy poranne golenie. O funkcjonalności w hotelarstwie można i należy pisać wiele, bo to cecha, która ułatwia ocenę standardu i jakości usługi. Dlatego pozostawię ten temat na następny felieton.

Jednak najważniejszym elementem, który sprawia, że do danego miejsca wracam po raz kolejny, są ludzie, czyli zespół hotelu. Profesjonalny, zarażający uśmiechem, dumny ze swojej pracy, zaangażowany i rozumiejący, że hotelarstwo to gościnność, a gościnność to serdeczność. I tej serdeczności w hotelach Państwa życzę, abyście do takich gościnnych miejsc wracali i szczerze rekomendowali je innym gościom.

Dobrego wypoczynku! ■

arka medical spa
HOTEL ***** KOŁOBRZEG



★★★★
HOTEL

SPA

RESTAURACJE

BASENY
Z WODĄ MORSKĄ
KORT TENISOWY

OBROTOWA
KAWIARNIA
WIDOKOWA

ODWIEDŹ NAS NA:
WWW.ARKA-MEGA.PL

UL. SUŁKOWSKIEGO 11
78-100 KOŁOBRZEG

E-MAIL: REZERWACJE@ARKA-MEGA.PL
WWW.ARKA-MEGA.PL



Porywające Roztocze

Długi weekend w tym regionie to stanowczo za mało, aby w pełni nacieszyć się Roztoczem. Leżąca między Wyżyną Lubelską a Podolem kraina to nie tylko liczne unikatowe zabytki i atrakcje przyrodnicze, ale też znakomite miejsce do uprawiania turystyki aktywnej.

TEKST: BARTOSZ KRÓL

Roztocze jest wręcz wymarzone do jazdy na rowerze. Z jednej strony tamtejsze tereny nie są zupełnie płaskie i nie znudzą się wytrawnym cyklistom już po kwadransie, a z drugiej – nie ma tutaj bardzo stromych zjazdów i podjazdów, które szybko zniechęcą osoby o słabszej kondycji. Dlatego z przyjemnością jeździ się tam zarówno po mniej uczęszczanych asfaltowych drogach niższej kategorii, jak i po specjalnie wytyczonych trasach oraz labiryntach ścieżek wijących się pośród pól

i lasów. Roztocze stanowi ponadto świetne miejsce do rozpoczęcia lub odświeżenia swojej przygody z kajakarstwem.

Dla aktywnych

Spływy po Wieprzu (oraz po Tanwi) z roku na rok cieszą się coraz większą popularnością i w zależności od stopnia wytrenowania oraz możliwości czasowych bez trudu można wziąć udział tak w kilkugodzinnych, jak i całonocnych, a nawet kilkudniowych wyprawach po wybranych odcinkach rzek. A miłośnicy innego rodzaju sportów wodnych mogą realizować pasje na zalewach w: Józefowie, Krasnobrodzie, Zwierzyńcu, Majdanie Sopockim, Nieliszu czy Zamościu. Trzecim filarem aktywnego odpoczynku na Roztoczu jest natomiast turystyka konna. Obozy jeździeckie i wczasy w siodle oferują między innymi ośrodki w: Dąbrowie Tomaszowskiej, Obszy, Zwierzyńcu i Krasnobrodzie.

Klekot nad głowami

Roztocze stanowi ponadto bardzo dobry punkt wypadowy na Ukrainę – w niewiele ponad godzinę można dotrzeć z Zamościa na granice w Dorohusku czy Zosinie, a w drugie tyle być już

we Lwowie lub Łucku. Zanim jednak wybierze-
my się do naszych wschodnich sąsiadów, trzeba
poznać samą stolicę i inne najciekawsze miejsca
regionu określanego często mianem „Zielonych
płuc Wschodu” albo „Krajiną jodły, buka i tarpa-
na”. Inna sprawa, że przynajmniej w tym roku
Roztocze śmiało może też być tytułowane jako
„Kraina bocianów”, bo liczba tych klekoczących
ptaków naprawdę robi wrażenie, a widok za-
mieszkałych gniazd jest fantastycznym dopełnie-
niem miejscowego krajobrazu.

Tam, gdzie brzmi chrząszcz

Raptem 20 kilometrów na zachód od Zamościa
zlokalizowany jest Szczebreszyn, który nieprze-
mijającą sławę zawdzięcza jednemu z wierszy
Jana Brzechwy. Do tego stopnia, że miasteczko
pozyjonuje się teraz jako „Stolica języka polskie-
go”, a pomniki z sylwetkami tytułowego chrząsz-
cza stoją tam dwa – odlany z mosiądzu na rynku
i drewniany przy źródelku, nieopodal Wieprza,
pod wzgórzem zamkowym. Po obowiązkowych
zdjęciach przy każdym z nich, goście zwracają
dopiero uwagę na inne zabytki: kościół parafialny
św. Mikołaja, cerkiew Zaśnięcia Przenajświętszej
Bogurodzicy (najstarszą czynną świątynię pra-
wosławną w Polsce), dawną synagogę (obecnie
pełniącą funkcję domu kultury) czy XIX-wieczny
ratusz. Coraz ważniejszym miejscem, doskonale
oddającym walory przyrodnicze Szczebreszyna,
staje się ponadto Galeria Roztocze. Prowadzi
ją małżeństwo malarzy: Mariusz Drohomirec-
ki i Barbara Czapiga-Drohomirecka, którzy
wyprowadzili się z Krakowa i w odremontowanej
posesji na Roztoczu realizują artystyczne pasje,
a także prowadzą gospodarstwo agroturystyczne
o pięknie brzmiącej nazwie „Świerszczowe Noce
i Dnie”. Po obejrzeniu ich prac inspirowanych
okolicznymi krajobrazami trudno nie zgodzić się
z opiniami, że Szczebreszyn to taki Kazimierz
Dolny nad Wieprzem.

Kościół na wodzie

Po przejechaniu 10 kilometrów na południe
od Szczebreszyna, mijając po drodze zjawisko-
we drewniane domy w Kawęczynku i Topólczy,
dociera się do Zwierzynia. Leżące na obrzeżach
Roztoczańskiego Parku Narodowego miasto
jest znane przede wszystkim za sprawą kościoła
„na wodzie” (ewentualnie – kościoła „na wy-
spie”). Mowa o kameralnej świątyni pod wezwa-
niem św. Jana Nepomucena z barokową fasadą
i bogatymi polichromiami wewnątrz. Piwosze
mogą kojarzyć Zwierzyniec z tamtejszym browa-
rem, którego historia liczy już przeszło 200 lat.
Obiekt można zwiedzać o wyznaczonych godzi-



nach, a poza nimi pozostaje raczenie się jednym
z produkowanych tam piw w przykładowym
lokalu. Wypada wspomnieć, że na browarnianym
dziedzińcu w sierpniu od 2000 roku odbywa się
Letnia Akademia Filmowa, czyli niekonkursowy
festiwal kina ambitnego. Bez wątpienia warto też
przejsć ścieżkami gruntownie zmodernizowa-
nego parku mieszczącego się na tyłach dawnego
budynku zarządu Ordynacji Zamojskiej (obecnie
siedziba placówki oświatowej).

Zagroda Guciów

Po przebyciu kolejnych 10 kilometrów, tym
razem na wschód, dojeżdża się do Guciowa.
Na pozór to wieś, jakich setki w regionie. Jednak
żadna inna nie może się pochwalić Zagrodą
Guciów, czyli niezwykle ciekawym muzeum etnograficz-
no-przyrodniczym. Jego założyciele i właściciele

Szczebreszyn
słynie między
innymi
z chrząszcza,
którego pomnik
stoi przy wzgórzu
zamkowym.
Natomiast
Zagroda Guciów
w Guciowie
jest cieka-
wym muzeum
etnograficzno-
przyrodniczym.





Krasnobród to popularna miejscowość wypoczynkowa na Roztoczu. Natomiast w **Tomaszowie Lubelskim** warto przysiąc się do Janusza Petera, lekarza wielce zasłużonego dla miasta.

– Stanisław i Anna Jachymkowie – od dawna są zwolennikami filozofii, którą ostatnio zwykło się określać przedrostkiem *slow* (od angielskiego – powoli). Żyją więc z dala od wielkomiejskiego zgiełku – w ciszy, którą można się nacieszyć, rezerwując nocleg w prowadzonym przez nich gospodarstwie agroturystycznym. Jedzą tylko posiłki przygotowane na bazie naturalnych produktów – można ich spróbować w działającej tam gospodzie. I próbują zainteresować innych ekologicznym stylem życia oraz własnymi pasjami. Bodaj największymi są poezja i... meteoryty. Dlatego wśród eksponatów znajdują się nawet okazy pochodzące z Marsa i Księżyca. Niektóre z nich, należy dodać, kosztują niemałą fortunę.

Na spotkanie z dinozaurami

Nie dalej jak następne 15 kilometrów na wschód położony jest Krasnobród – popularna w okolicy miejscowość wypoczynkowa, która doczekała się nawet statusu uzdrowiska. Wizytę tam polecamy zacząć od wjazdu lub wejścia na punkt widokowy na terenach kamieniołomu. Łatwo go dostrzec nawet z daleka, z uwagi na stojącą tam basztę. Gdy patrzy się z góry, doskonale widać nie tylko zabudowania, lecz i tamtejszy zalew z drewnianym moło. Chlubą Krasnobrodu jest ponadto zespół dworski Fudakowskich, w którym obecnie działa sanatorium, a także Sanktuarium Maryjne pochodzące z końca XVII wieku. W jego skład wchodzi kościół Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, dzwonnica, drewniany spichlerz, zabytkowe kaplice, kalwaria, ptaszarnia oraz Muzeum Parafialne. W tym ostatnim zobaczyć można między innymi takie wystawy jak „Garncarstwo krasnobrodzkie”, „Fauna i flora Roztocza”, „Zbiory etnograficzne” czy „Wieńce dożynkowe”. A dla koneserów tematu jest jeszcze ekspozycja zatytułowana „Paleontologia – skamieniałości kredy górnej”, składająca się ze zbioru około stu skamielin z okresu wczesno mastrychckiego (ostatniego, w którym żyły nieptaki dinozaury, pterozaurowie, plezjozaurowie i mozaury).

Ławeczka Janusza Petera

Dwadzieścia kilometrów dzieli Krasnobród od Tomaszowa Lubelskiego, czyli stolicy Roztocza Środkowego (zwanego też Roztoczem Tomaszowskim). Niespełna 20-tysięczne miasto powstało – także z inicjatywy Jana Zamoyskiego – raptem dekadę później niż Zamość, lecz burzliwe dzieje sprawiły, że zabytków zacho-



wało tam się znacznie mniej. Co nie znaczy, że nie warto się tam zatrzymać, aby zobaczyć kilka rzeczy. Najcenniejszą z nich jest bezsprzecznie drewniane Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej, czyli kościół Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. Powstał on w 1627 roku, a w środku kryje cudowny obraz ufundowany przez ordynata Tomasza Zamoyskiego oraz bogate wyposażenie barokowe – na czele z ołtarzem głównym. Drugą znaczącą świątynią jest cerkiew św. Mikołaja z końca XIX wieku, która obecnie przechodzi gruntowny remont. Spośród budynków znajdujących się bezpośrednio przy rynku wyróżnia się natomiast dawna siedziba miejscowych strażaków (obecnie gmach Państwowej Szkoły Muzycznej), a także Muzeum Regionalne, które mieści się pod jednym dachem z miejską biblioteką. Na rynku – oprócz fontanny i kilku pomników – wzrok przyciąga jeszcze rzeźba-lawka doktora Janusza Petera, niezwykle zasłużonego dla miasta lekarza (jego imię nosi też zresztą wspomniane muzeum). Zgodnie z tym, co ćwierkają tomaszowskie wróble, każda osoba, która usiądzie na ławeczce obok doktora i dotknie słuchawki jego stetoskopu, nie będzie miała problemów zdrowotnych. A dosłownie kilka kroków dalej, pod ozdobną płytą z brązu z okazji 1050-lecia chrztu Polski została zamurowana – tak zwana kapsuła czasu, której zawartość zostanie otwarta za pół wieku (w kwietniu 2066 roku). Ci, którzy tego wówczas dokonają, znajdą tam między innymi monografię miasta, przywilej lokacyjny, materiały promocyjne oraz księgę z podpisami 15 tysięcy mieszkańców.

Witamy w Piekiełku

Zupełnie innego rodzaju atrakcje czekają kilka kilometrów na wschód od Tomaszowa Lubelskiego. To Rezerwat Piekiełko obejmujący jedyne w kraju formacje skałkowe powstałe w utworach miocenich. Znajdujące się na terenie Krasnobrodzkiego Parku Krajobrazowego, przeniesione przez lodowiec głązy pięknie mieniają się w słońcu. Jak to zwykle bywa z tego typu miejscami, na przestrzeni lat pojawiły się rozmaite legendy z nimi związane, o których w spokoju można poczytać przy stojącej na obrzeżach lasu tablicy informacyjnej. W sąsiedztwie połyskujących piaskowców aż prosi się o urządzenie choćby krótkiego pikniku, bo z żadnej strony nie widać tam śladów cywilizacji, a spokój zakłócają jedynie przejeżdżające od czasu do czasu ciągniki pracujące w okolicznych wsiach.

Bełżec – miejsce pamięci

Po powrocie do głównej drogi prowadzącej na południe za mniej więcej 10 kilometrów dojeżdża się do Bełżca. Leżący na pograniczu Rostocza Środkowego i Południowego wieś funkcjonuje w świadomości Polaków głównie ze względu na hitlerowski obóz zagłady, w którym podczas drugiej wojny



mamaison

Hotels & Residences

Hotel Le Regina
Warsaw



Mamaison Hotel Le Regina Warsaw

Nie do opisania. Do poznania.

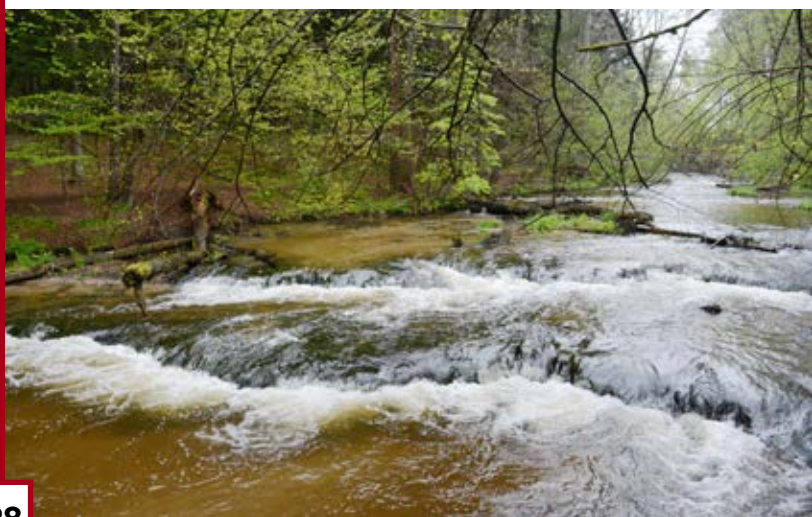
Mamaison Hotel Le Regina Warsaw
ul. Kościelna 12, 00-218 Warszawa
tel. +48 22 531 6000

e-mail: reception.leregina@mamaison.com
www.mamaisonleregina.com



Bełżec znany jest z pięknej drewnianej cerkwi greckokatolickiej. **W gminie Susiec** można podziwiać malownicze wodospady.

światowej zginęło co najmniej pół miliona Żydów i 1500 Polaków im pomagających. Obecnie w tym miejscu znajduje się Muzeum-Miejsce Pamięci z tyleż sugestywnym, co osobliwym pomnikiem oraz pawilonem z ekspozycją muzealną, przybliżającą tragiczne wydarzenia sprzed ponad 70 lat. Łatwo tam trafić choćby z tego względu, że obiekt zlokalizowany jest nieopodal linii kolejowej, którą kiedyś przyjeżdżały transporty z przyszłymi ofiarami. Wyjeżdżając z Bełżca w kierunku zachodnim, mija się z kolei drugie najczęściej odwiedzane w nim miejsce – drewnianą cerkiew greckokatolicką św. Bazylego Wielkiego wraz z cmentarzem przycerkiewnym. Niestety, pochodzący z 1756 roku kościół można oglądać tylko po uprzednim umówieniu się z zarządcą obiektu. Dużo bardziej dostępna jest cerkiew w Narolu, który oddalony jest od Bełżca



o około 15 kilometrów. Murowana świątynia, wzniesiona pod koniec XIX wieku w miejsce drewnianej (z początku XVIII wieku), została niedawno częściowo odrestaurowana i obecnie – jako Centrum Koncertowo-Wystawiennicze – pełni funkcje kulturalne. Odbywają się tam wystawy, spektakle, a także koncerty. Wypada przy tym wspomnieć, że Narol już od dłuższego czasu aspiruje do miana „Muzycznej stolicy Roztocza” i regularnie występują tam interesujący muzycy. Drugą wizytówką miasteczka jest ślicznie położony pośród bujnego parku barokowy pałac hrabiów Łosiów. Docelowo ma się tam mieścić Centrum Szkoleniowo-Artystyczne nawiązujące do tradycji Akademii Narolskiej.

Szlakiem wodospadów

Kolejnym interesującym miejscem na trasie jest gmina Susiec, na terenie której można podziwiać unikatowe Szumy nad Tanwią. To wodospady, które powstały dzięki różnicy pomiędzy płytami tektonicznymi. Nie są one wprawdzie duże, ale ich liczba robi niesamowite wrażenie (tylko w pobliżu wsi Rebizanty jest ich aż 24!). Jako całość stanowią wyjątkowy rezerwat, który można zwiedzać, podążając wyznaczonym tam Szlakiem Szumów. Z oczywistych względów kaskady są chętnie wybierane przez nowożeńców z całego regionu jako miejsce plenerowych sesji ślubnych. Co ciekawe, w lesie nad Tanwią stoi pomnik Józefa Piłsudskiego – przypominający o tym, że to właśnie tam w 1901 roku przyszły Naczelnik Państwa Polskiego po ucieczce z petersburskiego szpitala przekroczył przy pomocy leśników granicę zaboru rosyjskiego i austriackiego. Bardzo ładne plenery odnajdziemy też w Józefowie usytuowanym przy południowym krańcu Roztoczańskiego Parku Narodowego. Znajdująca się przy tamtejszych kamieniołomach wieża widokowa jest najwyższą tego typu konstrukcją w okolicy i zapewnia rozległą panoramę Puszczy Solskiej. Sam kamieniołom wraz z porastającą tam roślinnością prezentują się malowniczo – zwłaszcza gdy kontrastuje z ciemniejszym przed burzą niebem. Warto również przystanąć choć na chwilę na odnowionym rynku z niebanalną fontanną (wyeksponowano na niej osiem postaci zwierząt występujących w okolicznych lasach), kilkoma współczesnymi rzeźbami (efekt plenerów rzeźbiarskich studentów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), repliką pręgierza, ratuszem i pomnikiem upamiętniającym bohaterów walk o wolność. Wokół Józefowa również nie brakuje zresztą intrygujących miejsc. Bo na tym właśnie polega urok Roztocza – niemal wszędzie można tam odkryć coś frapującego. ■



PLAŻA MORZE LAS RELAKS ZABAWA URLOP PLAŻA MORZE LAS RELAKS C Z A S
RODZINA SPORT SŁOŃCE PRZYJACIELE RODZINA SPORT SŁOŃCE WOLNY
GÓRY WAKACJE WYPOCZYNEK ZACHÓD SŁOŃCA LUZ C Z A S
PRZYGODA GÓRY WAKACJE WYPOCZYNEK ZACHÓD SŁOŃCA

WYPOCZYNEK ZA GRANICĄ



BEZPIECZEŃSTWO
Natura Tour jest
właścicielem
sieci 15 ośrodków
na terenie kraju



DOŚWIADCZENIE
Istniejemy od
16 lat, w samym
2015 r. obsłużyliśmy
335 tys. Klientów



MORZE I GÓRY
Ośrodki Natura
Tour położone
są w najbardziej
znanych kurortach



NISKIE CENY
Pobyty w naszych
ośrodkach kosztuje
naprawdę
niewiele

zadzwoń lub zarezerwuj on-line
infolinia: 801 000 527

www.naturatour.pl



Widok z Doliny Chochołowskiej na polskie Tatry
View from the Chochołowska Valley on the Polish Tatra Mountains

Doceń piękno polskiej przyrody!

W dniach 26-31 lipca młodzież z całego świata będzie gościć w Krakowie i okolicach, aby już po raz 31. wspólnie modlić się i chwalić Boga oraz Jego dzieła. XXXI Światowe Dni Młodzieży to również okazja do zwrócenia uwagi na piękno polskiej przyrody, w tym możliwość odwiedzin miejsc najbliższych sercu św. Jana Pawła II. Polska to krajoobrazy rozciągające się od Morza Bałtyckiego na północy kraju z piaszczystymi plażami wzdłuż klifowych brzegów i przypominającymi pustynię ruchomymi wydhami, przez tak unikatowe tereny jak: Bagna Biebrzańskie czy Dolina Narwi, zwana polską Amazonką, oraz malownicze pojezierza, aż po szczyty gór na południu kraju. Potwierdzeniem wyjątko-

wego piękna polskiej przyrody niech będzie to, że mamy 23 parki narodowe, ponad 100 parków krajobrazowych, ponad 1000 rezerwatów i kilka tysięcy pomników przyrody.

Św. Jan Paweł II szczególnie ukochał sobie jednak polskie góry. – Ja z rodu jestem człowiekiem gór – wyznał 11 czerwca 1987 roku podczas trzeciej pielgrzymki do Polski. Ojciec Święty w trakcie tych wizyt znajdował czas na wędrowkę po Tatrach, gdzie odpoczywał wśród szumu wiatru odbijającego się od górskich szczytów. Miejsca odwiedzane przez papieża zostały specjalnie oznakowane jako szlaki papieskie. Tatry są osobliwością na przyrodniczej mapie Polski. Znajdziemy tu najwyższe szczyty i najgłębsze jaskinie oraz polodowcowe jeziora tradycyjnie nazywane

stawami. Charakterystyczna dla Tatr jest też przyroda ożywiona: malownicze bory limbowe, kosmate szarotki alpejskie, subtelną skalnicą nakrapiana, jak i żywiołowe kozice, urocze świstaki, budzące respekt niedźwiedzie brunatne oraz majestatyczne orły. To bogactwo naturalne zostało barwnie odzwierciedlone w dziedzictwie kulturowym regionu. Szacunek wobec przyrody górali podhalańskich obrazuje tatrzański folklor. Ludowa sztuka Podhala zrodziła styl zakopiański przejawiający się zarówno w architekturze, jak i w sztuce użytkowej. Obecnie wyroby z porcelany, instrumenty muzyczne, elementy tradycyjnego stroju góralskiego zdobione charakterystycznymi motywami roślinnymi stanowią jedną z ulubionych pamiątek turystycznych.

Światowe Dni Młodzieży odbywają się na terenie Małopolski, gdzie szczególnie miejsce zajmuje Kraków – miasto wyjątkowe w skali kraju. To nie tylko dawna stolica Polski, siedziba Uniwersytetu Jagiellońskiego – najstarszej polskiej uczelni wyższej, lecz także jeden ze znaczących ośrodków kulturalnych, naukowych i turystycznych Europy. Tutaj także studiował św. Jan Paweł II, przyjął święcenia kapłańskie, a następnie – do czasu powołania na Stolicę Piotrową – pełnił najwyższe funkcje.

Kraków to także miasto ciekawych i różnorodnych form przyrody takich jak: rezerwat Panieńskie Skały, Źródło Świętojańskie, Uroczysko Skałki Twardowskiego, a także obszary zielone: Bulwary Wiślane oraz Planty.

Na północ od Krakowa, na terenie Jury Krakowsko-Częstochowskiej, można natomiast podziwiać charakterystyczne skałki wapienne, wśród których największą sławą cieszy się Maczuga Herkulesa. Niezliczone atrakcje kryją się również w podziemnym świecie Ojcowa i okolic, gdzie blisko 200 jaskiń daje schronienie wielu gatunkom nietoperzy.

To tylko niewielki wycinek z bogactwa naturalnego Małopolski. Region ten może się bowiem poszczycić 6 parkami narodowymi, 11 parkami krajobrazowymi, 10 obszarami chronionego krajobrazu i 84 rezerwatami przyrody oraz ponad dwoma tysiącami pomników przyrody. To bogactwo przyrody należy jednak traktować nie tylko jako miejsce atrakcyjnego wypoczynku – to dar, który każdy z nas powinien szanować.

– Troska o dobrostan bożego stworzenia to wymagające i odpowiedzialne zadanie – mówi Minister Środowiska, prof. Jan Szyszko. – Zaszczepienie w młodych sercach solidarnej odpowiedzialności za stan środowiska naturalnego to jednak nadzieja dla świata i dla przyszłych pokoleń – dodaje.

Niech XXXI Światowe Dni Młodzieży pozostawią w pamięci pielgrzymów piękne wspomnienia. Wyruszenie w dalszą drogę z bagażem nowych, dobrych doświadczeń oraz pamięcią krajobrazów polskiej przyrody.



Klifowe wybrzeże w Pomorskiem
Cliff coast in Pomerania

See the beauty of Polish nature!

On 26-31 July, young people from all over the world will visit Cracow and its surroundings in order to pray and praise God and His works for the 31st time. World Youth Day is also an opportunity to see the beauty of Polish nature, including the possibility of visiting the places which were closest to the heart of John Paul II.

Poland consists of the landscapes extending from the Baltic Sea in the

north of the country, with sandy beaches along the cliff shore and moving dunes – resembling a dessert, through such unique sites as the Biebrza Swamps or the Narew River Valley (called the Polish Amazon) and picturesque lake districts, up to the mountain peaks in the south of the country. The exceptional beauty of Polish nature is, for instance, demonstrated by the fact that in our country



Żubr – symbol Puszczy Białowieskiej
Bison (lat. *Bison bonasus*) – the symbol of the Białowieża Forest



Rozlewiska Biebrzy w Biebrzańskim Parku Narodowym
The backwaters of the Biebrza river in Biebrza National Park

we have 23 national parks, more than 100 landscape parks, more than 1,000 nature reserves and even more nature monuments. However, Saint John Paul II particularly loved the Polish mountains. "By origin, I am a man of the mountains", he



Bielik / White-tailed Eagle
(lat. *Haliaeetus albicilla*)

confessed during his third pilgrimage to Poland, on 11 June 1987. During those visits, the Holy Father found the time to hike in the Tatra Mountains, where he rested amidst the sound of the wind echoing from the mountain

peaks. The places which the Pope visited have been specially marked as the Papal Trails. The Tatra Mountains are a peculiarity in the map of Poland's nature. They include the highest peaks and the deepest caves, as well as glacial lakes, which are traditionally called "ponds". The Tatras also have their characteristic living nature: picturesque stone pine forests, a hairy edelweiss, a subtle yellow saxifrage, irrepressible chamois, lovely groundhogs, respect-evoking brown bears and majestic eagles. These natural riches have been colourfully reflected in the cultural heritage of the region. The respect for nature among the Podhale highlanders is demonstrated in the Tatra folklore. The folk art of Podhale has produced the Zakopane style which can be seen in both architecture and applied art. At present, porcelain goods, music instruments, elements of the traditional highlander dress decorated with characteristic plant motifs are some of the popular tourist souvenirs.

World Youth Day takes in place in the region of Małopolska, where Cracow – an exceptional city at the national level – enjoys a special position. Cracow is not only a former capital of

Poland, the seat of the oldest Polish university, but now it is also one of the most important cultural, scientific and tourist centres in Europe. This is also a city where Saint John Paul II once studied, took his holy orders and later – until he became Pope – held the highest positions.

Cracow is also a city of interesting and diverse forms of nature, such as the Maiden Rocks Nature Reserve, St. John's Spring, Twardowski's Enchanted Rocks, as well as the Vistula Boulevards and Cracow's Planty Park. North of Cracow, in the Kraków-Częstochowa Upland, one may admire the characteristic limestone rocks, among which Hercules' Bludgeon enjoys the greatest popularity. Countless attractions can also be found in the underground world of Ojców and its surroundings where almost 200 caves provide shelter to many bat species.

This was only a small part of the natural riches of the region of Małopolska. Indeed, this region may boast of 6 national parks, 11 landscape parks, 10 protected landscape areas and 84 nature reserves, as well as more than 2,000 nature monuments. However, these natural riches should not only be treated as attractive places of rest – they are a gift which everyone of us should respect and take care of. "The care of the welfare of God's creatures is a demanding and responsible task," said Minister of the Environment, Professor Jan Szyszko. "However, inducing in young hearts the solidary responsibility for the state of the natural environment gives hopes for the world and for the future generations" he added.

Let the most beautiful memories of the 31st World Youth Day remain in the pilgrims' memories. Set out on the farther road taking with you new, good experiences and the memories of the landscapes of Polish nature.



MINISTERSTWO
ŚRODOWISKA



Wody szum, słońca blask i... murów chłód

Najdłuższy dzień w roku już za nami, co oznacza, że lato w pełni, a sezon urlopowy rozkręcił się już na dobre. Ciekawe turystycznie miejsca w całej Polsce działają zatem pełną parą. W tym zupełnie nowe lub świętujące okrągłe rocznice, do odwiedzenia których serdecznie zachęcamy.

TEKST: BARTOSZ KRÓL

Zalew Porajski

Położony zaledwie 20 kilometrów od Częstochowy Zalew Porajski należy do czołówki polskich sztucznych zbiorników wodnych, wykorzystywanych rekreacyjnie przez żeglarzy i wędkarzy. Zbiornik na rzece Warcie funkcjonuje od 1978 roku (zapora budowana w latach 1957–1978) i regularnie – co roku – przyciąga miłośników sportów wodnych oraz turystów poszukujących wypoczynku i relaksu z dala od wielkomiejskiego zgiełku. Otwarty niedawno sezon bez wątpienia można określić mianem szczególnego z racji tego, że Częstochowski Okręgowy Związek Żeglarski obchodzi właśnie 40-lecie działalności.

Latem na wodach zbiornika znajdującego się na terenie gminy Poraj można doświadczyć prawdziwej przygody. Nieodzownym elementem

krajobrazu stają się wówczas żaglówki, deski do pływania i motorówki. Zwolennicy kąpieli i opalania mogą wypocząć na piaszczystych plażach. Na wodach Zalewu Porajskiego odbywają się także regaty ogólnopolskie i międzynarodowe, a wieczorami w tawernie, usytuowanej w ośrodku żeglarskim „Marina”, miłośnicy żagli mogą posłuchać muzyki szantowej. Wykonawcą, a także twórcą ballad i wpadających w ucho pieśni żeglarskich jest Jarek „Kraken” Jura. Tutejsza baza noclegowa składa się z kempingów, pól namiotowych oraz ośrodka rekreacyjnego „Leśna Radość”, znajdującego się zaledwie kilkaset metrów od zalewu.

Mikroklimat okolicznych lasów sprzyja aktywnemu wypoczynkowi. Oprócz sportów wodnych można jeździć na rowerach po dobrze rozwiniętej



Termy Chochołowskie oferują kąpiel w wodzie termalnej o dużej zawartości siarki.

sieci ścieżek lub spacerować brzegiem akwenu. Swoją oazę nad Zalewem Porajskim mają wędkarze łowiący w tamtejszym zbiorniku: amury, sandacze, karpie, szczupaki, sumy, pstrągi i tołpygi. Interesującym miejscem, do którego turyści mogą dotrzeć łodzią lub kajakiem, jest Ptasia Wyspa. Stała się ona samoistnym rezerwatem ornitologicznym. Wśród ponad stu gatunków ptaków na wyspie można spotkać: kaczki, perkozy, czaple, kormorany, mewy, łabędzie, a czasem nawet bielika i rybołowa.

Termy Chochołowskie

Zachodnie Podhale właśnie wzbogaciło się o kolejną – tym razem całoroczną – atrakcję. Bo o ile wyciąg narciarski w Witowie przyciąga turystów w sezonie zimowym, o tyle otwarte na początku czerwca bieżącego roku Termy Chochołowskie mają napędzać ruch turystyczny w regionie przez cały rok. Bazę oferty kompleksu stanowi kąpiel w wodzie termalnej o wysokiej zawartości siarki. Jest to największy zespół termalny na Podhalu. Całość składa się z dwóch części – suchej i mo-

Nowińska Ścieżka Turystyczna to przede wszystkim znakomita lekcja przyrody oraz historii.



kiej. Pierwsza z nich dostępna jest bez konieczności wchodzenia na baseny i obejmuje: centrum fitness, siłownię, strefę spa, restaurację, salę bankietowo-konferencyjną, sklepy i lobby. Część mokra jest natomiast podzielona na: strefę basenów, saunarium, strefę leczniczą oraz restaurację bistro i kawiarnię z salą zabaw dla dzieci. Największą powierzchnię zajmuje strefa basenów, w skład której wchodzi: osiem basenów whirlpool z wodą termalną, basen whirlpool z wodą solankową, strefa zabaw dla dzieci starszych z łagodną sauną parową, basen ze zjeżdżalnią rodzinną, strefa zabaw dla maluchów, basen pływacki o wymiarach 16 x 8 metrów, dwa baseny wewnętrzne termalne ze stanowiskami do masażu, dwa baseny zewnętrzne termalne z atrakcjami wodnymi (między innymi rwąca rzeka, dysze wodne), basen pływacki zewnętrzny, trzy zjeżdżalnie (w tym jedna z zapadnią), wodny plac zabaw pod chmurką, plaże: trawiasta i piaszczysta (z boiskiem do piłki plażowej), grota solna dla dzieci, tekstylna sauna sucha oraz sauna parowa dla dzieci.

Drugą co do wielkości strefą w obiekcie jest saunarium na dachu. Zgodnie z kulturą łaźni parowych cała strefa jest beztekstylna, a co za tym idzie, niedostępna dla osób niepełnoletnich. Do saunarium przynależy też taras widokowy o powierzchni 1000 metrów kwadratowych z ekspozycją południową i wschodnią oraz odrębna strefa relaksu na antresoli. Strefa lecznicza to z kolei siedem beczek wypełnionych wodą prosto z ujęcia termalnego. Po kilkunastominutowej sesji beczka jest opróżniana, dezynfekowana i napełniana ponownie świeżą wodą dla kolejnych korzystających. Do tego dochodzi basen z wodą termalną jodowaną oraz groty solne. Należy podkreślić, że regularne kąpiele w wodzie o tak wysokiej zawartości siarki są znakomitą terapią na wszelakie schorzenia skóry – od atopowego zapalenia po łuszczycę.

Zabiegi wykonywane w spa bazują na naturalnych surowcach pochodzących z regionu (między innymi borowiny, żurawina, siano). Ponadto w ofercie znajduje się łaźnia błotna rhassoul – odżywiająco-wyglądający rytuał wykonywany od tysięcy lat, będący kwintesencją pojęcia wellness. Warto przy tym dodać, że w kompleksie czynnym codziennie od godziny 10.00 do 22.00 (w niedzielę od 9.00) zatrudnienie znalazło około stu pracowników z okolicznych miejscowości.

Nowińska Ścieżka Turystyczna

Ścieżka została otwarta wiosną w ramach projektu realizowanego przez stowarzyszenie o malowniczej nazwie „Między Rajem a Piekłem”

i z każdym tygodniem cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Nic w tym dziwnego, bo trasa jest niezwykle ciekawa. Prowadzi lasem na całej długości, a spacerowicze mogą z bliska obserwować naturalne siedliska roślin i zwierząt, a także poznać interesujące miejsca związane z historią regionu. Jak podkreślają gospodarze ścieżki, prowadzone tutaj zajęcia mogą być znakomitą lekcją przyrody czy historii.

Trasa jest w kształcie pętli, której początek i koniec wyznaczono przy leśniczówce w Szewcach, do których dotrzeć można także komunikacją miejską z Kielc (czas przejazdu wynosi około pół godziny). Całkowita długość ścieżki ma siedem kilometrów, a na jej przejście normalnym krokiem potrzeba około trzech i pół godziny. Po drodze usytuowanych jest bowiem dziewięć przystanków, na których znajdują się tablice z opisem wydarzeń historycznych oraz zagadnień przyrodniczych. Co ważne, przebieg trasy wskazują dobrze widoczne drogowskazy.

Uroczyste otwarcie ścieżki połączone z rajdem, w którym wzięło udział 150 osób – w większości uczniów okolicznych szkół. To bynajmniej nie przypadek, bo jednym z założeń projektu było również opracowanie gotowych scenariuszy zajęć przyrodniczych do realizacji na ścieżce. Powstałe scenariusze dedykowane są trzem grupom wiekowym: klasom I-III szkół podstawowych, klasom IV-VI szkół podstawowych oraz gimnazjom. Jeśli dodać do tego dobre warunki dla agroturystyki, którymi już od dłuższego czasu może się pochwalić gmina Sitkówka-Nowiny, widać wyraźnie, że na mapie turystycznej Gór Świętokrzyskich – tym razem pomiędzy Pasmem Zgórskim i Pasmem Bolechowickim – pojawił kolejny punkt, o którym warto pamiętać, planując wypad w tamte strony.

Muzeum Ściśle Tajne w Trzyszczyńcu

Obiekt udostępniony do zwiedzania pod koniec maja 2016 roku to prawdziwa gratka dla miłośników historii, militariów i opowieści szpiegowskich. Przeszło cztery metry pod ziemią znajduje się blisko 50 pomieszczeń o łącznej powierzchni 500 metrów kwadratowych. To niezwykle miejsce – pełne skomplikowanych urządzeń – od końca lat 50. XX wieku aż do ubiegłego roku utrzymywane było w pełnej gotowości do przyjęcia sztabu kryzysowego bydgoskiego Urzędu Wojewódzkiego. Przez cały czas schron był konserwowany i pozostawał w świetnym stanie technicznym, dlatego jego obecni zarządcy szczerzą się, że jest to najlepiej zachowany tego typu obiekt w Polsce.

Duże wrażenie robi zwłaszcza pobyt w sali łączności z dalekopisem i łącznicą telefoniczną z charakterystycznymi kablami, które trzeba dopasować do odpowiednich otworów, aby uzyskać połączenie. Nie mniej ciekawie jest w dyspozytorni z urządzeniami służącymi do obsługi technicznej: schronu, sali szyfrów i dalekopisów, akumulatorowni, sali filtrów, maszynowni,



Logos ★★★
HOTEL



Komfortowy hotel w sercu Zakopanego

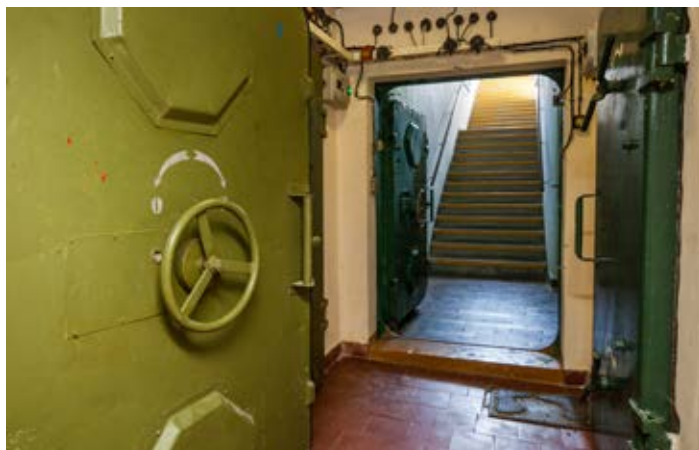
Hotel Logos
34-500 Zakopane, ul. Grunwaldzka 10
tel.: 18 26 37 020
e-mail: hotel@logos-zakopane.pl
rezerwacje@logos-zakopane.pl

www.logos-zakopane.pl

sali konferencyjnej, kancelarii, kuchni, dwóch sypialni dla 30 osób, izolatki oraz pokoju lekarskiego. Podczas wizyty w dyspozytorni można nie tylko poznać zasady działania poszczególnych urządzeń, ale także uruchomić maszyny i uchronić się przed atakiem nuklearnym. Nie brakuje też zajęć z podstaw kryptologii i analogowej fotografii, a detektywistyczne umiejętności z pewnością przydadzą się podczas odkrywania kolejnych tajemnic, które znajdują się pod niepozornie wyglądającym domem, jakich pełno przy trasie Bydgoszcz – Koronowo (wiedzie tamtędy zarówno droga dla samochodów, jak i chętnie uczęszczana ścieżka rowerowa).

Co ciekawe, schron mógł samodzielnie funkcjonować nawet przez 12 dni przy wykorzystaniu zapasów żywności. Był samowystarczalny dzięki zapasom paliwa, silnikom, agregatom prądotwórczym i własnemu ujęciu wody głębinowej. A zapas powietrza, zmagazynowany w ponad 120 butlach o pojemności 150 litrów każda, miał wystarczyć na utrzymanie odpowiedniego ciśnienia i zawartości tlenu w obiekcie przy pełnej jego izolacji nawet na 12 godzin. To właśnie w takich warunkach wyspecjalizowane służby miały za-

Muzeum Ściśle Tajne w Trzyczynie robi wrażenie na zwiedzających. Zwłaszcza pobyt w sali łączności z dalekopisem i łącznicą telefoniczną.



rzządzać rejonem dotkniętym ewentualną klęską żywiołową czy działaniami wojennymi.

Wybierając się do muzeum, należy pamiętać o wzięciu cieplejszego ubrania. W schronie panuje bowiem stała temperatura – około 13 stopni Celsjusza. Obiekt jest czynny we wszystkie dni tygodnia od 10.00 do 18.00 (od wiosny do jesieni), a zwiedzanie odbywa się z przewodnikiem o pełnych godzinach, w grupach do 20 osób (ostatnie wejście o godzinie 17.00). Bilet normalny kosztuje 12 złotych, ulgowy – 8 złotych (dzieci do lat 3 wchodzą za darmo).

Plaża miejska w Szczecinie

Plaża na Wyspie Grodzkiej docelowo ma być jednym z letnich serc stolicy Pomorza Zachodniego. Przedstawiciele magistratu nie kryją, że podglądali, jak tego typu obiekty działają w innych miastach, i są przekonani, że plaża niedaleko North East Marina będzie się wyróżniała pod wieloma względami. Na szczegółową ocenę ich starań przyjdzie czas po sezonie, ale sama inicjatywa jest jak najbardziej godna pochwalenia. Choć Szczecin dalej nie będzie miał dostępu do morza, to jego mieszkańcy i przyjeżdżający tam turyści zyskują właśnie nową przestrzeń wypoczynkową. Na wyznaczonym obszarze nawieziono kilkaset ton piasku i odpowiednio rozprowadzono go z myślą o potencjalnych plażowiczach. Kolejnym etapem było wyposażenie plaży w elementy, bez których ciężko wyobrazić sobie relaks na piasku – czyli między innymi leżaki, parasole i pufy. Trwają ponadto starania, aby jak najszybciej do dyspozycji chętnych była również część gastronomiczna.

Poza infrastrukturą, zaletą nowej plaży w mieście Gryfa ma być jej lokalizacja. Bo kto choć raz miał okazję być na Wyspie Grodzkiej, ten doskonale pamięta, że widok na Wały Chrobrego i Szczecin od strony Odry robi świetne wrażenie. Atutem obiektu jest też jego ogólna dostępność. Bez żadnych opłat można się do woli opalać, grać w siatkówkę plażową, poczytać książkę na świeżym powietrzu albo po prostu pogadać w miłej atmosferze ze znajomymi. Kolejną zaletą szczecińskiej plaży ma być jej czystość, dlatego w regulaminie widnieje zakaz wprowadzania psów. Władze miasta liczą, że nowy obiekt przyjmie się także jako sprawdzone miejsce na organizowanie rozmaitych wydarzeń kulturalnych w najcieplejszych miesiącach roku. Niestety, choć słowo „plaża” jednoznacznie kojarzy się z kąpielami, w regulaminie znalazł się zapis zakazujący kąpieli w wodach Odry. Pozostają jedynie te słoneczne – oczywiście po uprzednim posmarowaniu się kremem z filtrem ochronnym. ■

Rowerem i kajakiem przez Bory Tucholskie



Bory Tucholskie to nie tylko jeden z największych kompleksów leśnych w Polsce, ale też obszar o szczególnych walorach turystycznych i krajobrazowych. Część Borów objęta została ochroną prawną i stanowi obecnie Park Narodowy Bory Tucholskie. Dodatkowo jest to największy rezerwat biosfery w naszym kraju.

Aby w pełni doświadczyć bogactwa przyrodniczego i krajobrazowego Borów Tucholskich, utworzona została sieć szlaków rowerowych o łącznej długości blisko 200 kilometrów.

Kaszubska Marszruta

Tak nazywa się szlak rowerowy. Są to cztery oznakowane trasy biegnące przez obszar powiatu chojnickiego, obejmujące najciekawsze okolice tej części Kaszub. Dobrymi miejscami wypadowymi do wycieczek w Bory Tucholskie mogą być Chojnice (szlak zielony), Konarzyny (szlak czarny) lub

wypoczynkowa miejscowość Charzykowy (szlak żółty i czerwony). Kaszubska Marszruta, oprócz bliskiego obcowania z naturą, oferuje również możliwość poznania dziedzictwa kulturowego i obejrzenia naprawdę unikalnych obiektów. Na trasach zwiedzimy między innymi: zaporę na rzece Brdzie z połowy XIX wieku czy miejsce o tajemniczej nazwie Myłof; galerię i dawną pracownię wybitego artysty ludowego Józefa Chelmowskiego w Brusach-Jaglie; Chojnice z wieloma cennymi zabytkami (ratusz, kościoły, mury obronne, bramy i baszty); ruiny drewnianego tartaku i zabudowę regionalną w Chocińskim Młynie oraz liczne wsie o letniskowym charakterze (na przykład Charzykowy, Swornegacie, Bachorze, Drzewicz, Męcikał, Zielona Chocina, Rytel) i malownicze jeziora (między innymi Charzykowskie, Karsieńskie, Łackie, Dybrzyk).

Fascynująca Brda

Rzeka Brda słynie z nietuzinkowej urody i temperamentu. Tworzy jeden z najpiękniejszych szlaków kajakowych w Polsce, a nawet w Europie. Niewątpliwym jej atutem jest swoboda korzystania ze spływu zarówno przez doświadczonych wodniaków, jak i amatorów. Wolny nurt wody i brak uciążliwych przeszkód na trasie gwarantują moż-

liwość podziwiania piękna przyrody Borów Tucholskich przez każdego turystę, niezależnie od jego umiejętności kajakarskich.

Kajakową przygodę można rozpocząć w Świeszynie położonym nad jeziorem Głębokim. W górnym odcinku rzeki pojawiają się łatwe do pokonania przeszkody. Nurt jest szybszy ze względu na jej wąską korytę. Rodziny z dziećmi niewątpliwie zauroczy środkowy odcinek Brdy. Rzeka płynie tu szeroko i wolno, pokonując cztery urokliwe jeziora. Ostatni etap spływu charakteryzuje się nieco bardziej bystrym nurtem ze względu na większy spadek rzeki. Oprócz piękna natury, turysta może podziwiać efekty działalności człowieka. Poza świetnym oznakowaniem rzeki, Brda charakteryzuje się wysoko rozwiniętą infrastrukturą turystyczną, do której należą: przystanie kajakowe, ośrodki wypoczynkowe, kwatery prywatne oraz liczne pola biwakowe na całej długości spływu. Dodatkową atrakcją mogą być spływy na dopływach Brdy, na przykład na rzekach Chocina, Zbrzyca, Ruda oraz Wielki Kanał Brdy. Obcowanie z naturą w kajaku i z wiosłem w rękę, z dala od miejskiego zgiełku to świetna alternatywa na wypoczynek dla turysty w każdym wieku.



Świat według dronów

Gdzie diabeł nie może, tam drona pośle – tak parafrazując popularne powiedzenie, można najkrócej scharakteryzować wykorzystanie dronów. Bezzałogowe maszyny latające już dawno przestały być tylko domeną wojskowych i rewolucjonizują różne obszary życia codziennego na całym świecie.

TEKST: BARTOSZ KRÓL

Jeszcze nie tak dawno drony w świecie cywilów kojarzyły się z kolejną fanaberią znudzonych gadżeciarzy, a oglądać można je było jako ciekawostkę podczas firmowych lub osiedlowych festynów. Tamte czasy to już jednak technologiczna prehistoria, bo obecnie drony okazują się być niezastąpione w wielu dziedzinach gospodarki, a ich rynek wykazuje tendencję wzrostową. Dość powiedzieć, że tylko w Polsce w 2015 roku szacowano

go na 165 milionów złotych, a w tym roku jego wartość może wzrosnąć nawet o 150 procent. W skali ogólnoswiatowej rynek dronów do 2020 roku ma przekroczyć natomiast 125 miliardów dolarów. Nie ma jednak co się dziwić, skoro wspomniane urządzenia dają zupełnie nowe możliwości z racji swoich kompaktowych rozmiarów, a przy tym korzystanie z nich jest tańsze w porównaniu z helikopterem czy śmigłowcem.

Jak wierny psiak

Latające roboty nieodwracalnie zmieniły już choćby rynek fotografii. Dzięki nim dużo łatwiej i taniej można uzyskać bardzo dobrej jakości zdjęcia z dużej wysokości. Wykorzystują to zarówno przedstawiciele branży budowlanej, dokumentujący w ten sposób postęp wykonywanych prac, jak i specjaliści od marketingu, którzy potrzebują ujęć z lotu ptaka. Coraz częściej drony można także zobaczyć, gdy robią dla nowożeńców zdjęcia gościom przybyłym na ślub, a także uczestnikom wszelkiego rodzaju pikników czy zlotów. W parze z nowym wymiarem fotografowania idzie również filmowanie. Za sprawą dronów przygotowanie klipów reklamowych lub filmików z wybranego wydarzenia z oryginalnymi ujęciami z góry jeszcze nigdy nie było równie proste. Drony dają także zupełnie nowe pole popisu dla wszystkich, którzy uwielbiają wrzucać do Internetu zapis wideo z wykonywania różnego rodzaju ekstremalnych sztuk i sztuczek. To samo dotyczy dziennikarzy, którzy mają możliwość dostarczania widzom ciekawych ujęć – także na żywo – bez konieczności wynajmowania całej gamy sprzętu. Co ważne, nie odrywając nóg od ziemi, cały czas posiadają oni podgląd na rejestrowany z góry obraz i dowolnie mogą zmieniać położenie maszyny. Drony są także wyposażone w funkcję automatycznego powrotu do domu, która po uprzednim wprowadzeniu żądanej lokalizacji, pozwala im po akcji bezpiecznie wrócić we wskazane miejsce.

Podziemna eksploracja

Na okoliczność coraz lepszej dostępności dronów zacierają także ręce naukowcy różnych specjalizacji. Przykładem są chociażby uczeni, którzy z wykorzystaniem całkiem powszechnego modelu prowadzili badania populacji orangutanów na wyspie Borneo. Zalety dronów odkryli już również archeolodzy poszukujący śladów zaginionych cywilizacji w rozmaitych rejonach świata – od Nowego Meksyku po Republikę Południowej Afryki i Cypr. Za pomocą zainstalowanych kamer termowizyjnych są oni w stanie sprawdzić, czy pod powierzchnią ziemi znajdują się pozostałości kamiennych murów albo domostw (w nocy, w miejscach o dużych różnicach temperatur w ciągu doby, gdy temperatura powietrza spada i ziemia zaczyna się robić chłodna, kamienne struktury znajdujące się pod nią pozostają cieplejsze i są widoczne jako plamy na obrazie z kamery). Drony świetnie sprawdzają się też przy eksploracji głębin morskich i oceanicznych. Z ich pomocą można badać zawartość wód – w tym także w poszukiwaniu rozbitków.

Z ekologią za pan brat

Drony znalazły ponadto zastosowanie w meteorologii jako urządzenia, które ułatwiają przewidywanie występowania tornad. Niektóre z nich przypominają niewielkie samoloty zdalnie sterowane, a inne są niczym powietrzne potwory – jak na przykład słynny Global Hawk, czyli „Łowca huraganów”, którego rozpiętość skrzydeł wynosi 35 metrów, a zasięg to blisko 20 tysięcy kilometrów. Drony, zwłaszcza w Chinach, stanowią też istotny oręż w walce z wszechobecnym smogiem. Po pierwsze, mogą wykryć źródła nielegalnych spaliny, po drugie, największe z nich potrafią jednorazowo udźwignąć nawet kilkaset kilogramów środków, które wiążą zanieczyszczenia i wywołują kontrolowany deszcz szkodliwych substancji. Z dronami związane są także olbrzymie nadzieje

Dron (z lewej strony) może z powodzeniem zastąpić kuriera. Omija wszelkie korki w metropoliach, a przesyłka dociera do adresata dużo szybciej.
Urządzenie będzie także niezwykle pomocne w rolnictwie – zwłaszcza przy uprawach na terenach trudno dostępnych dla człowieka.



na sprawne uzupełnianie globalnego drzewostanu, który co roku zmniejsza się średnio o 12-15 milionów hektarów lasów. Według istniejącego już projektu drony mają skanować powierzchnię naszej planety i wyszukiwać miejsca z niedoborem drzew. W ślad za nimi druga grupa maszyn ma natomiast w wybranych miejscach automatycznie sadzić nowe rośliny poprzez wystrzeliwanie sadzonek z pojemnika pod ciśnieniem.

Pomoc w rolnictwie

Zdaniem ekspertów, drony są również przyszłością rolnictwa. Stosuje się je tak do nawożenia terenu i opryskiwania upraw (zwłaszcza w trudniej dostępnych górskich warunkach), jak i nadzoru wykorzystywanego arealu. Bazujące na dronach rolnictwo precyzyjne pozwala zbierać dane na temat plodów rolnych i – za pośrednictwem czujników multispektralnych (wielowidmowych)

– dokonywać analizy gleb oraz tworzyć indeksy wegetacyjne roślin. To z kolei umożliwia odpowiednio wcześnie wykrywanie wszelkich zmian, a w konsekwencji zwiększenie wydajności upraw. Warto przy tym dodać, że Polska jako pierwszy kraj na świecie uregulowała zasady komercyjnego wykorzystania dronów, co w wielu państwach do dziś stanowi przeszkodę w intensywnym rozwoju nowych technologii.

Bezpieczne górnictwo

Drony oznaczane skrótem UAV (z angielskiego: *unmanned aerial vehicle* – bezzałogowy statek latający) systematycznie zmieniają też oblicze górnictwa. W górnictwie odkrywkowym za ich pomocą można dokonać pomiarów kształtu terenu, zrobić ocenę środowiskową i szacunek wydobywania. Podobnie jak w wielu innych przypadkach, wysłanie drona jest dużo bardziej bezpieczne niż zaangażowanie do danej czynności człowieka. Tym



Polska jako pierwszy kraj na świecie uregulowała zasady komercyjnego wykorzystania dronów.

bardziej, że urządzenie poza kamerą może mieć jeszcze zainstalowaną całą gamę czujników, które pozwalają na bardziej wnikliwą analizę wskazanego obszaru. Nikt chyba już sobie nie wyobraża geodezji oraz fotogrametrii, czyli dziedziny nauki i techniki zajmującej się odtwarzaniem kształtów, rozmiarów i wzajemnego położenia obiektów w terenie na podstawie zdjęć fotogrametrycznych, bez dronów. Coraz mocniej przekonuje się do nich nawet branża ubezpieczeniowa, w której służą one do oceny skali szkód po pożarach, powodziach i pozostałych fatalnych w skutkach zjawiskach.

Kurier w sklepie wysyłkowym

Z dronami zaprzyjaźniają się również kurierzy. Największy amerykański sklep wysyłkowy już od dłuższego czasu testuje dostarczanie sprzedawanych przez siebie produktów właśnie za pośrednictwem dronów. Takie rozwiązanie przede wszystkim znacznie skróciłoby czas oczekiwania na przesyłkę. Docelowo podniebny kurier ma przelecieć z wybranym towarem w ciągu raptem pół godziny od złożenia zamówienia na stronie. A wszystko oczywiście z zachowaniem zasad bezpieczeństwa – każde z urządzeń, wyposażone w system wykrywania i omijania przeszkód, ma startować i lądować zupełnie pionowo, a lot ma się odbywać na stałej wysokości wynoszącej w przybliżeniu 122 metry. Ktoś wprawdzie może narzekać, że drony będą w stanie dostarczać jedynie niewielkie paczki (o wadze do dwóch i pół kilograma), ale takowe stanowią przecież prawie 90 procent ogółu zamówień. Tropem giganta

e-commerce z USA próbują iść także inni – lokale oferujące jedzenie na wynos, właściciele kwiatarni, dystrybutorzy codziennych gazet, a nawet dostawcy leków dla osób, które nie są w stanie samodzielnie wyjść z mieszkania.

Potężny router

Bezzałogowe samoloty mają też zadbać o bezproblemowy, globalny dostęp do Internetu – bezprzewodowego oczywiście. W projekt są zaangażowane największe firmy z branży informatycznej, na czele z właścicielem najpopularniejszego serwisu społecznościowego na świecie. Nie robią tego bynajmniej z dobroci serca, a z czystego wyrachowania – bo im więcej ludzi będzie mogło załogować się do sieci, tym ich astronomiczne już obroty wzrosną jeszcze bardziej. Plan zakłada, że 20 kilometrów nad kulą ziemską pojawią się drony służące jako potężne routery Wi-Fi, które czerpać będą energię z paneli solarnych zlokalizowanych na powierzchni skrzydeł oraz stateczników. Łatwo tym samym zrozumieć, dlaczego według ostatnich szacunków przyjmuje się, że do 2025 roku drony będą stanowiły 10 procent europejskiego rynku lotniczego, a do 2050 roku w samej tylko Europie powstanie 150 tysięcy nowych miejsc pracy związanych z obsługą tych bezzałogowych statków.

Patrząc w niebo

Niestety, drony znajdują także zastosowanie w znacznie mniej szczytnych celach. Powszechną praktyką stało się już między innymi wykorzystywanie ich do przemytu narkotyków. Celują w tym zwłaszcza przedstawiciele półświatka z pogranicza amerykańsko-meksykańskiego. Na początku ubiegłego roku głośno było o dronie, który spadł na parking przed supermarketem w Tijuanie, zwanej bramą Meksyku, bo okazał się... przeciążony trzema kilogramami metamfetaminy. Jak można wyczytać z kronik kryminalnych, bezzałogowce stają się ponadto narzędziem do przemycania zakazanych przedmiotów za mury... więzienia. Dronami zdążyli się też zainteresować hakerzy, którzy używają ich do wykradania prywatnych danych użytkowników za pośrednictwem sieci Wi-Fi (jeśli podciąpią do maszyny odpowiednio skonfigurowany router, po nawiązaniu połączenia z danym urządzeniem mobilnym są w stanie pobrać znajdujące się na nim pliki). Patrząc w niebo, trzeba zatem mieć się na baczności. Nigdy nie wiadomo, czy to, co akurat przelatuje nad naszymi głowami, to niedawny prezent komunijny dla ośmiolatka za kilkaset złotych, czy też specjalistyczna aparatura szpiegowska lub badawcza warta miliony dolarów. ■

Łączymy Kartuzy z Trójmiastem

KURSUJEMY CO GODZINĘ



PODRÓŻ DO GDAŃSKA TRWA 60 MIN

ZAPRASZAMY MIESZKAŃCÓW ORAZ TURYSTÓW NA WYCIECZKĘ PO KASZUBACH I TRÓJMIĘŚCIE

SZYBKI, EKONOMICZNY I EKOLOGICZNY TRANSPORT KOLEJOWY NA KASZUBY

SKORZYSTAJ Z PARK&DRIVE

DOJEDŹ DO PRZYSTANKU WŁASNYM AUTEM, POZOSTAW SAMOCHÓD NA PARKINGU
I PODRÓŻUJ DALEJ SZYBKĄ KOLEJĄ MIEJSKĄ



foto: Barbara Kękol

MUZEUM KASZUBSKIE W KARTUZZACH

[ul. Kościarska 1C, Kartuzy]

Muzeum im. Franciszka Tredera to miejsce prezentujące bogate zbiory etnograficzne. Odwiedzających ciekawi śpiewane kaszubskie abecadło, czyli kaszubskie nuty oraz ludowe instrumenty burczybas i diabelskie skrzypce. Muzeum można zwiedzać:

- ▶ w sezonie turystycznym: wt. - pt., godz. 8⁰⁰-18⁰⁰, sob.-nd., godz. 9⁰⁰-17⁰⁰
- ▶ poza sezonem turystycznym: wt. - pt., godz. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob., godz. 8⁰⁰-15⁰⁰



foto: Michał Kosiński

ZESPÓŁ POKLASZTORNY ZAKONU KARTUZÓW

[ul. Klasztorna 3, Kartuzy]

Wzniesiony na przełomie XIV i XV w. Okazała gotycka budowla (aktualnie Kolegiata) jest wizytówką Kartuz i najcenniejszym zabytkiem miasta. Świątynia posiada bogaty wystrój wnętrza. Kościół można zwiedzać:

- ▶ w dni powszednie: godz. 9⁰⁰-17⁰⁰
- ▶ w niedziele i święta, po zakończeniu nabożeństw, godz. 13³⁰-17⁰⁰

Social media w biznesie

Maszynka do zarabiania pieniędzy czy przereklamowane narzędzie, bez którego spokojnie można się obejść? **Dominika Nawrocka** – autorka bloga kobietaipieniadze.pl oraz prezes firmy specjalizującej się w marketingu w social media (Fat ROI) – przekonuje, że nie należy lekceważyć mediów społecznościowych w biznesie.



ROZMAWIAŁA: EWA NOWACZYK-PRZYBYLAK

Jesteś mocno obecna w social mediach – Facebook, Instagram, Twitter, LinkedIn i Pinterest, Youtube i Snapchat. Dlaczego?

Obecność w mediach społecznościowych traktuję jako element swojego biznesu. Służą mi do budowania wizerunku i w konsekwencji do pozyskiwania nowych zleceń.

Aż tyle różnych platform jest ci do tego potrzebnych?

Trzeba zapamiętać o tym, że jest się tylko w jednym miejscu. Jesteś tam, gdzie są twoi klienci, a nie tam, gdzie ci wygodnie. Trzeba odwrócić perspektywę w myśleniu. Owszem, jest tego dużo, ale można się przyzwyczaić. Zwłaszcza, jak się zobaczy, że to działa i przynosi wymierne efekty. Platformy różnią się między sobą i dają różne możliwości, uzupełniają się. Wykorzystując je, można stworzyć bardzo fajną maszynę do budowy wizerunku i do kreowania zasięgu dotarcia do potencjalnych klientów. Zwłaszcza dla kobiet, które samodzielnie prowadzą firmy, social media są najprostszą i najtańszą formą marketingu.

Czy każde medium sprawdzi się w każdym biznesie?

To zależy od strategii komunikacji oraz tego, co chcemy osiągnąć. Na Instagramie możemy pokazać wizualne efekty naszej pracy – przed i po zrobieniu czegoś, na przykład wykończenie wnętrza, kulinaria, sztukę, rękodzieło czy modę. Powiedziałabym, że większość kobiecych bizne-

sów dobrze się tam odnajdzie. Z kolei Pinterest, który opiera się wyłącznie na zdjęciach, to bardzo fajna platforma dla osób, które sprzedają przez Internet. Na Twitterze jest wielu dziennikarzy, liderów opinii czy polityków, ludzi związanych z szeroko rozumianymi mediami czy technologią. Najważniejsze, żeby bardzo mocno zastanowić się nad swoim klientem: gdzie on jest? I tam po prostu być aktywnym. Startując, należy wybrać trzy, cztery media, dlatego że średnio na świecie jeden użytkownik ma około pięciu kont w różnych mediach społecznościowych.

Trzeba jednak znać i rozumieć narzędzia, których się używa, żeby ta aktywność przyniosła efekty. A to już nie jest takie proste.

Trzeba po prostu zacząć działać i uważnie obserwować, jak się wszystko rozwija. Zwłaszcza, że od razu widzisz efekty własnego działania i w każdym momencie możesz coś poprawić, zmienić, zatrzymać. Uczysz się w biegu, metodą prób i błędów. Na początku warto robić to samodzielnie, potem można powierzyć wyspecjalizowanej agencji.

W sieci jest bardzo dużo darmowych treści na temat social mediów, ponieważ firmy, które się nimi profesjonalnie zajmują, znajdują klientów między innymi poprzez udostępnianie poradników oraz tekstów specjalistycznych. Budują się w ten sposób jako eksperci w branży. Są też szkolenia, kursy. Nikt nie ma monopolu na wiedzę.

A ty, sama się nauczyłaś?

Gdy tylko pojawiły się tego typu media w Polsce, natychmiast pozakładałam tam swoje profile. Czytałam e-booki, uczestniczyłam w bezpłatnych webinarach, obserwowałam innych i po prostu działałam.

Lubisz media społecznościowe!

Dają ogromne możliwości. Tak łatwo dzięki nim dotrzeć do ludzi biznesu, pisarzy, branżowych autorytetów. Wszystkich masz w zasięgu ręki! Tylu rzeczy się można dowiedzieć. To jest super.

No dobrze, ale od czego zacząć? Samo założenie kont nie gwarantuje sukcesu w biznesie.

Przed wszystkim powinniśmy wiedzieć, co chcemy osiągnąć. Nie obsługa techniczna jest największym problemem w wykorzystywaniu mediów społecznościowych w biznesie, lecz właśnie określenie celu i strategii jego osiągnięcia. Trzeba znaleźć swoją historię marketingową i zacząć ją opowiadać tekstem, obrazem czy wideo.

Co to znaczy?

Fundamentalna kwestia to odpowiedź na pytania: co i komu chcemy zaoferować oraz jaki cel w efekcie osiągnąć. Marketing służy sprzedaży, więc nie może być oderwany od rzeczywistości. Tak jak treści w mediach społecznościowych – one muszą być spójne ze strategią rozwoju naszego biznesu. Social media to tylko kanały dotarcia do klienta, narzędzia do osiągnięcia celu. Musimy zdefiniować odbiorcę naszych usług – kim jest, ile ma lat, ile zarabia, czy cena, którą oferujemy, to dla niego dużo, czy mało, jakie ma problemy, czego szuka – a potem do niego mówić. To zupełnie zmienia perspektywę komunikacji – jest łatwiej, bo potencjalnego klienta ma się przed oczami. Wiesz, do czego dążysz i do kogo mówisz, więc tworzysz odpowiednią treść, która w social mediach jest wartością kluczową.

Dlaczego?

Bo wpływa na liczbę odbiorców. Na przykład Facebook ogranicza zasięg postów publikowanych na fanpage'u do pięciu procent, co oznacza, że nasz komunikat zobaczy tylko pięć procent naszych fanów. Robi to, bo chce żebyśmy kupili reklamę. Jeśli mamy ciekawą treść, którą ludzie się dzielą, lajkują, komentują, wtedy post sam buduje swój zasięg i kupno reklamy nie jest potrzebne. W mediach

społecznościowych mamy taki nawał informacji, że skanujemy je tylko w poszukiwaniu czegoś interesującego. Dlatego tak wielkie znaczenie ma to, jak się prezentujesz, jakie masz zdjęcie, jaki opis, jaki tytuł dajesz.

Czy social media nie są trochę przereklamowane?

Na media społecznościowe można mieć swoje poglądy, ale jak prowadzisz biznes, musisz być tam, gdzie są twoi klienci. Chowasz do kieszeni swoje osobiste opinie i dajesz im to, czego chcą. Zasada jest prosta: najpierw ludzie muszą cię poznać, zobaczyć. Potem polubić, następnie zaufać. A dopiero wtedy zapłacą ci za to, co robisz. Jak cię nie widzą, to siłą rzeczy nie dojdzie do punktu ostatniego. Z produktem czy usługą jest jak z jajkiem. Kiedy kura je zniesie, to co robi?

Gdazce?

Im głośniejsze, tym lepiej. Obwieszcza światu, że zniosła jajko. I powinniśmy robić to samo. Poinformować innych, że mamy nową usługę lub fajny produkt. Jak ktoś jest świetnym specjalistą i się nie pokaże, to zostanie świetnym specjalistą w czterech ścianach. Jest dużo osób, które robią fantastyczne rzeczy, ale niewielu o tym wie. Social media są od tego, żeby się wszyscy dowiedzieli. Trzeba napierać, żeby być rozpoznawalnym.

Co jest kluczem do sukcesu w mediach społecznościowych?

Konsekwencja, systematyczność i pomysł na siebie, czyli ta własna historia marketingowa. Profile trzeba mieć dopracowane, przemyślane, nie można robić ich byle jak. Jeżeli zakładamy fanpage, na którym nic nie ma, to lepiej go skasować. Pusta, zaniedbana strona po prostu odrzuca. Jeszcze parę tygodni temu uważałam, że publikacja raz dziennie to dużo, a dziś uważam, że trzeba publikować co najmniej trzy razy dziennie, bo jest tak duża rotacja informacji. Jak się człowiek wkręci, to naprawdę sprawia frajdę, a do tego budujemy markę i wizerunek, a w konsekwencji sprzedajemy, czyli rozwijamy swoją firmę. ■



Dominika Nawrocka

Autorka bloga kobietaipieniadze.pl prowadzi szkolenia z zarządzania finansami osobistymi. Jest również współwłaścicielką firmy Fat ROI – agencji specjalizującej się w marketingu internetowym i wsparciu sprzedaży.



Na peryferiach czasu

Młodzi, zdolni, odważni. Para reporterów – Maria Hawranek i Szymon Opryszek – właśnie wydała debiutancki zbiór reportaży „Tańczymy już tylko w Zaduszk. Reportaże z Ameryki Łacińskiej”.

ROZMAWIAŁA: EWA NOWACZYK-PRZYBYLAK

Jak znajdujecie bohaterów waszych reportaży?

Maria Hawranek: Nie można napisać dobrej książki przy okazji podróży. Musisz pojechać po historię, z nastawieniem, że będzie ona częścią książki. Trzeba więcej czasu spędzić z bohaterem, zebrać dużo bogatszą dokumentację.

Szymon Opryszek: Bardzo dokładnie przygotowujemy się do wyjazdów. Czytamy prasę zagraniczną, blogi, przeglądamy Internet pod kątem interesujących nas informacji, a potem odpowied-

nio planujemy podróż. Część tematów znajdujemy po drodze, na przykład o najgęściej zaludnionej wyspie świata dowiedzieliśmy się od dyrektora szkoły, w której pracowaliśmy jako wolontariusze. Z kolei do Meksyku świetnie się przygotowaliśmy – codziennie mieliśmy materiał do zrobienia. Okazało się jednak, że kiedy tak pędziliśmy i zaliczaliśmy kolejne tematy, nic dobrego z tego nie powstało. Zwolniliśmy, uważniej zaczęliśmy słuchać ludzi i skupiliśmy się na konkretnych miejscach. Na społecznościach, które żyją na peryferiach czasu i przestrzeni. I znajdują się w pewnym sensie na marginesie świata. W Boliwii przyglądaliśmy się, jak żyją dzieci, które mogą pracować legalnie od 10. roku życia, a od 12. mają umowę o pracę. W Ekwadorze, który reklamuje się jako raj dla emerytów i gdzie jest mnóstwo miasteczek pełnych Amerykanów, Niemców i Kanadyjczyków, szukaliśmy tematów związanych z lokalnymi emerytami. Stąd reportaże o umierającej wiosce, w której żyją jedynie staruszki (najmłodszy ma 65 lat) oraz o ostatnim łodźiarzu Ekwadoru. W Peru przyglądaliśmy się nielegalnym kopalniom złota.

Jak wygląda wasz proces twórczy?

Maria: Zaczynamy od spisania notatek i nagranych rozmów, następnie odbywamy spotkanie koncepcyjne. Jak nic się nie urodzi, dalej siadamy w podgrupach jednoosobowych i kombinujemy, jak najlepiej opowiedzieć daną historię, aby wybrzmiały wszystkie niuanse.

Szymon: Dzielimy się bohaterami. Nawet się o nich nie kłócimy, po prostu każde z nas bierze tego, którego lepiej czuje. Potem każde pisze swoją część, druga osoba to redaguje. Później sklejamy w całość kolejne kawałki.

Maria: Z jednej strony zajmuje to więcej czasu niż samodzielne pisanie, bo trzeba wszystko przegadywać. Ale z drugiej strony – nie można sobie pozwolić na przypadek.

Szymon: Oczywiście prowadzi to też do konfliktów.

Maria: O! Ogromnych! Czasem nie rozmawiamy ze sobą. Przy prasowych tekstach prościej wyciszyć spór, ale przy książce... Pisaliliśmy ją pierwszy raz i okazało się, że różne rzeczy uznawaliśmy za ważne. Ostatecznie jednak osiągnęliśmy porozumienie.

Łączenie pracy z życiem osobistym jest dość trudne.

Maria: Jesteśmy ze sobą cały czas, ale nas to nie uwiera. Może dlatego, że przestawiamy się na różne tryby funkcjonowania. Zbierając materiał, nie rozmawiamy ze sobą towarzysko. Jak piszemy, rozmawiamy o tym, co będzie w tekście, jak go napisać. Jednak przychodzi taki moment, że idziemy na spacer, kolację czy wino, jak każda normalna para.

Zbierając materiał do książki byliście kilkanaście miesięcy w podróży. A gdzie czas na odpoczynek?

Maria: Niedawno byliśmy w Ameryce Południowej przez cztery miesiące i było intensywniej niż zwykle. Ale wcześniej, kiedy spędziliśmy tam rok, zdarzało się zrobić sobie kilka dni wolnego i pójść w góry.

A tam może się pojawić kolejny pomysł na reportaż!

Maria: Jak żyjesz z opowiadania historii innych, nie wyłączysz już nigdy skanowania rzeczywistości.

Szymon: Znamy ten błysk w naszych oczach. Ktoś coś opowiada, spoglądamy na siebie i wiemy, że to jest historia na reportaż. To jest tak naturalne, że zawsze się pojawia. Nawet nie musimy się ze sobą komunikować. Czasem po prostu tematy spadają na nas z prowadzonych rozmów.

Czy umiecie jeszcze być w podróży i nie pracować?

Maria: Rzadko dajemy sobie na to przyzwolenie. Byliśmy dwa tygodnie w Gruzji, nie przygotowując żadnego materiału. Ja nie mam z tym problemu, ale Szymon... bardzo to przeżył. Zawsze musi mieć jakąś misję, musi być produktywny.

Szymon: Był tam co najmniej jeden fajny temat.

WYJĄTKOWE WELLNESS&SPA


 GRAND HOTEL
Stamary
 Wellness & Spa



ZAKOPANE
 UL. KOŚCIUSZKI 19
 TEL. +48 (18) 20 24 510
 WWW.STAMARY.PL

RELAKS W OTOCZENIU TATR


 HOTEL ***
 SKALNY



ZAKOPANE
 PARDAŁÓWKA 3B
 TEL. +48 (18) 20 19 100
 WWW.SKALNY.COM.PL



Ameryka Łacińska to ogromny i różnorodny kontynent, którego za jednego życia nie da się poznać szczególnie – uważa **Maria Hawranek**.

Szkoda tej Gruzji... Za to w styczniu tego roku pojechaliśmy do Patagonii pochodzić po górach, odpocząć po intensywnym roku pisania książki i zbierania materiałów. Nagle okazało się, że jest świetny temat z Radia Patagonia w części Patagonii, do której nie jeżdżą turyści. To było na tyle nęcące, że przerwaliśmy naszą aktywność górską i pojechaliśmy zrobić reportaż. I tak trzytygodniowy pobyt w górach skrócił się do dwóch wypraw po trzy dni. Temat był na tyle fascynujący, że nie czuliśmy nawet zmęczenia.

Kiedy nasycicie się Ameryką Południową, jaka będzie wasza następna destynacja?

Maria: To tak ogromny, różnorodny kontynent, że moglibyśmy mieć jeszcze siedem żyć i go nie poznać. Poza tym nie wyobrażam sobie pracy z tłumaczem, a tak musiałoby być na przykład w Azji. Nie czułabym się dobrze, gdyby całe zaufanie, atmosferę i budowę relacji z bohaterem, który czasem ma do opowiedzenia trudne sprawy, oprzeć na osobie trzeciej.

Szymon: Poza tym tłumacz może sprzedać własną wizję wydarzenia. W Kambodży robiłem materiał o Miss Min – miss dziewcząt, które straciły kończynę z powodu miny przeciwpiechotnej. Dziewczyna odpowiadała mi na pytanie pięć minut, a tłumacz streścił jej wypowiedź w jednym zdaniu. Dla reportera to katastrofa.



O Ameryce Łacińskiej można poczytać na blogu Marii Hawranek i Szymona Opryszka www.intoamericas.com oraz na Facebooku na funpage'u intoamericas.com

Można się z wami wybrać na wycieczkę do Ameryki Łacińskiej. Co chcecie w niej pokazać ludziom?

Maria: Chcielibyśmy bardzo odkryć przed Polakami Ekwador.



Szymon: Ma wszystko, co się zazwyczaj z Ameryką Łacińską kojarzy – piękne góry, jakimi niewątpliwie są Andy, wybrzeże, Indian, których w Argentynie czy Urugwaju raczej się nie spotyka. Tanio, wszędzie blisko, superdrogi, dobre jedzenie. Ekwador idealnie nadaje się na dwutygodniowy urlop – zarówno dla ludzi, którzy mają dzieci, jak i wytrawnych turystów. To też świetne miejsce dla rowerzystów, wszędzie są wypożyczalnie rowerów. Z kolei tych, którzy nie lubią turystycznych miejsc, zabralibyśmy do Patagonii, ale nie do tej, która przypomina lunapark, tylko w step, do prawdziwych gaucho, czyli lokalnych kowbojów. Wspaniałe miejsce, żeby oderwać się od komórki i Internetu. ■

MIELNO

UNITRAL
HOTEL WELLNESS MEDICAL SPA

www.unitral.pl



Basen z solą z Morza Martwego



Pokoje i restauracja zawsze w najlepszych cenach



Zabiegi i masaże dla każdego



Hotel Medical Spa Unitral
ul. Piastów 6
75-032 Mielno

HOTEL
NADMORSKIE
★★★★

Recepcja 94 31 68 100
SPA 94 31 68 370
www.unitral.pl

Przedstawiamy cykl poświęcony prawom i obowiązkom pasażera. Dziś pierwszy odcinek, a następne będą ukazywały się w kolejnych numerach magazynu pokładowego PKP Intercity.

OdPrawa pasażera



PRZED PODRÓŻĄ:

KANAŁY SPRZEDAŻY BILETÓW

Kasa



Poinformuj kasjera o chęci skorzystania z ulg ustawowych.



Sprawdź, czy masz prawidłowo wystawiony bilet.



Gdy podróżujesz z dzieckiem, pamiętaj, by mieć też dokument potwierdzający jego wiek.

e-IC



Na podróż pociągami komunikacji krajowej nie musisz drukować biletu, wystarczy wersja elektroniczna (wyjątek stanowią wagony sypialne i z miejscami do leżenia, gdzie zawsze trzeba mieć wydrukowany bilet).



Gdy podróżujesz z dzieckiem, pamiętaj, by mieć też dokument potwierdzający jego wiek.

IC Mobile Navigator



Na podróż pociągami komunikacji krajowej nie musisz drukować biletu, wystarczy wersja elektroniczna.



Gdy podróżujesz z dzieckiem, pamiętaj, by mieć też dokument potwierdzający jego wiek.

W TRAKCIE PODRÓŻY:



Miej przy sobie ważny bilet.



Jeśli to konieczne, miej przy sobie bilet dodatkowy* ze wskazaniem miejsca.



Nie zapomnij o dokumencie, potwierdzającym ulgę.



Gdy masz wątpliwości w trakcie podróży, zgłoś się do drużyny konduktorskiej.

* Miejscówkę należy pobrać/kupić do biletu innego niż jednorazowy (na przykład weekendowego, okresowego czy sieciowego).

Szczegółowe informacje i regulamin dostępne na stronie intercity.pl.

PO PODRÓŻY:



Wyraź swoją opinię.



Napisz do nas, korzystając z zakładki „Uwagi, zwroty, reklamacje” na intercity.pl.

Szybka i komfortowa podróż to więcej czasu na relaks!

Pociągi EIP i EIC

Warszawa – Jelenia Góra	od 5 h 34 m
Warszawa – Kołobrzeg	od 5 h 55 m
Warszawa – Międzyzdroje	od 6 h 15 m
Rzeszów – Trójmiasto	od 7 h 28 m
Łódź – Trójmiasto	od 4 h 04 m

Pociągi IC i TLK

Warszawa – Augustów	od 4 h 25 m
Warszawa – Sanok	od 8 h 25 m
Warszawa – Krynica-Zdrój	od 7 h 20 m
Katowice – Międzyzdroje	od 7 h 40 m
Wrocław – Szczeczeszyn	od 8 h 55 m

Bilety już od **79 zł**

Bilety już od **42 zł**

Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego i jest jedynie informacją handlową.
Aktualne regulaminy, taryfy i cenniki, a także rozkład jazdy są dostępne na intercity.pl
Informację sporządzono według stanu na dzień 23.06.2016 r.



WAKACJE 2016



402 Średnia liczba pociągów na dobę



Planowana liczba przewiezionych osób na Światowe Dni Młodzieży

100 000

Liczba dodatkowych pociągów na Światowe Dni Młodzieży

70

Pasażerowie PKP Intercity mogą dotrzeć m. in.:



Najpopularniejsze kierunki podróży pasażerów.

Liczba miejscowości, w których zatrzymują się pociągi PKP Intercity

404

WAKACJE ZA GRANICĄ POCIĄGIEM PKP INTERCITY



Bilety na pociągi PKP Intercity można kupić na **30** dni przed odjazdem pociągu, a na międzynarodowe na **60** dni

Bilety na pociągi PKP Intercity są dostępne w kasach biletowych, Internecie i aplikacji IC Mobile Navigator

Dodatkowe kasy PKP Intercity na wakacje: Władysławowo, Hel, Swinoujście, Ustka, Łeba, Jastarnia

UDOGODNIENIA W POCIĄGACH: przewijaki, przedziały dla rodzin, miejsce przy rozkładanych stolikach, windy i krzesła dla osób z niepełnoprawnościami, oznaczenia w języku Braille'a.

SZEROKI WACHLARZ OFERT: weekendowe (Bilet weekendowy i weekendowy MAX), dla rodzin (Bilet Rodzinny, Karta Dużej Rodziny), oferty specjalne (Super Promo, Wcześniej - Taniej).



W wybranych pociągach PKP IC udogodnienia dla rowerzystów.

Najdłuższa trasa kolejowa w Polsce

PRZEMYŚL - SŁUPSK
1036 km

Najdłuższa trasa kolejowa pociągu Pendolino

KRAKÓW - KOŁOBRZEG
862 km



W pociągach Flirt oraz PesaDART bezprzewodowy internet.



Wyślij swoją reklamę w podróż

Od niespełna dwóch lat pociągi kategorii Express InterCity Premium przyciągają nie tylko rzesze podróżnych, lecz także potencjalnych reklamodawców. Dla wielu firm nośniki reklamowe na pokładach Pendolino to dobry sposób na zwiększenie sprzedaży i promocję swojej marki.

W świadomości wielu klientów oferowane przez PKP Intercity nośniki i kanały komunikacji z pasażerami są niezwykle atrakcyjne. Poza ekranami LCD (aktualnie dostępnych jest 1240 ekranów), które cieszą się największym zainteresowaniem, przewoźnik udostępnia również ramki na plakaty, naklejki na lustra i stoliki oraz powierzchnię pod sampling. Dzięki tej różnorodności podróżni mają bliski i stały kontakt z reklamą, a jednocześnie nie jest ona przytłaczająca. Wśród firm, które zaufały PKP Intercity i w ostatnim czasie wybrały taką formę reklamy, znalazły się przedsiębiorstwa z różnych branż, między innymi: telekomunikacyjnej (Orange), finansowej (mBank), edukacyjnej (MPWiK – Hydropolis) czy farmaceutycznej (Apotex). W odpowiedzi na potrzeby rynku jesteśmy w stanie dopasować ofertę do oczekiwań klienta, proponując również inne nośniki reklamowe. O szczegóły zapytaj, wysyłając e-mail na reklama@intercity.pl. ■



Czy wiesz, że...

Przez ostatni rok pociągami Express InterCity Premium podróżowało około 4,2 miliona pasażerów (miesięcznie około 350 tysięcy osób). Na pokładach Pendolino około 11,5 tysiąca pasażerów spędza dziennie średnio trzy godziny*. To może być twoja przestrzeń, twoi klienci i twój czas na reklamę!

* Dane za okres czerwiec 2015 – maj 2016

70-lat wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych wakacyjne **WYSTAWY**



Nowy budynek ASP „Centrum Sztuk Użytkowych. Centrum Innowacyjności” przy ul. Traugutta 21

Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu jest jedną z uczelni artystycznych podległych Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Kształci studentów w jedenastu kierunkach na czterech wydziałach: na Wydziale Malarstwa i Rzeźby na kierunkach: Malarstwo, Rzeźba i Mediacja Sztuki; na Wydziale Grafiki i Sztuki Mediów na kierunkach: Grafika i Sztuka Mediów; na Wydziale Architektury Wnętrz i Wzornictwa na kierunkach: Architektura Wnętrz, Wzornictwo i Scenografia; na Wydziale Ceramiki i Szkła na kierunkach: Sztuka i Wzornictwo Ceramiki, Sztuka i Wzornictwo Szkła, Konserwacja i Restauracja Działa Sztuki w specjalizacji konserwacja i restauracja ceramiki i szkła. Rektorem Akademii od 2012 roku jest prof. Piotr Kielan.

Uczelnia powstała w 1946 roku, jej pierwszym rektorem i założycielem był Eugeniusz Geppert. Na jej siedzibę wyznaczono dwa budynki: przedwojennej Miejskiej Szkoły Rzemiosł i Przemysłu Artystycznego oraz dawnej Akademii Sztuki i Przemysłu Artystycznego, powstałej w 1911 z przekształcenia Wrocławskiej Akademii Sztuki, która była w swym czasie – obok Bauhausu – najważniejszą akademią w Niemczech.

Pierwszą kadrę uczelni tworzyli: malarze Leon Dotzycki, Emil Krcha, Stanisław Pękalski, projektant szkła Stanisław Dawski i Maria Dawska, malarz i grafik, projektantka szkła

Halina Jastrzębowska, projektanci wnętrz i mebli: Władysław Wincze i Marian Sigmund oraz ceramicy Julia Kotarbińska i Rudolf Krzywiec, (związani z przedwojennym „Ładem”).

Do utworzonych ostatnio kierunków należy Sztuka Mediów na Wydziale Grafiki i Sztuki Mediów, Konserwacja i Restauracja Działa Sztuki w specjalizacji konserwacja i restauracja ceramiki i szkła na Wydziale Ceramiki i Szkła, Mediacja Sztuki na Wydziale Malarstwa i Rzeźby oraz Scenografia na Wydziale Architektury Wnętrz i Wzornictwa. W roku 2001 oddano do użytku wyremontowane skrzydło uczelni przy ul. Modrzewskiego, a w roku 2012 roku nowy gmach zwany Centrum Sztuk Użytkowych. Centrum Innowacyjności.

W ciągu swej 70-letniej historii uczelnia staje się znaczącym ośrodkiem kulturo – i opiniotwórczym. Jest organizatorem cyklicznych konkursów, których celem jest promowanie wartościowych zjawisk artystycznych, m.in.: Konkursu im. Eugeniusza Gepperta, przedsięwzięcia o zasięgu ogólnopolskim, poświęconego młodemu malarstwu oraz Międzynarodowego Konkursu Rysunku, stanowiącego kontynuację Triennale Rysunku, którego pierwsza edycja miała miejsce w 1965 roku. Od 1991 r. ukazuje się kwartalnik „Format”, który stał się jednym z najlepszych profesjonalnych ogólnopolskich czasopism na temat współczesnych sztuk wizualnych. Od 2003 r. wydawane są Zeszyty Naukowo-Artystyczne „Dyskurs”, na łamach których



Festiwal Wysokich Temperatur, huta szkła



Festiwal Wysokich Temperatur, wypał rzeźby ceramicznej

zamieszczane są teksty teoretyczne i krytyczne o sztuce. Działalność wystawiennicza uczelni w szczególności w 2016 roku dla Wrocławia, kiedy miasto jest Europejską Stolicą Kultury jest bogata. Wśród wystaw organizowanych przez Akademię były między innymi: „TransDesign” w Regionalnej Galerii „Lazne” i Muzeum Północnoczeskim w Libercu w Czechach, „Sztuka Z Wrocławskim „aTESTem” – cykl sześciu wystaw problemowych organizowanych w Galerii TEST w Warszawie, „Ceramika I Szkło. Obszary Sensualne” – w Muzeum Miejskim Wrocławia w Arsenale Miejskim, Wystawa malarstwa „Warszawa Centralna – Wrocław Główny” w warszawskiej ASP, „Think Tank lab Triennale” Międzynarodowy Festiwal Współczesnego Rysunku, „Mendini” w galerii NEON w ASP i w muzeum Architektury we Wrocławiu, „Od Myjaka do Berdyszaka” prezentacja prac rektorów uczelni artystycznych kadencji 2012-2016 w galerii Neon należącej do ASP.

Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu nadała zaszczytny tytuł Doktora Honoris Causa takim niezwykłym osobom jak: Balthazar Klossowski de Rola – Balthus, artysta malarz (1998), Stanisław Rodziński – artysta malarz, pedagog, teoretyk i krytyk sztuki (2002), Richard Demarco – malarz i rysownik, organizator życia artystycznego (2006), Marcus Lüpertz – malarz, grafik i rzeźbiarz, autor projektów witraży i scenografii, poeta (2006), Tadeusz Różewicz – poeta,

dramaturg i prozaik (2007), Stanisław Borowski – artysta szklarz (2011), Ryszard Horowitz – artysta fotograf (2012), Alessandro Mendini – mistrz designu, architekt, projektant i artysta (2014), Mikael Kihlman – artysta grafik i malarz (2015), Bogdan Zdrojewski – mąż stanu, poseł, Minister Kultury (2015), Young-Jae Lee – artystka ceramik (2016). Jesienią 2016 Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu nada ten tytuł artyście, twórcemu w szkłe, Czesławowi Zuberowi.

Uczelnia odpowiada na potrzeby współczesnego świata, dzieli się doświadczeniem, tworzy i uczestniczy w projektach integrujących przedsiębiorców i projektantów oraz instytucje naukowe, skupione wokół designu. W projekcie Dolnośląska Sieć Wzornictwa Przemysłowego, powstała platforma internetowa www.siec.asp.wroc.pl, na której projektanci, przedsiębiorcy i naukowcy prezentują swoje koncepcje i realizacje, poznają opinie eksperckie oraz dokonują transferu pomysłów. Jest ona jednym z instrumentów dającym szansę, aby biznes, nauka i sztuka stale dostrzegały korzyści z wzajemnej współpracy.

Duża aktywność uczelni wyraża się na wielu polach. Cykliczne imprezy takie jak Festiwal Malowania organizowany podczas Nocy Muzeów, czy czerwcowy Festiwal Wysokich Temperatur na stałe wpisały się w kalendarz wrocławskich wydarzeń kulturalnych.



Dziewiczy Cypr Północny

O urokach Cypru nie trzeba nikogo przekonywać. Pafos, Larnaka i inne kurorty w południowej części wyspy oferują mnóstwo atrakcji, ale już od dawna są przy tym miejscami typowo komercyjnymi. Tymczasem Cypr Północny – również bogaty w zabytki i cuda natury – cały czas pozostaje jeszcze obszarem stosunkowo mało znanym.

TEKST: BARTOSZ KRÓL

Podobnie jak i dla osób z południowej części wyspy, tak i dla mieszkańców Cypru Północnego turystyka stanowi kluczową gałąź gospodarki. A może raczej – ma stanowić, bo jeszcze do niedawna ten fragment wyspy był zupełnie odizolowany od świata. Być może dlatego można wyczuć, że wizyty turystów wciąż wywołują u miejscowych autentyczną radość, a nie wiążą się jedynie z podyktowanym korzyściami materialnymi obowiązkiem. Zwłaszcza że zdają sobie oni sprawę, iż w wielu miejscach Europy północna część Cypru ciągle nie wywołuje pozytywnych konotacji – zamiast z beztróskim relaksem i bezcennymi zabytkami kojarzy się bowiem z działaniami wojennymi i nieobliczalnymi islamistami. Sytuacji z pewnością nie poprawia też fakt, że Cypr Północny, zwany również Cyprem Tureckim, po ogłoszeniu przez niego niepodległości w listopadzie 1983 roku

uznały jedynie: Turcja, Organizacja Współpracy Islamskiej oraz Nachiczewańska Republika Autonomiczna, której położenie mało kto jest w stanie poprawnie wskazać na mapie.

Słońce na zawołanie

Kto skusi się na pobyt w liczącym niewiele ponad 300 tysięcy ludności państwie, nie powinien żałować. Choćby ze względu na pogodę. Słońce świeci tam średnio przez 300 dni w roku, ale w przeciwieństwie do greckiego Cypru leżącego w strefie klimatu subtropikalnego, ten turecki znajduje się w obszarze klimatu umiarkowanego. Dzięki temu roślinność jest tam bardziej zielona, a widok chmur na niebie – mniej niezwykły. W sierpniu, czyli najcieplejszym miesiącu, temperatury wahają się od 21 do 36 stopni Celsjusza, a w najzimniejszym okresie (przypadającym na styczeń i luty) zwykle nie spadają poniżej 10 stopni. Kolejną istotną zaletą jest duże – żeby nie powiedzieć: imponujące – zróżnicowanie krajobrazów na stosunkowo niewielkiej przeciwieź przestrzeni (Cypr Północny zajmuje dokładnie 3355 kilometrów kwadratowych, czyli 36 procent powierzchni całej wyspy). Są tam bowiem zarówno złociste plaże i malownicze zatoki, jak i wijące się na wszystkie strony szlaki górskie oraz tereny chronione zamieszkiwane przez rzadkie gatunki fauny. Do tego dochodzi jeszcze unikatowa mieszanka kulturowa, będąca spuścizną po zagmatwanych dziejach wyspy, którą na przestrzeni wieków zamieszkiwali: Grecy, Egipcjanie, Rzymianie, Fenicjanie, Wenecjanie, Turkowie oraz Anglicy.

Prom, wodolot lub samolot

Na Cypr Północny można się dostać drogą wodną – wolniejszymi, ale tańszymi promami lub szybszymi, lecz droższymi wodolotami, które wypływają z tureckich portów – jednak zdecydowanie bardziej praktyczna jest droga powietrzna. Kto ją wybierze, poznawanie kraju zacznie od Nikozji, w pobliżu której zlokalizowane jest jedyne międzynarodowe lotnisko w tej części wyspy, czyli Ercan. Sama Nikozja jest miejscem szczególnym choćby z tego względu, że obecnie to jedyna na świecie stolica, która podzielona jest linią demarkacyjną – tak zwaną Zieloną Linią. W zależności od miejsca ma ona od kilku do kilkuset metrów szerokości i na długości 180 kilometrów oddziela terytoria Cypru i Cypru Północnego. Patrząc w Nikozji na zasieki z beczek i drutu kolczastego oraz przejścia graniczne w wyznaczonych miejscach, aż trudno uwierzyć, że taki stan rzeczy trwa już prawie pół wieku (od inwazji tureckiej na Cypr w 1974 roku, choć samą linię zielonym

pisakiem na mapie – stąd nazwa – wyznaczono dekadę wcześniej).

Mur Wenecki

Nikozja, zwana przez miejscowych Lefkozią, słynie jednak jeszcze z jednego ogrodzenia, którego nie sposób przegapić. Mowa o pozostałościach Muru Weneckiego, który wzniesiono z piaskowca w XVI wieku i wydziela on ściśle centrum od reszty miasta. Całość ma obwód 4,5 kilometra, a jej integralną część stanowi dodatkowo 11 bastionów – po pięć w części greckiej i tureckiej oraz jeden w strefie neutralnej, którą zarządzają Siły Pokojowe Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wizytówką Nikozji jest także XVI-wieczny zajazd Büyük Han (Wielki Han), który z wyglądu przypomina niewielką fortecę. Za czasów panowania brytyjskiego służył jako główne więzienie w Nikozji, a obecnie jest miejscem, do którego chętnie ściągają spragnieni i wygłodniali turyści. W Nikozji znajduje się ponadto najważniejsza muzułmańska świątynia w północnej części wyspy, czyli meczet Selimeye. W obecnym kształcie istnieje on od drugiej połowy XVI wieku, gdy po najeździe wojsk osmańskich została przebudowana stojąca tam wcześniej XIII-wieczna gotycka katedra św. Zofii, gdzie koronowano władców Cypru.

Gratka nie tylko dla archeologów

Miasto może się też pochwalić sporą liczbą muzeów. Najpopularniejszym z nich jest Muzeum Cypryjskie, którego chlubą są bogate kolekcje archeologiczne – od epoki neolitu do czasów bizan-

Półwysep Karpaz

słynie z najpiękniejszych plaż na Cyprze Północnym.





Nikozyja to ostatnia podzielona stolica na świecie, od prawie 40 lat przecięta na pół Zieloną Linia – granicą chronioną drutem kolczastym.

Kyrenia znana jest z olbrzymiej fortyfikacji i pięknego portu.

tyjskich. To najstarsza i jednocześnie największa tego typu placówka na całej wyspie. Ciekawym punktem wyjścia do dalszego zwiedzania miasta i regionu jest ponadto Miejskie Muzeum Nikozji, gdzie można przekonać się, jak wyglądało życie mieszkańców od starożytności po współczesność. Narodowe Muzeum Walki za pośrednictwem archiwalnych dokumentów, fotografii i innych eksponatów przybliża natomiast kulisy dążeń miejscowej ludności do wyzwolenia spod rządów brytyjskich w latach 1955-1959. W miarę możliwości czasowych można też wstąpić do: Cypryjskiego Muzeum Biżuterii, Muzeum Etnograficznego Cypru, Muzeum Bizantyjskiego

czy Muzeum Historii Mennictwa Cypryjskiego. Koniecznie trzeba za to wybrać się jeszcze na jeden z tureckich bazarów – przebogatych w zapachy, kolory i dźwięki.

Wieża Otella

Na nudę nikt nie będzie narzekał również w Famaguście, która swego czasu była jednym z najbogatszych miast świata – jako strategiczny port na morskim szlaku handlowym między Europą i Azją. Z jednej strony wykazuje ona cechy kurortu, w którym każdy amator słodkiego nieróbstwa odnajdzie się idealnie, a z drugiej – mieści niespotykane dużo miejsc interesujących dla pasjonatów historii, sztuki, a nawet literatury. To właśnie częścią tamtejszej cytadeli jest bowiem Wieża Otella, w której miały rozegrać się wydarzenia opisywane w dramacie „Otello” Williama Szekspira. Według legendy, w cytadeli ukryty jest również system tajnych przejść, który strzeże dostępu do skarbów pozostawionych w mieście przez weneckich kupców, którzy tam niegdyś mieszkali. Najbardziej znaną budowlą miasta jest jednak meczet Lali Mustafy Paszy lub dawny kościół św. Mikołaja, wzniesiony na początku XIV wieku wzór słynnej gotyckiej katedry Notre Dame w Reims. Inną wyróżniającą się świątynią jest meczet Sinana Paszy (dawny kościół Świętych Piotra i Pawła). Z typowo świeckich budowli największe wrażenie robi natomiast XIII-wieczny Pałac Wenecki na placu Namika Kemala.



Piękna Salamina

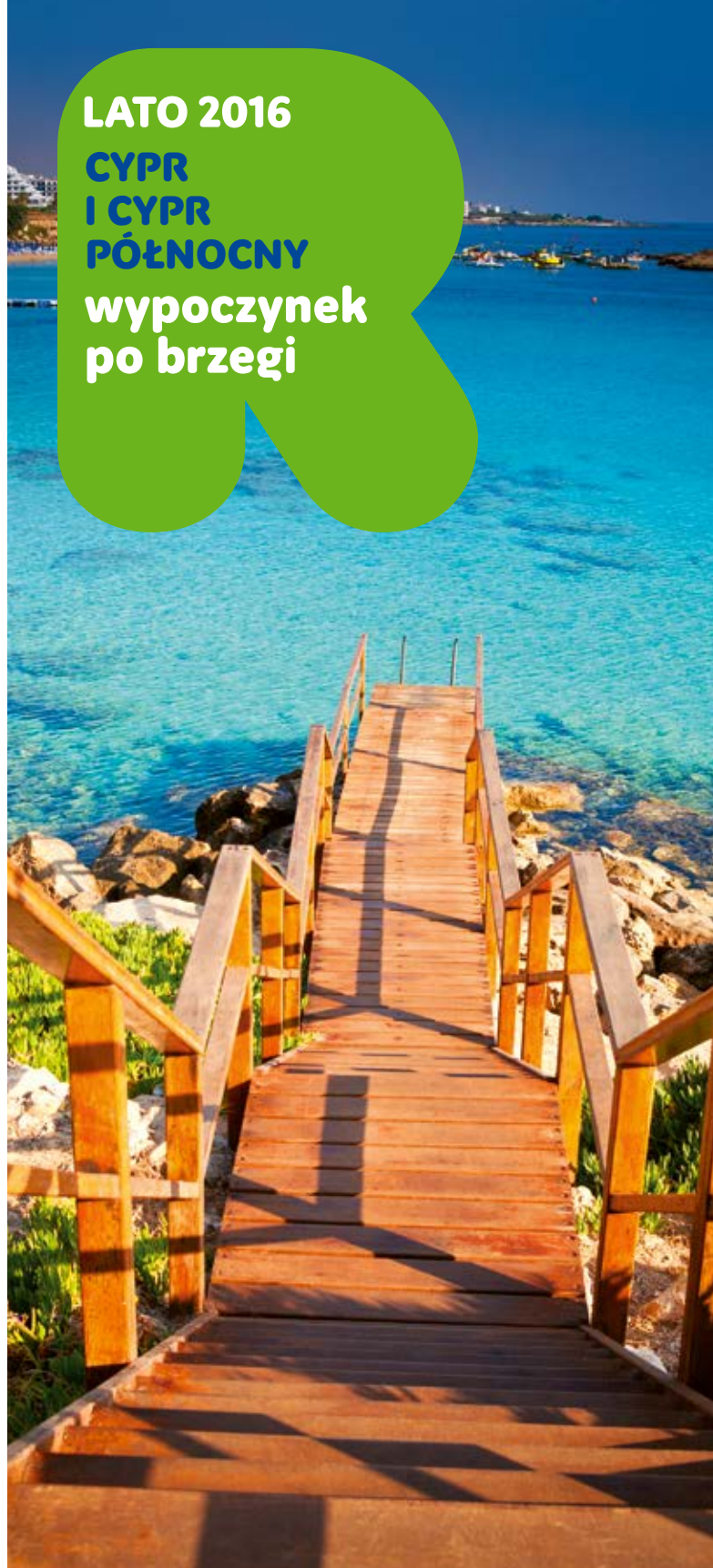
W pobliżu Famagusty usytuowane jest jeszcze jedno miejsce, bez którego odwiedzenia ciężko wyobrazić sobie pobyt na Cyprze Północnym. To Salamina – w starożytności jeden z najpotężniejszych ośrodków w tej części basenu Morza Śródziemnego. Do czasów współczesnych w rozległym kompleksie przetrwały tam choćby fragmenty amfiteatru z czasów cesarza Augusta (mógł pomieścić do 15 tysięcy widzów!), a także ruiny akweduktów, łaźni, agory czy palestry. Poza antycznymi pozostałościami, są tam także resztki wczesnochrześcijańskich bazylik. Należy wspomnieć, że w Salamini żył między innymi św. Barnaba Apostoł, którego klasztor znajduje się nieopodal tej miejscowości (w pobliżu niego odkryto groby królewskie z epoki mykeńskiej). Salamina i Famagusta to także świetne punkty wypadowe na półwysep Kargas, czyli najbardziej wysuniętą na północ (i na wschód) część wyspy. Obszar ten jest znany przede wszystkim z upraw tytoniu oraz rybołówstwa, a także jako miejsce łęgowe żółwi morskich. Ustanowiony tam rezerwat jest ponadto schronieniem dla wielu innych gatunków gadów, płazów, ptaków oraz około półtora tysiąca gatunków roślin.

Inspiracja Walta Disneya

Oprócz Nikozji oraz Famagusty i Salaminy, trzecim najważniejszym turystycznie miejscem na Cyprze Północnym jest Kyrenia. Coraz częściej określana jako cypryjskie Saint Tropez zachwyca położeniem, mając śródziemnomorskie wybrzeże z jednej strony i góry Beşparmak (Pięć Palców) z drugiej. Do najbardziej charakterystycznych tamtejszych budowli należą dwa zamki: Buffavento (twierdza we wschodniej części portu powstała w epoce bizantyjskiej w celu ochrony przed najazdami Arabów) oraz świętego Hilariona (będący pierwotnie kościołem i klasztorem wzniesionymi wokół grobu pochowanego tam pustelnika). Co znaczące, ta majestatycznie stojąca na wzgórzu konstrukcja była inspiracją dla Walta Disneya podczas kręcenia bajki o perypetiach „Królowny Śnieżki i siedmiu krasnoludków”. W Kyrenii na uwagę zasługuje ponadto monaster Antiphonitis, którego ściany pokrywają przepiękne freski, a także ruiny opactwa Bellapais (opactwa Pokoju) założonego na początku XIII wieku przez króla Cypru i Jerozolimy Hugona III Cypryjskiego. Część osób nie odmówi sobie też zapewne zwiedzenia Muzeum Ikon oraz obejrzenia dwóch meczetów: Aga Kafer Paszy i Nurettin Ersin Paszy, który oddano do użytku zaledwie kilkanaście lat temu.

A po zwiedzaniu nie pozostaje nic innego, jak nacieszyć się okolicznymi plażami i krystalicznie czystą wodą. Tylko w pobliżu Kyrenii – przez Turków nazywaną Girne – zasłużoną renomą cieszą się takie kąpieliska jak: Escape, Ice, Kervansaray i Denizkizi. Wstęp na nie jest płatny, ale bez wątpienia każda wydana tam lira turecka będzie trafioną inwestycją. ■

LATO 2016
CYPR
I CYPR
PÓŁNOCNY
wypoczynek
po brzegi



cena od **1099 zł**



RAINBOW

R.pl



A vibrant tropical beach scene. In the foreground, there's a dense green bush. The middle ground shows a pristine white sand beach curving along a crystal-clear turquoise lagoon. Several thatched-roof huts are scattered along the shore and in the shallow water. A few people are seen swimming and relaxing. In the background, the deep blue ocean meets a clear sky with a few wispy clouds. A small blue and white inflatable ring floats in the water.

Malownicza Kolumbia

Skarby Eldorado, szmaragdy i niezrównana w smaku kawa. Kolorowe kamieniczki na zabytkowej starówce w Cartagenie, perły kolonialnej architektury i osady Indian. Dżungla i las deszczowy. Rozgrzane słońcem plaże na wybrzeżu karaibskim. Zapraszamy w podróż przez Kolumbię.

Złoto w Bogocie

Sama Bogota jest tak ogromna, że aby ją lepiej poznać, potrzeba kilku dni. Położona na wysokości ponad 2600 metrów nad poziomem morza metropolia potrafi zauroczyć od pierwszego wejrzenia. Najstarsza część miasta, czyli kolonialna La Candelaria oraz rejon placu Bolívara wprowadzą odwiedzających w klimat pierwszych dekad XIX wieku. Sam plac otoczony jest najważniejszymi obiektami historycznymi stolicy – Pałacem Sprawiedliwości, neoklasycystyczną siedzibą Kongresu czy gmachem Alcaldia, siedzibą burmistrza. Jednak do jednych z największych atrakcji należy bez wątpienia Muzeum Złota w Bogocie. Tutejsza kolekcja nie ma sobie równej i liczy około 34 tysięcy eksponatów reprezentujących różne



kultury prekolumbijskiej Ameryki. O wielkości miasta i jego rozmachu można się przekonać, wjeżdżając kolejką linową na Cerro de Monserrate, gdzie u stóp kościoła słynącego z cudownej rzeźby Chrystusa Upadającego pod Krzyżem rozpościera się najpiękniejsza panorama na Bogotę.

Solna droga krzyżowa

W odległości około 50 kilometrów od Bogoty, w Zipaquira znajduje się monumentalna, podziemna katedra powstała na miejscu kopalni soli. Niezwykle wrażenie robi kamienna, solna droga krzyżowa i wielka sala mogąca pomieścić podczas jednej mszy 8400 osób.

Jedną z perełek centralnej Kolumbii jest też Villa de Leyva – niewielka, otoczona górski-

mi krajobrazami miejscowość przyciągająca artystów i poszukiwaczy spokoju i harmonii. Miasteczko z kolonialnymi domami usytuowanymi w rejonie Plaza Mayor i kilkoma bocznymi uliczkami można zwiedzić w ciągu paru godzin. Warto wybrać się do niego w sobotę, kiedy to odbywają się barwne lokalne targi, oraz pamiętać o Świątce Latawca, czyli zawodach w puszczaniu latawców, które odbywa się w drugiej połowie sierpnia.

Archeologiczne rarytasy Kolumbii

W Kolumbii znajduje się jedno z najciekawszych stanowisk archeologicznych Ameryki Południowej – San Agustín. Miejsce będące pozostałością po tajemniczej kulturze, która rozwinęła się i zanikła jeszcze przed pojawieniem się tutaj

Punta Faro jest idealnym miejscem dla całej rodziny. Natomiast **Cartagenę** założono w XVI wieku u wybrzeża Morza Karaibskiego.



W Cartagenie na każdym robi wrażenie niesamowita architektura kolonialna. Tutaj niegdyś krzyżowały się szlaki handlowe.

Hiszpanów (VI-XI wiek), pozostawiając po sobie kilkaset tajemniczych rzeźb różnej wielkości i o różnym kształcie. Do najciekawszych miejsc na tym dość dużym terenie zaliczają się park archeologiczny, muzeum i Bosque de las Estatuas, gdzie ustawiono na wolnej przestrzeni około 35 posągów z różnych okresów i różnego pochodzenia. Największa rzeźba znaleziona na tym terenie, mierząca 7 metrów wysokości, znajduje się nieco dalej w Alto de los Idolos.

Cartagena de Indias – perełka kolonialnej architektury

Cartagena de Indias to miejsce pod wielu względami warte odwiedzenia. Niezaprzeczalnym magnesem przyciągającym tu turystów jest niepowtarzalna architektura kolonialna miasta. Dawny port był miejscem, gdzie krzyżowały się szlaki handlowe z Hiszpanii i Europy do skarbów Nowego Świata.

To właśnie między innymi stąd ruszały galeony pełne złota i srebra zrabowane Inkom, a później wydobywane z kopalni tych kruszców znajdujących się w głębi kontynentu. Wiek XVI to okres odkryć i hiszpańskich podbojów.

Legendy krainy złota El Dorado inspirowały więc nie tylko awanturników i poszukiwaczy przygód, ale prawdziwych piratów, dla których Karaiby były domem i miejscem, gdzie szybko można było zdobyć fortunę. Nie tylko napady na statki pełne skarbów, ale również najazdy na miasta portowe były wówczas powszechne. Nie ominęły one Cartageny, która była kilkakrotnie łupiona przez piratów – między innymi przez słynnego Francisca Drake’a, który w 1586 roku zniszczył i złupił miasto. Odpowiedzią na ataki była decyzja władz kolonii o budowie twierdzy i systemu murów obronnych miasta, który zachował się do dnia dzisiejszego i stanowi naturalną granicę kartageńskiej starówki. W obrębie murów zachowała się zapierająca dech w piersiach kolonialna architektura sakralna i świecka, która powoduje, że trudno opuścić to niezwykle miejsce.

Kultura Sinu

Do miejsc, które warto odwiedzić, należy miejscowa katedra, dawny klasztor jezuicki pod wezwaniem San Pedro de Claver, koniecznie trzeba spacerować się w okolicach Plaza de Bolivar i zerknąć na Palacio de la Inquisicion do Museo del Oro Zenú z kolekcją złotych przedmiotów

DO KOLUMBII
ZAPRASZA PARTNER
DZIAŁU PODRÓŻE

LogosTour

Parque Nacional Tayrona ciągnie się wzdłuż porośniętego dżunglą wybrzeża. Plaże są przepiękne i zachęcają do kąpiei. Trzeba uważać jednak na niebezpieczne prądy wodne.



kultury Sinu. Miłośnikom fortyfikacji na długo zostanie w pamięci labirynt tuneli w forcie Castillo de San Felipe de Barajas, sąsiadującym z miejskimi murami. Na koniec zwiedzania warto wjechać na szczyt 150-metrowego wzgórza Convento de la Popa, aby podziwiać panoramę nie tylko starówki, ale i nowego portu i nowych dzielnic, między innymi Bocagrande i El Laguito, gdzie usadowiły się przy plażach duże kompleksy wypoczynkowe, zamieniając tę część miasta w nadmorski kurort pełen apartamentowców i hotelowych wieżowców.

Karaibskie wybrzeże

Tutaj położone jest najstarsze, założone w 1525 roku, miasto Kolumbii – Santa Marta. To właśnie w tym mieście, w najstarszej katedrze Kolumbii, został pochowany wyzwoliciel Ameryki Południowej Simon Boliwar (obecnie spoczywa w Mauzoleum w Caracas). Niedaleko, w Quinta de San Pedro Alejandrino znajduje się dom-muzeum poświęcone Boliwarowi. Jest to także miejsce, gdzie spędził ostatnie dni swego życia. Prezydenci Kolumbii i Wenezueli podpisali w tym symbolicznym dla całego kontynentu obiekcie rozejm po wieloletnich zatargach granicznych. Rejon Santa Marta to nie tylko piękne plaże, małe osady rybackie czy centra nurkowe, jak na przykład Taganga, i ogromne plantacje kolumbijskich bananów, ale i jedyny w swoim rodzaju Nadmorski Park Narodowy Tayrona. Swoją nazwę zawdzięcza Indianom Tayrona, którzy zamieszkiwali to wybrzeże zanim przybyli tu Europejczycy.

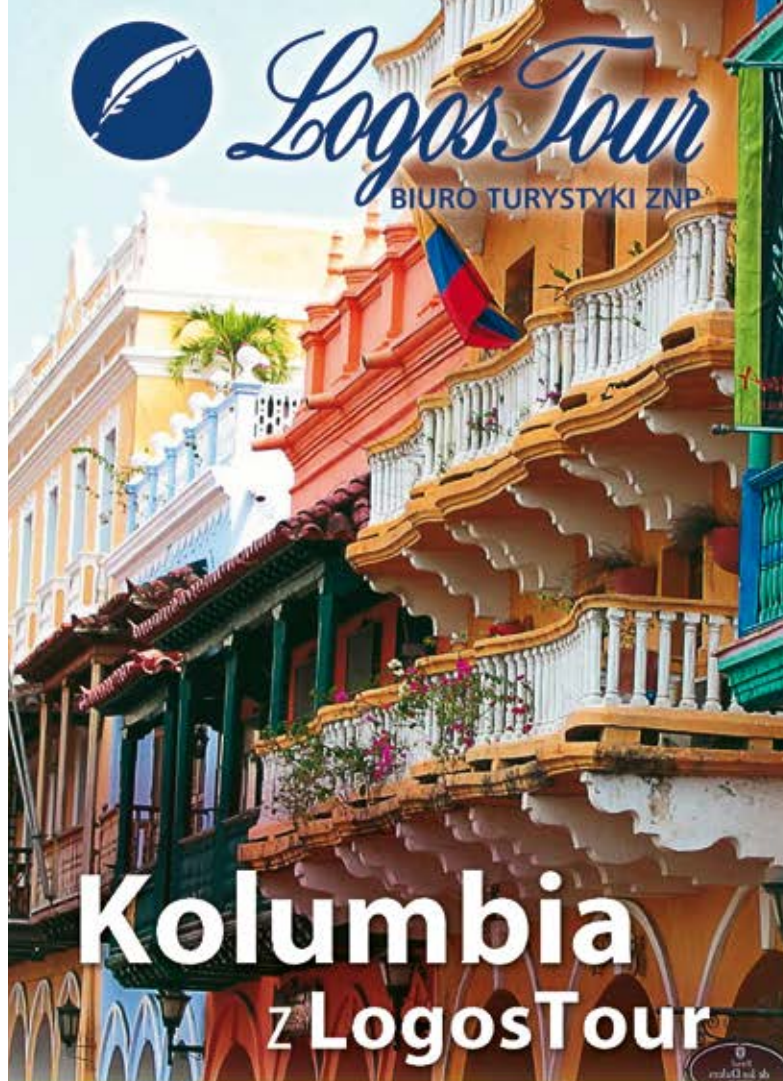
Ciudad Perdida to zaginione, będące głównym ośrodkiem kultury miasto Indian Kogi, potomków cywilizacji Tayrona. Po hiszpańskim podboju tych terenów miasto porosło dżunglą i dopiero w 1975 roku odkryto je ponownie. Do dziś jest to jedno z niezwykłych miejsc świadczących o bogatej kulturze okresu prekolumbijskiego. Niezwykłość tego miejsca potęguje fakt, że aby tam się dostać, trzeba wyruszyć na prawdziwą traperską wyprawę przez dżunglę – miasto leży na tarasach od 950 do 1300 metrów nad poziomem morza. Jednak widok rozciągający się z położonego na wierzchołku góry miasta z pewnością wynagrodzi trudy wspinaczki.

Najwyższy błotny wulkan Kolumbii

Niedaleko Cartageny znajduje się jeszcze jedna atrakcja warta odwiedzenia – Volcan de Lodo El Totumo – najwyższy błotny wulkan Kolumbii. Ten fenomen przyrodniczy znajduje się około 50 kilometrów od miasta. Po wejściu na wierzchołek wulkanu (15 metrów) można zajrzeć do krateru plującego czasami błotem. Za drobną opłatą skorzystać można również z niezwykle leczniczej kąpieli błotnej, a później popływać w ciepłych wodach laguny otaczającej wulkan. Po prostu złoto dla naszej skóry. ■



Logos Tour
BIURO TURYSTYKI ZNP



Kolumbia z LogosTour

-  KOLUMBIA (+ wyspa Baru)
-  KOLUMBIA – PANAMA
-  PERU – EKWADOR – KOLUMBIA
-  WENEZUELA – KOLUMBIA – PANAMA

Sprawdź naszą ofertę
ponad 200 tras
oferujących niezapomniane
przeżycia

801 011 864
www.logostour.pl





Festiwalowe lato. a pies

Czy pies dobrze się czuje w tłumie lub na głośnym koncercie? Na pytania związane z takimi sytuacjami odpowiada **Katarzyna Wawryniuk**, biolog i zoopsycholog z Centrum Psychologii Zwierząt i Szkolenia Psów EduAnimalis.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA ŚWIERCZYŃSKA

Czy psy lubią tłum?

Warto zapytać samego siebie. Jak ja się czuję, gdy wokół mnie jest masa ludzi, która idzie w różnych kierunkach? Psy zazwyczaj preferują spokojne środowisko, którego warunki są przewidywalne. W tłoku mogą czuć się zagubione, zdezorierowane, przestraszone. Owszem, psa można przyzwyczaić do przebywania w kontakcie z dużą liczbą ludzi, którzy są w ruchu, głośno się zachowują, są mało przewidywalni, ale jest to ciężka, wieloetapowa praca socjalizacyjna i szkoleniowa. Tak przygotowany pies też ma ograniczenia – mimo szkolenia najzwyczajniej w świecie się męczy, będąc wystawiony na tyle bodźców.

Lato to czas wielu masowych imprez – koncerty, festiwale, Światowe Dni Młodzieży. Są osoby, które zabierają w takie miejsca psy. Część osób krytykuje takie postępowanie, inne nie widzą w tym nic złego. Kto ma rację?

W mojej opinii lepiej zostawić zwierzę w domu lub innym bezpiecznym miejscu. Pomijając fakt, że pies nie przepada za tłokiem, nadmiarem hałasu i brakiem przewidywalności, chodzi też o jego bezpieczeństwo – w tłoku łatwo go zgubić. Pies może zostać nadeptany, potrącony, czymś obłany, na przykład gorącą kawą z kubka. W tak niekomfortowych dla zwierzęcia warunkach łatwiej też o frustrację i zachowania agresywne

pupila. Dlatego lepiej zapewnić mu spokój w domowym zaciszu, a po koncercie wrócić do domu i zabrać go na spacer.

W jaki sposób pies odbiera dźwięki? Czy możemy w ogóle porównywać nasze odczucia na koncercie do tego, co w tym samym momencie czuje znajdujący się obok czworonóg?

Psy mają większą wrażliwość słuchową niż ludzie. Nie wyobrażam sobie zabrać własnego psa na koncert. Najprawdopodobniej moja suka byłaby zdenerwowana, a nawet przestraszona, co skutkowałoby chęcią ucieczki czy nawet, w skrajnych przypadkach, zachowaniami agresywnymi. Zwierzę przy głośnych tonach po prostu się boi i broni. Rzadko zdarzają się psy, które zupełnie ignorują bardzo głośne dźwięki, takie jakie słychać na koncertach.

Jeśli z jakiegokolwiek powodu wiemy, że znajdziemy się z nim w zatłoczonym i głośnym miejscu, o czym należy pamiętać? Jak sprawić, żeby zwierzę zniosło to możliwie bezstresowo? Najlepszą opcją jest praca od podstaw, czyli przyzwyczajanie zwierzęcia do różnych dźwięków już od małego. Często bywa jednak tak, że nie mamy możliwości pracy z naszym psem od szczeniaka, bo na przykład nasz pupil został adoptowany jako dojrzałe zwierzę, ale nawet wówczas jest możliwość pracy z nim. Jest to tak zwane odwracanie i przeciwarunkowanie, czyli sprawianie, aby pies zaczął ignorować dźwięki, kojarząc je z czymś przyjemnym, bezpiecznym. Jeszcze inną propozycją jest trening relaksu, czyli przyzwyczajanie zwierzęcia do sytuacji, w której mimo niekomfortowych warunków, potrafiło się odprężyć.

Co robić, gdy pies nie przechodził żadnego treningu, a jednak znalazł się w centrum festynu lub wśród tłumu na koncercie?

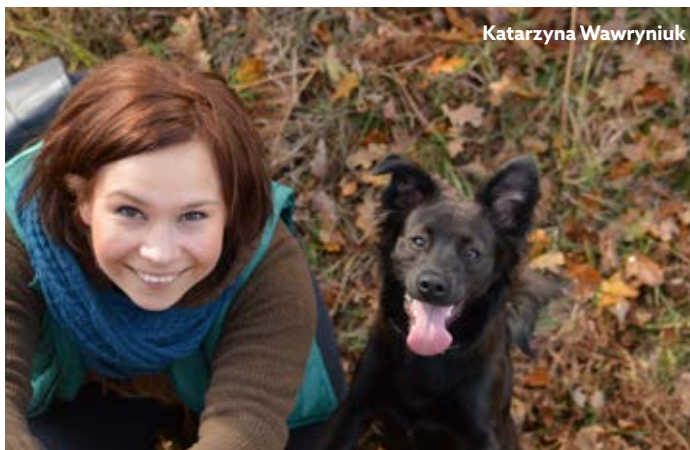
Przede wszystkim warto zwierzę obserwować. Należy reagować na reakcje psa. Jeżeli nasz pupil zaczyna oblizywać fagle, ziewać, nerwowo zerkać na boki, ciągnąć na smyczy, wypatrywać coś w tłumie – to znaki, że czas najwyższy znaleźć bezpieczne schronienie i dać mu czas na wyciszenie się. Takim schronieniem może być jakaś boczna uliczka, podwórko, trawnik. W momencie zdenerwowania psa nie pocieszajmy go dobrym słowem, nie pochylajmy się nad nim, nie zasłaniajmy mu oczu czy uszu. Najlepiej wziąć go na smycz i nie napinając jej, wspólnie pochodzić, zapoznać się z otoczeniem. W trudnych momentach pies musi wiedzieć, że to człowiek sprawuje kontrolę nad sytuacją, jest odpowiedzialny

Katarzyna Świerczyńska

Dziennikarka, blogerka, właścicielka suki Flicki (wytrawnej podróżniczki) oraz kotów Hertulka i Bundesi (prawdziwych domatorów). O podróżowaniu z psem pisze na podrozezpsem.pl.



za siebie i za zwierzę – on ma jedynie obserwować człowieka i liczyć na jasne odpowiedzi, by wiedział, jak się zachować. To w momencie stresu zapewnia czworonogowi poczucie porządku i bezpieczeństwa. Zwierzęta należy szanować i nie zmuszać ich do stresujących sytuacji. Gdy niezależnie od waszego wyboru znajdziecie się w niekomfortowych warunkach, trzeba wspólnie przetrwać trudne chwile. ■



Katarzyna Wawryniuk

Koleją na ŚDM 2016,



czyli poradnik
dla podróżującego pielgrzymem

Wybierając podróż koleją do Krakowa na Światowe Dni Młodzieży, pielgrzymi mogą liczyć na: dodatkowe pociągi, specjalny rozkład jazdy, przeznaczoną dla nich infolinię oraz stronę www z przydatnymi informacjami, pomoc informatorów mobilnych, wydłużone godziny pracy kas i punktów informacji, a także dodatkowe kanały sprzedaży biletów oraz wiele innych udogodnień.

To wszystko zapewniają spółki Grupy PKP oraz przewoźnicy spoza Grupy. Pielgrzymi natomiast powinni odpowiednio wcześniej zaplanować podróż i zakupić bilety. Poniżej przedstawiamy najważniejsze informacje dla pielgrzymów.

Strona www, czyli przydatne informacje i aktualności oraz rozkład jazdy

Osoby korzystające z kolei podczas ŚDM przydatne informacje oraz aktualności znajdują na specjalnie uruchomionej stronie internetowej: www.kolejsdm.pl. Przy planowaniu podróży pociągami zachęcamy również do korzystania ze strony www.rozklad-pkp.pl.

Infolinia kolejowa

Na czas ŚDM powstała wspólna infolinia kolejowa przygotowana i obsługiwana przez PKP Intercity. Konsultanci udzielają klientom informacji w zakresie rozkładu jazdy, cen biletów na wybrane pociągi oraz szczegółów ofert specjalnych przygotowanych przez przewoźników na czas

uroczystości. W przypadku bardziej szczegółowych kwestii klienci są kierowywani bezpośrednio do infolinii właściwego przewoźnika.

Numery infolinii PKP Intercity

- **19 757** * (dla abonentów sieci stacjonarnych i komórkowych)
- **+48 22 39 19 757** * (dla abonentów sieci zagranicznych i dla połączeń zagranicznych).

* Opłata za każdą rozpoczętą minutę połączenia dla abonentów TK Telekom wynosi 1 złoty 29 groszy. Koszt połączenia z sieci innych operatorów jest zgodny z ich cennikiem. Usługę świadczy TK Telekom Sp. z o.o.

Dworce kolejowe

Bilet na dworcu można kupić w kasie lub biletomacie, a na największych dworcach, jak Kraków Główny i Warszawa Centralna – także w Centrum Obsługi Klienta. Dodatkowo na dworcu Kraków Główny sprzedaż biletów będą prowadzili konduktorzy wyposażeni w terminale mobilne.

* **Uwaga:** bilet PKP Intercity można kupić także przez Internet (www.intercity.pl) i poprzez aplikację mobilną IC Navigator.

Wszelkie potrzebne informacje będzie można uzyskać od mobilnych informatorów lub w punktach InfoDworzec. Na największych dworcach, w tym Warszawa Centralna i Kraków Główny, można skorzystać z tłumacza języka migowego on-line MIGAM (usługa dostępna jest w punkcie InfoDworzec). Zarówno w Warszawie, jak i Krakowie na dworcach można skorzystać z darmowego dostępu do sieci Wi-Fi.

Stacje, na które będą przyjeżdżać pociągi z uczestnikami Światowych Dni Młodzieży

Pociągi z pielgrzymami udającymi się na ceremonię otwarcia na Błoniach będą kierowane odpowiednio na stacje: Kraków Swoszowice, Kraków Mydlniki oraz Kraków Płaszów. Natomiast pociągi z pielgrzymami udającymi się na czuwanie z Ojcem Świętym na Brzegach w dniu 30 lipca przyjadą na stacje: Kraków Swoszowice, Kraków Bieżanów, Kraków Płaszów oraz Podłęże.

Pociągi dalekobieżne będą zatrzymywać się tylko na dworcu Kraków Główny.

Zmiana organizacji ruchu w Krakowie

W czasie trwania Świątowych Dni Młodzieży będzie obowiązywała zmieniona organizacja ruchu pociągów na terenie Krakowa.

W terminie od 30 lipca do 1 sierpnia do godziny 12.00 nieczynne będą przystanki Węgrzce Wielkie i Kokotów. 30 lipca w godzinach 8.00–13.00 pociągi nie będą kursowały na odcinku Kraków Płaszów – Kraków Swoszowice. Pociągi nie będą się zatrzymywać na przystanku Kraków Krzemionki w terminie 25 lipca – 1 sierpnia. Przystanek Kraków Łobzów nie będzie obsługiwał pociągów z i do Katowic w dniach 26 i 28–29 lipca, natomiast obsługi pociągów jadących z i do Balic. Ponadto nastąpi zmiana organizacji ruchu na dworcu Kraków Główny. Od 31 lipca, od godziny 6:00, do 1 sierpnia, do godziny 18:00, dojście do peronów nie będzie możliwe z poziomu dworca podziemnego. Ruch podróżnych na perony będzie się odbywał przez plac Nowaka Jeziorańskiego i tunel rowerowy od strony hotelu Ibis. Dworzec Kraków Płaszów będzie zamknięty od godziny 10:00 w dniu 31 lipca do godziny 12:00 w dniu 1 sierpnia 2016 roku.

Telefon bezpieczeństwa

Pod numerem **22 474 00 00** działa całodobowy numer bezpieczeństwa – w trakcie ŚDM dostępny również w języku angielskim. Jeśli zauważysz zagrożenie na obszarze kolejowym, zadzwoń!

Oferta specjalna PKP Intercity

Dla planujących podróż na Świątowe Dni Młodzieży w Krakowie PKP Intercity przygotowało specjalną ofertę – promocyjny karnet biletowy uprawniający do trzech przejazdów pociągami TLK i IC w cenie 149 złotych. Karnet jest imienny i można z niego korzystać od 16 lipca do 15 sierpnia 2016 roku. Bilet ŚDM Kraków 2016 jest ważny w klasie 2. Do każdego z trzech przejazdów pasażer będzie zobowiązany do pobrania bezpłatnej miejscówki. Tak jak w przypadku samej oferty,

Czas przejazdu do Krakowa



miejscówki będą dostępne wyłącznie w internetowym systemie sprzedaży.

Jak kupić Bilet ŚDM?

Wystarczy zalogować się w serwisie e-IC na stronie www.intercity.pl, a następnie wybrać ofertę specjalną. Ważne, by wpisać kod pielgrzyma, który przyznawany jest na etapie rejestracji na stronie organizatora wydarzeń. Bilet w ofercie specjalnej przed każdym jednorazowym przejazdem wymaga legalizacji polegającej na pobraniu miejscówki przed podróżą w serwisie e-IC. Na miejscówce wskazane będą szczegóły podróży (między innymi data przejazdu, numer pociągu i miejsca, relacja itp.). Bilet bez miejscówki jest nieważny! Bilet i pobrana do niego miejscówka muszą być wydrukowane lub zapisane na urządzeniu mobilnym w formacie PDF, aby właściciel mógł je okazać w pociągu do kontroli.

Oferta podstawowa PKP Intercity

Dla podróżnych, którzy planują dojechać do Krakowa w czasie Świątowych Dni Młodzieży, a którzy nie są zarejestrowani jako pielgrzymi, przewoźnik ma ofertę podstawową. Można zatem skorzystać z ulg ustawowych przy

zakupie biletu, dodatkowo wcześniej zakupiony bilet również wiąże się z upustami (oferta Wcześniej Taniej). Ponadto na stronie PKP Intercity można znaleźć oferty między innymi: Super Promo, Bilet Weekendowy, Biletowa Czwartkomania. Uwaga: miejsce w pociągu gwarantuje odpowiednio wcześniej zakupiony bilet.

Bilet na komunikację miejską w Krakowie

Na czas trwania Świątowych Dni Młodzieży pielgrzymi, turyści i mieszkańcy będą mogli skorzystać z oferty biletu miejskiego za 15 złotych, który będzie uprawniał do nieograniczonej liczby przejazdów od 26 lipca do 31 sierpnia. Nowy bilet obowiązywać będzie na linie dzienne i nocne, w I i II strefie, czyli zarówno w granicach miasta, jak i w ościennych gminach, gdzie docierają autobusy aglomeracyjne. Biletu nie trzeba będzie kasować, wystarczy go kupić. Można się na nim też dowolnie przesiadać. W czasie trwania Świątowych Dni Młodzieży będzie wzmocniona komunikacja miejska – zostaną uruchomione specjalne linie korytarzowe, by ułatwić pielgrzymom dotarcie na uroczystości.



Vivat Mexico!

Wakacje to świetny czas na kulinarne eksperymenty prosto z Meksyku. Potrawy tej kuchni idealnie nadają się zarówno na obiad, jak i wyszukane przystawki na wieczorne przyjęcie czy dodatek do naszego tradycyjnego grilla.

Nie bez powodu kuchnia meksykańska została wpisana w 2010 roku na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO. Jest znana i lubiana na całym świecie. Jednak główną rolę odegrał fakt, że zawiera techniki kulinarne niezmiennie stosowane od... kilkuset lat, które są związane z dziejami Azteków, Indian zamieszkujących tereny dzisiejszego Meksyku oraz wpływami hiszpańskich konkwistadorów.

Zboże Indian

Tradycyjne składniki wykorzystywane w kuchni meksykańskiej to: fasola (zwana zbożem Indian),

pomidory, ostre papryczki, awokado i... czekolada, z której przyrządza się oryginalny sos (gorzką czekoladę łączy się z chili, cynamonem i migdałami) do kurczaka lub indyka (potrawa o nazwie mole poblano). Nie można zapomnieć także o kukurydzy, z której – według wierzeń – został przez bogów stworzony człowiek. Do Europy kukurydzę przywiózł prawdopodobnie Krzysztof Kolumb, a w Polsce pojawiła się pod koniec XVII wieku. W wakacje warto spróbować kolb kukurydzy z grilla (w całości lub kolby pokrojonej w plastry) albo zjeść jako dodatek – ugotowaną i polaną masłem. Uwaga! Aby kukurydza nie zrobiła się twarda, nigdy w trakcie przyrządzania jej nie solimy.

Zielone złoto z marketu

Awokado, czyli zielone złoto z meksykańskiej ziemi, jest jednym z najzdrowszych owoców na świecie (zawiera mnóstwo wapnia, potasu, fosforu i witaminy A, błonnik oraz kwasu foliowego): pomaga na stawy, zapewnia zdrowe serce i piękną skórę. To właśnie z niego przygotowuje się słynne guacamole – pastę, którą Meksykanie używają do wielu potraw (oprócz awokado dodajemy, wedle uznania, czosnek, chili, cebulę lub inne przyprawy, ale w niewielkich ilościach, aby nie stłumiły smaku owocu). Przed ściemnieniem miększu owoc należy jak najszybciej skropić sokiem z limonki lub cytryny. Można zamiennie używać awokado zamiast masła – na świeżym pieczywie smakuje wybornie. Niestety, jest niezwykle kaloryczne. Bez trudu dostaniemy „gruszkę aligatora” w naszych sklepach. Jak wybrać idealny owoc? Dojrzały powinien mieć ciemnozieloną skórkę, a delikatnie naciśnięty palcami musi być miękki, sprężysty i wrócić do pierwotnego kształtu. Jeśli kupimy niedojrzały owoc, położony na parapecie w ciągu 2-3 dni dojdzie do stanu właściwego.

Głowa nie boli!

Mówiąc o Meksyku, nie można zapomnieć o oryginalnych alkoholach. Każdy z nas zapewne widział kultową butelkę z zakrętką w kształcie sombrero – czyli słynną tequilę, produkowaną ze sfermentowanego soku z niebieskiej agawy. Właśnie tequila jest głównym składnikiem ulubionego damskiego drinku, czyli margarity (sok z limonki, sól, woda sodowa) oraz tequili sunrise – do alkoholu dodajemy sok z grejpfruta, pomarańczy oraz granatu. Według niektórych czysta tequila to jedyny wyjątkowo mocny alkohol, po którego wypiciu głowa nie boli i nie ma mowy o kacu. Ale aby tak się stało, trzeba ją pić prawidłowo – co ciekawe, niekoniecznie tak, jak to pokazywane jest na hollywoodzkich filmach, czyli z solą i limonką. Meksykanie delektują się tequilą, pijąc ją z długich wąskich kieliszków drobnymi łyżkami (mogą też to być szklanki do whisky). Uwaga – na rynku jest sporo podrabianej tequili. Ta oryginalna ma napis *hecho en Mexico*, czyli: zrobiona w Meksyku. ■

Warto wiedzieć, że...

- papryczki chili – jest ich ponad... 90 gatunków; według wierzeń Azteków wzmagają potencję seksualną i dają moc rzucania czarów na innych,
- fasola – w kuchni meksykańskiej używa się blisko 20 jej rodzajów, najpopularniejsza jest czarna, którą można zastąpić łatwiej dostępną w Polsce czerwoną. W Meksyku nie używa się fasoli z puszki: nieporównywalny smak ma fasola sucha, namoczona przez noc i następnie ugotowana,
- tłuszcz – rzadko jest używany przez panie domu, przede wszystkim potrawy są pieczone, duszone lub gotowane na parze.

NOWOŚĆ!
EGZOTYKA 2016/17

MEKSYK - PUERTO VALLARTA

fiesta i sjesta

lot dreamlinerem



cena od **5299 zł**



RAINBOW

R.pl





Lekki i kolorowy obiad na gorące dni

POLECA GRZEGORZ OSTROWSKI
MNIAMMNIAM.PL

Latem warzywa i owoce pachną przepięknie i smakują wybornie. Tym razem przygotowałem lipcowe przyjęcie dla gości lub rodziny. Pierogi z botwinką zachwycą nie tylko koneserów. Natomiast na deser proponuję smakowity sernik z czereśniami. Palce lizać!



Pierogi z botwinką i wędzonym twarogiem

Wędzony twaróg to świetny dodatek do wszelkiego rodzaju farszów. Spróbuj zamienić w ruskich pierogach zwykły biały ser na wędzony i zobaczysz, jak wspaniale smakują. Do tego botwinka. Buraczki obierz i zetrzyj, botwinkę podsmaż z czosnkiem – to naprawdę wyborny zestaw. Posmakuje zarówno tradycjonalistom, jak i lubiącym eksperymenty w kuchni.

SKŁADNIKI:

- 1 duży pęczek botwinki z większymi buraczkami
- 250 dag twarogu wędzonego
- 2 duże ząbki czosnku
- 1 łyżka oleju
- 1 łyżka masła
- sól, pieprz

CIASTO NA PIEROGI:

- 500 g mąki
- 250 ml (szklanka) wody
- 5 łyżek oleju
- 1 jajko
- szczypta soli

WYKONANIE:

Przygotuj ciasto na pierogi: zagotuj wodę, wsyp mąkę do miski. Wrzątkiem zalej mąkę i rozmieszaj łyżką. Odczekaj chwilę, żeby przestygło. Dodaj jajko i olej. Zagnieć do momentu, aż ciasto będzie jednolite. Odstaw, żeby odpoczęło. Botwinkę dokładnie oczyść, odetnij liście od buraczków. Nać posiekaj drobno

razem z łodygami. Czosnek obierz i drobno posiekaj.

Na dużej patelni rozgrzej olej, włóż masło i poczekaj aż się rozpuści. Wrzuć czosnek i, stale mieszając, podsmażaj około 30 sekund. Dorzuć pokrojoną botwinę i podsmażaj do momentu aż liście stracą na objętości i odparują. Odstaw do przestudzenia. Buraczki obierz i zetrzyj na tarce z drobnymi oczkami. W misce rozdrobnij wędzony twaróg, połącz z podsmażoną i ostudzoną botwiną oraz startymi buraczkami. Dopraw solą i pieprzem (ja dodaję całkiem sporo, bo lubię pikantny smak).

Farsz nakładaj na krążki ciasta pierogowego, zlep dokładnie. Gotuj w osolonym wrzątku około dwóch minut od wypłynięcia pierogów. Podawaj z rozpuszczonym masłem ze szczypiorkiem albo z kwaśną śmietaną.

Sernik na zimno z trzech serów z polewą czereśniową

Po prostu mniam, mniam! Prosty w przygotowaniu. Idealny deser w gorące dni gorącego lata.

SKŁADNIKI:

Spód:

- 225 g ciasteczek typu Oreo
- 1/4 kostki masła

MASA SEROWA:

- 1 szklanka śmietany 18-procentowej w temperaturze pokojowej
- 2/3 szklanki cukru
- 1/2 szklanki mascarpone w temperaturze pokojowej
- 1/2 szklanki sera do serników, dosyć zwartego w temperaturze pokojowej
- 1/4 szklanki sera koziego (można zastąpić mascarpone w temperaturze pokojowej)
- 1 łyżeczka pasty waniliowej lub ekstraktu waniliowego
- skórka starta z 1/2 cytryny
- 1 szklanka śmietanki 30-procentowej

POLEWA:

- 3 szklanki wydrylowanych czereśni lub wiśni
- 1/3 szklanki cukru
- 2 łyżeczki octu balsamicznego
- mała laska cynamonu
- 2 łyżeczki mąki ziemniaczanej
- 1 łyżka wody

WYKONANIE:

Przygotuj tortownicę o średnicy 23 centymetrów, lekko natłuść niewielką ilością masła, a spód wyłóż papierem do pieczenia.

Ciasteczka razem z nadzieniem pokrusz najdrobniej jak to możliwe (najlepszy jest do tego malakser), dodaj masło i wymieszaj aż do powstania mokrych okruszków.

Wysyp je do tortownicy, ugnieć, tworząc spód, i włóż do lodówki.

W misce wymieszaj kwaśną śmietaną, wszystkie gatunki serów, dodaj 1/3 szklanki cukru oraz startą skórkę z cytryny i pastę waniliową.



Najlepiej wymieszać je mikserem.

W dużej misie ubij śmietankę, dodaj cukier i ubijaj do połączenia składników. Dodaj masę serową i delikatnie wymieszaj. Wylej wszystko na przygotowany wcześniej spód, wyrównaj drewnianą łyżką i wstaw do zamrażarki na dwie godziny. Przed podaniem przełóż do lodówki na 15 minut.

Każdy owoc wydrylowanych czereśni przekrój na pół. Połowę czereśni wymieszaj w rondelku z cukrem, octem balsamicznym, dołóż laskę cynamonu. Doprowadź do wrzenia, a następnie gotuj pod przykryciem na minimalnym ogniu przez pięć minut. Zdejmij pokrywkę i gotuj do momentu aż czereśnie staną się miękkie, czyli około trzech minut. W miseczce wymieszaj mąkę ziemniaczaną z wodą, dodaj do garnuszka i, rozprowadzając, gotuj aż zgęstnieje, dodaj resztę czereśni i wymieszaj. Odstaw do wystygnięcia. Schłódź w lodówce przed użyciem.

Sernik lekko okrój wokół tortownicy. Z polewy wyjmij cynamon, rozprowadź ją delikatnie na serniku. Zdejmij rant tortownicy. Przed podaniem pokrój sernik lekko ogrzanym nożem.

Grzegorz Ostrowski

Właściciel portalu www.mniammniam.pl. Gotuje od zawsze.

Uwielbia pieczone na grillu warzywa, świeżą rybę z ogniska, ziemniaki pieczone w popiele, miód prosto z ula, poziomki z kroplami rosy, niedojrzałe jabłka i kwaśny agrest. Lubi eksperymentować z nowymi smakami, gotować dania z różnych stron świata. Mieszka w Radzyminie, koło Warszawy.



Zielony zastrzyk energii

Wraca moda na działki rekreacyjne, ukwiecone balkony i tarasy oraz zadbane, oryginalne ogródki przed domem. Jednym słowem – *slow life* za niewielkie pieniądze, które nie tylko cieszy oko, ale jest również zdrowym stylem życia.

TEKST: BEATA RAYZACHER

Warto mieć ogródek, działkę rekreacyjną czy zielony balkon, ponieważ – zdaniem lekarzy – regularne przebywanie na świeżym powietrzu poprawia odporność organizmu, wpływa na nastrój i pracę mózgu, zmniejsza ból (jesteśmy bardziej zrelaksowani), łagodzi stres oraz – jeśli mamy własne warzywa lub zioła – rewelacyjnie wpływa na nasze zdrowie dzięki solidnej dawce witamin.

Mój kawałek zieleni

Nie tylko fani weekendowych spotkań przy grillu marzą o kawałku zielonej trawy na własność. Mieszkańcy dużych miast z balkonami czy tarasami konkurują ze sobą w sposobach oryginalnego zagospodarowania własnego betonowego ogródka. Ba – nawet na dachach elitarnych apartamentowców powstają ogrody, o które dbają prawnicy, lekarze i biznesmeni, bez wahania sadząc kwiatki, a potem relaksując się przy donicach z krzewami sprowadzanymi z dalekich krajów. Każdy, kto ma dostęp do kawałka przestrzeni – mądrze ją wykorzystuje, co szczególnie ważne jest w mieście mającym ograniczony dostęp do natury. Grzebanie w ziemi to niezwykle energetyzująca frajda dająca olbrzymią satysfakcję. To także świetny sposób na relaks. Może i z balkonowej uprawy nie będzie sporej ilości warzyw na obiad czy do słoika, ale to pasja, która łączy całe rodziny. Choć na chwilę odrywa dzieci od Internetu – zapewniają orędownicy nowego trendu. I mają rację!

Miejski ogrodnik

Kto powiedział, że na tarasie nie można hodować pysznych pomidorków, zdrowych ziół czy kolorowych kwiatów. Można – jednak warunki nie są ku

temu tak sprzyjające, jak na przykład na działce poza miastem czy w przydomowym ogródku. Nie ma roślin „bezobsługowych”, dlatego ich wybór powinien być dostosowany do naszego wolnego czasu oraz warunków uprawy – głównie nasłonecznienia, czyli tak zwanej wystawy balkonowej na określone strony świata. Najmniej słońca dociera do balkonów północnych, dlatego nie możemy wybierać tam gatunków kwiatów, które przez cały dzień powinny być skąpane w promieniach słońca. Nieprzypadkowy powinien być także wybór doniczek, które dobieramy do wzrostu i docelowego rozmiaru rośliny. Doniczki kupujemy raczej masywne i ciężkie – by przy silnych podmuchach nie zostały przewracane, a nawet strącone z tarasu. Rośliny na balkonie w upalne, wakacyjne dni narażone są na przesuszenie (im wyższe piętro, tym wyższa temperatura). Należy je podlewać dwa razy dziennie (rano i późnym popołudniem). Dobra rada – częściej niż rośliny w doniczkach podlewamy te, które rosną w wiszących koszach lub są przymocowane do ścian balkonu (nawet w niewielkich ilościach 3-4 razy w ciągu dnia).

Rośliny światłolubne

- surfinia
- pelargonia
- bratek ogrodowy
- aksamitka
- groszek pachnący



Rośliny, które lubią cień

- fuksja
- niecierpek
- hortensja
- bodziszek
- funkia



Iglasty raj na ziemi

Nie ma to jak piękne iglaki w donicach na tarasie, dzięki którym będzie on przypominał prawdziwy ogród! Nie ma wątpliwości – właściwie pielęgnowane będą cieszyć oko całymi latami. Jeśli dopiero rozpoczynamy ich uprawę – nie zapomnijmy na dnie donicy umieścić geokompozyt absorbujący wodę, a do niej samej wsypać odpowiednią

REKLAMA

MAK DOM
GRUPA DEWELOPERSKA

Manru

REZYDENCJA MANRU

Sprzedaż ekskluzywnych,
gotowych apartamentów
w Zakopanem w pobliżu Krupówek
przy ul. Grunwaldzkiej 25

Centralne biuro:
Al. Niepodległości 69, Warszawa

✉ mre@makdom.pl

☎ 22 322 70 03

Sprzedaż w Zakopanem

📱 601 339 139

www.makdom.pl



Na działce czy tarasie bez trudu można zaaranżować **kąpek do relaksu**. Ważne jest, aby rośliny w takim miejscu nie przytłaczały, nie krępowały ruchów i nie blokowały dostępu do światła. Warto natomiast obsadzić go roślinami, których zapach pobudza i dodaje energii oraz uspokaja, jak lawenda, lilia, zioła.



- doniczki samonawadniające,
- trwałe i lekkie narzędzia z tworzyw sztucznych lub włókna węglowego,
- rękawice ogrodowe,
- oprócz kosiarki także podkaszarka,
- sekator,
- minimotozyczka z widelkami.

Aby go stworzyć niezbędne będą okrągłe, ceramiczne misy. Są mrozoodporne i bez trudu radzą sobie w trudnych warunkach atmosferycznych (upały i susze, co jest ważne, jeśli wyjedziemy na urlop). Skalniaki na tarasach prezentują się bardzo dekoracyjnie (pod względem kolorystyki i różnorodności), nie zabierając jednocześnie dużo powierzchni. Warto tak dobrze sukulenty, aby część z nich była kwitnąca.

Niezbędnik podróżnika

PRZYGOTOWAŁA: EWA NOWACZYK-PRZYBYŁAK

Woda zawsze pod ręką

Dla jednych zbytek, dla innych podstawowe wyposażenie na kempingu – pojemnik na wodę Outdoor Equipment Fold Carrier. Świetnie sprawdza się we wszelkiego rodzaju wyjazdach pod namiot, można w nim bowiem przechowywać większą ilość wody i mieć ją zawsze pod ręką. Atutem jest kompaktowy rozmiar, do którego można go złożyć na czas transportu. Specjalna blokada na korku umożliwia łatwe dozowanie wody. Szyjka pojemnika ma na tyle dużą średnicę, że bez większego wysiłku napełnimy naczynie. Funkcjonalny uchwyt zapewnia komfort podczas przenoszenia pojemnika (nie wrzyna się w dłoń, gdy niesiemy go wypełnionego wodą). Dodatkowo uchwyt został wyposażony we wzmocniony otwór, za który można go zawiesić na kołku czy haku, co umożliwia nawet umycie głowy. Fold Carrier został wykonany z wytrzymałego tworzywa sztucznego. Jest dostępny w dwóch rozmiarach – 10 i 20 litrów.



Uchwyt na bidon dla biegaczy

Uchwyt do bidonu na wodę Mammut Add On Bottle Holder przyda się w upalne dni podczas trekkingu, na spacerze czy na treningu biegowym. Mając uchwyt Mammuta łatwiej na bieżąco uzupełniać płyn w trakcie wysiłku fizycznego, bo nie trzeba za każdym razem sięgać po wodę do plecaka – ma się ją dosłownie pod ręką! Add-on Bottle Holder jest lekki i elastyczny, dlatego tak wygodnie się z niego korzysta. Montuje się go przy pasku biodrowym plecaka lub na szelce. Na wysokości szyjki butelki znajduje się ściągacz ze stoperem, za pomocą którego stabilizuje się bidon, dzięki czemu nie wypada podczas treningu. Do uchwytu pasuje butelka o maksymalnej pojemności jednego litra. Został wykonany z bardzo wytrzymałego i odpornego na rozdarcia nylonu 420 D Oxford HD.

Ręcznik na każdą okazję

Są lekkie, bardzo dobrze wchłaniają wilgoć, szybko schną i zajmują mało miejsca w walizce. W zestaw ręczników Sea to Summit Drylite Towel – Set powinien zaopatrzyć się każdy, kto od czasu do czasu bywa w podróży. Ręczniki zostały wykonane z miękkiej i przyjemnej w dotyku mikrofibry, która doskonale absorbuje wodę. W porównaniu z tradycyjnymi ręcznikami, wyjątkowo szybko schną i zajmują niewiele miejsca w bagażu. W zestawie znajdują się trzy ręczniki. Najmniejsze – w rozmiarze XS – docenią fani odchudzania bagażu (waży zaledwie 37 gramów!), zaś największe – w rozmiarze XL – miłośnicy leniuchowania na plaży. Ręczniki zaopatrzone w małą pętelkę, za którą można je powiesić na wieszaku. Dodatkowo do każdego załączono lekki pokrowiec transportowy.



Kask dla mistrza

Rower to radość i nieskrępowana wolność przemieszczania się. Zaawansowany kask Kross Race PRO MTB – RIO to dobra inwestycja we własne bezpieczeństwo. Ciekawe połączenie nowoczesnych technologii, funkcjonalności i atrakcyjnego designu. Doskonałą wentylację głowy zapewnia 27 wyprofilowanych otworów, a ergonomiczny kształt redukuje opory powietrza. Race PRO MTB – RIO został wyposażony w antybakteryjne wymienne wkładki, co ułatwia zadbanie o higienę głowy nawet podczas największych upałów. Atutem kasku jest jego niewielka waga – w zależności od rozmiaru waży 220-229 gramów. Wyposażono go dodatkowo w praktyczny daszek i odbłaski w tylnej części. Kask jest elementem limitowanej kolekcji Kross2Rio, stworzonej specjalnie z myślą o najważniejszej imprezie sportowej tego roku. Całość kolekcji akcesoriów nawiązuje stylistycznie do roweru Kross Mai Włoszczowskiej, naszej kolarskiej mistrzyni świata.



Okulary sportowe dla aktywnych

Kross SX-Race 1 to idealne okulary przeciwsłoneczne dla każdego sportowca. Wyprofilowane zauszuki i noski sprawiają, że świetnie dopasowują się do kształtu twarzy. W komplecie znajduje się zestaw wymiennych soczewek, które wykonano z wytrzymałego i odpornego na zarysowania poliwęglanu. Wszystkie posiadają filtr UV 400 i chronią oczy przed szkodliwymi promieniami słonecznymi. Szkła przezroczyste zabezpieczają w nocy oczy przed wiatrem, kurzem i owadami. Szare zapewnią widzenie w naturalnych kolorach, a żółte poprawiają kontrast widzenia w pochmurne dni i tuż przed zapadnięciem zmierzchu. Technologia sferyczna wykorzystana podczas produkcji soczewek sprawia, że obraz na obrzeżach szkła nie ulega zniekształceniu. W zestawie znajduje się etui na zamek, w którym możemy zawsze bezpiecznie transportować okulary wraz z kompletem wymiennych soczewek.



facebook.com/Fundacja-Hotele-Polskie-Dzieciom

DUAL
SIM

LTE



BO ŻYJESZ TYLKO DWA RAZY



DZIEŃ I NOC
SZKOŁA I KLUB
RODZICE I ZNAJOMI ZE SNAPA

To jasne, że nie mieścisz się
w jednym życiu!

Wreszcie jest telefon,
który za Tobą nadąży.

TP-LINK Neffos

- Najszybszy internet LTE
- Szerokokątny aparat selfie
- Dual SIM – dwa numery w jednym telefonie

Bo żyjesz tylko dwa razy.
TP-LINK Neffos C5

LIVE TWICE